Dramatyczna sytuacja w DPS str. 4

Kontrowersyjna i niepokorna str. 7

Marszałek nas sprowokował str. 20

R E K L A M A

Dr Irena Eris
KOSMETYCZNY INSTYTUT
Siedlce, ul. Piłsudskiego 20, tel. 577 622 433
e-mail: Siedlce@Instytut.DrIrenaEris.com

Familia
SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE
Siedlce, ul. Świrskiego 34
www.familia.siedlce.pl
WIZYTY PRYWATNE
CHIRURGIA OGÓLNA
NACZYNIOWA
ONKOLOGICZNA
dr Marzena Skolimowska-Rzewuska
dr Stanisław Mazur
USG, KTG, EKG, HOLTER, DOPPLER
PORADNIA LAKTACYJNA,
BADANIA LABORATORYJNE
- PON. - PT. 7.00-10.00
REJESTRACJA:
602 224 024, 25 633 36 30

Nr 46 (1998)
cena **3,20 zł**
(w tym 5% VAT)
ISSN 0239–684X
Nr indeksu 379697

Zadzwoń do nas!
513 009 999
www.tygodniksiedlecki.com

tygodnik SIEDLECKI

Garwolin | Łosice | Łuków | Mińsk Mazowiecki | Siedlce | Sokołów | Węgrów

10-17.11.2020 r. MAGAZYN

W tym trudnym czasie stać nas jeszcze na solidarność!

Zrobić coś dobrego

Stało się to w najbardziej potrzebnym momencie! Siedlczanie nie namyślali się długo. Wsparli chorych, leżących w siedleckich szpitalach.

Joanna Woszczyńska

fot. Aga Król

Wszystko zaczęło się od wpisu pewnej lekarki: „Na oddziałach covidowych leżą pacjenci z odległych miejsc, miast i wsi, których rodziny są na kwarantannach. Nikt ich nie może odwiedzać. Brakuje wszystkiego" – pisała siedlecka lekarka. - „Nie można leżeć przez 2-3 tygodnie z gorączką, dusznością w tych samych majtkach, koszulce, piżamie, bez szczoteczki, mydła, szamponu, grzebienia. Nikt z rodziny nie przyniesie przekąski, czekoladki, batonika, gazety, krzyżówki do rozwiązania. Często nie mają własnego kubka, sztućców. Nikt nie doniesie rolki papieru toaletowego, kuchennego, podpasek, chusteczek ani ręcznika. Może być koc, którym można się otulić albo miła poduszka do przytulenia w tych ciężkich chwilach... Pudełeczko kawy? Herbaty?"

- Bardzo mnie to poruszyło - mówi **Joanna Woszczyńska**, choreografka prowadząca formację LUZ w Miejskim Ośrodku Kultury.

To ona zainicjowała akcję „Serce na dłoni", gdy po kraju krążą karetki, wiozące pacjentów tam, gdzie jest miejsce. Ludzie trafiają nawet do odległych miast. Sami, zdezorientowani, chorzy, czasem przerażeni.

- Najbardziej mi żal starszych ludzi. Oni nie ogarniają internetu, nie mają telefonów komórkowych. Nie zorganizują sobie pomocy - mówi Joanna Woszczyńska.

Nie przeszła obojętnie obok postu lekarki. Zorganizowała akcję pomocy. Informowała w mediach społecznościowych, co jest potrzebne. Pytała też w szpitalu.

- Ludzie, którzy pomogą nakarmić pacjentów - usłyszała odpowiedź.

A z rzeczy podstawowych potrzebne są z pewnością (głównie w Hospicjum i w Zakładzie Opieki Leczniczej): środki higieny osobistej (płyny do mycia ciała, pasty do zębów, szczoteczki, ręczniki), pampersy dla dorosłych, skarpety bawełniane, damska i męska bielizna, piżamy (damskie, męskie), podkoszulki bawełniane. Opublikowała listę. Jako miejsce zbiorki ustalono adres: Akademia Sztuk „Piękna 7" przy ul. Pułaskiego 7. Termin: piątek, 6 listopada.

- Działaliśmy szybko i spontanicznie.

Już w ciągu pierwszych trzech godzin zbiórki serce rosło. Nie spodziewała się, że będzie taki odzew.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Powiatem łosickim rządzi już trzeci starosta w tej kadencji!

Karuzela ze starostami

Na początku to była wielka tajemnica.
Niektórzy radni wręcz oniemieli, gdy okazało się, że starosta Barbara Michoń składa rezygnację, a na jej następcę jest typowany Janusz Kobyliński.

CZYTAJ STR. 5

Bestialskie safari

Z 12 danieli zostały mu tylko trzy. Reszta stada została zastrzelona przez nieznanego sprawcę lub rozpierzchła się po okolicy. Ktoś urządza sobie bestialskie safari i strzela do oswojonych zwierząt niemal pod oknami domów.

CZYTAJ STR. 9

Gmina Sabnie: Wspaniały sportowy ford...

Nie poszedł na części

fot. arch.

Sokołowscy policjanci odzyskali wart ponad 160 tys. zł samochód. Kiedy przyjechali na miejsce, auto właśnie było rozkręcane.

To chyba marzenie każdego kierowcy - sportowy ford mustang z 2016 r., wyposażony w 5-litrowy silnik i skrywający pod maską 500 koni mechanicznych. Taki właśnie samochód skradziono niedawno w Warszawie. Wcześniej auto zostało wypożyczone w Dąbrowie Górniczej.

Informacja w sprawie kradzieży trafiła do policji w Sokołowie Podlaskim, a ta ustaliła, że wóz może znajdować się na terenie powiatu.

- Podjęliśmy szybkie działania - informuje asp. **Jakub Więsak**, rzecznik prasowy sokołowskiej policji. - Dzięki nim w niedzielę, 1 listopada, nasi funkcjonariusze odwiedzili jedno z gospodarstw rolnych w gminie Sabnie. W znajdującym się tam garażu policjanci zastali 2 mężczyzn, którzy demontowali pojazd. Myślę, że gdyby przyjechali kilka godzin później, samochód byłby już rozebrany. A to znacznie utrudniłoby albo wręcz uniemożliwiło działania poszukiwawcze - dodaje.

Rozkręcający forda mężczyźni byli zaskoczeni widokiem funkcjonariuszy. Policjanci zatrzymali 3 mężczyzn w wieku 36 lat - 43 lata - obu „mechaników" oraz właściciela posesji. Jak się okazało, jeden z tej trójki znajomych był już wcześniej karany za podobne przestępstwa.

- Wszyscy usłyszeli zarzuty kradzieży z włamaniem, za co Kodeks karny przewiduje karę do 10 lat więzienia. Dwóch panów spędzi najbliższe 3 miesiące w areszcie tymczasowym. Jednego z nich, po złożeniu poręczenia majątkowego, skierowano pod dozór policyjny. O ich dalszym losie zadecyduje sąd - mówi Jakub Więsak.

Po wykonaniu niezbędnych czynności policjanci przekazali forda właścicielowi. **(BS)**

R E K L A M A

R E K L A M A

eprasa.pl 8c35d41698

Zrobić coś dobrego

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

- Ciągle myślę jeszcze o ludziach, którzy leżą w hospicjum i w ZOL. Oni nie chorują na covid, a są zdani na opiekę innych. Tymczasem personelu brakuje. Tak bardzo potrzeba tam wolontariuszy, którzy mogliby choćby nakarmić podopiecznych.

Czy znajdą się chętni? Spółki siedleckie zadbały już o wodę dla wszystkich pacjentów.

- Jestem tak bardzo zbudowana postawą ludzi - mówi Joanna Woszczyńska. - Zadzwoniła do mnie nawet pani z Warszawy, pytając, jak może pomóc. A ksiądz z Łukowa przyjedzie do karmienia chorych.

Wszystkie zebrane rzeczy trafią do pacjentów siedleckich placówek. Pomoc zapewne będzie jeszcze potrzebna, bo chorych stale przybywa, podobnie jak szpitalnych miejsc, tworzonych na potrzebę chwili.

- Ludzie też byli zadowoleni, że mogą się przydać. Mamy już siedem wielkich pudeł - relacjonowała Joanna Woszczyńska na dwie godziny przed zakończeniem akcji. - Bywały już wzruszające chwile, gdy ktoś dokładał jeszcze do paczki ciasteczka, ktoś włożył malutki krzyżyk... Przyszło już chyba około sześćdziesięciu osób. Oj, muszę kończyć, bo właśnie przyszła kolejna pani i macha do mnie, aby odebrać rzeczy...

Akcję postanowiono kontynuować w kolejnym tygodniu. W piątek, **13 listopada**, w budynku Akademia Sztuk Piękna 7 przy ul. Pułaskiego 7.

fot. Aga Król

fot. W.

■■■

Ten gest, ta akcja, była bardzo potrzebna nie tylko pacjentom. W czasie ogromnych napięć i gniewu, w czasie protestów i przepychanek, gdy Polska jest tak bardzo podzielona, pokazaliśmy, że nadal możemy być razem. I razem tworzyć dobro. Myśleć o innych. Dawać z siebie to, co najlepsze. I nie jest ważne, czy osamotniony chory to wyborca PiS, czy zwolennik opozycji. Czy chodzi do kościoła, czy nie. To człowiek potrzebujący pomocy. I tyle. Joasiu, a ty jesteś wielka! Ukłony! I niech to dobro wróci do Ciebie!

MARIOLA ZACZYŃSKA

Wstępniak naczelnego

Patriotycznie, zdrowo, bezobjawowo

Jedni jak ognia boją się narodowych świąt i przestrzegają, by z manifestacyjnym patriotyzmem nie przesadzać, w człowieku z biało-czerwoną flagą widzą narodowca, a nawet potencjalnego faszystę; jeśli więc orzeł, to bez ostentacji, różowy i wyłącznie na słodko.

Drudzy, dla odmiany, narzekają, że Polacy, w przeciwieństwie do innych nacji, nie dość radośnie manifestują swoje przywiązanie do ojczyzny. Hymn śpiewają byle jak (z wyjątkiem kibiców), a narodowe święto wolą spędzić na działce niż na historycznym odczycie czy pikniku.

W tym roku wyjątkowo można zadowolić i jednych, i drugich. W obecnych okolicznościach pandemicznych przejawem patriotyzmu będzie NIE organizować okolicznościowych prelekcji, NIE gromadzić się pod pomnikami, NIE uczestniczyć w marszach. (Nawet jeśli wrodzona polska przekora wobec zakazów doradza coś innego).

Przejdźmy przez tegoroczny 11 Listopada jak przez pandemię koronawirusa, najlepiej z dystansem, w domu - i bezobjawowo. Tak będzie zdrowo i patriotycznie.

Przy okazji zróbmy wspólnie coś dobrego, jak akcja „Serce na dłoni", o której piszemy powyżej.

Dariusz Kuziak

R E K L A M A

Burmistrz Sokołowa Podlaskiego:

To była prowokacja

Bogusław Karakula opublikował oficjalne oświadczenie w sprawie gróźb, których rzekomo dopuścił się wobec podwładnych.

30 października **Kamila Gasiuk-Pihowicz** i **Barbara Nowacka**, parlamentarzystki z Koalicji Obywatelskiej, przyjechały sokołowskiego magistratu. Poprosiły o spotkanie z burmistrzem, ale nie otrzymały zgody. Dlatego za pośrednictwem mediów (m.in. serwisu YouTube, gdzie nazywają burmistrza „Zygmuntem Karakułą") zapytały, czy osobiście groził zwolnieniem pracownikom uczestniczącym w protestach w obronie praw kobiet lub czy robili tak jego podwładni.

5 listopada włodarz Sokołowa odpowiedział oświadczeniem na stronie internetowej Urzędu Miasta. Jak podkreśla, opisana sytuacja nigdy nie miała miejsca. „Posądzanie mnie przez Panie posłanki o zastraszanie i szantaż jest ewidentną prowokacją poprzez opublikowanie fake newsa. Jest to próba zniesławienia i oszczerstwo; cena, jaką płacę za moje prawicowe poglądy. Dowodem jest wskazanie w materiale filmowym mojej przynależności do PiS, a niepodanie prawidłowego imienia i nazwiska osoby sprawującej funkcję burmistrza Sokołowa Podlaskiego" - napisał. Dodał przy tym, że czuje się obrażony stawianymi mu zarzutami. **(BS)**

Studenci uczą się zdalnie, kilku pracowników UPH z zakażeniem.

Zadbali o zdrowie

Dziesięciu pracowników Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach ma pozytywny wynik testu na zakażenie kronawirusem. Dziewiętnastu przebywa na kwarantannie.

- Kwarantanna nie jest równoznaczna z tym, że nie mogą oni pracować - mówi rzecznik prasowa UPH dr **Beata Gałek**. - Część z nich wymaga izolacji domowej, ale pracują zdalnie.

Nauka studentów odbywa się zdalnie. Tam, gdzie to możliwe, zdalnie pracują także pracownicy administracji. A tam, gdzie fizyczna obecność pracownika jest niezbędna, wprowadzono rotacyjny system pracy.

- Dbamy, aby w jednym pokoju nie przebywała więcej niż jedna osoba - mówi pani rzecznik. - Są po prostu obowiązki, których nie da się zrobić poza uczelnią.

W UPH jest zatrudnionych blisko 800 osób. W tej skali 10 chorych to „dobry" wynik. Naukowcy zadbali o zdrowie. **(MZ)**

TRZECIE OKO

(rubryczka czasem satyryczna, redagowana na podstawie donosów prasowych i nie tylko; komentarze w niej zawarte nie zawsze odzwierciedlają poglądy zespołu redakcyjnego)

● KU CHWALE GARWOLINA

Protesty proaborcyjne w Warszawie? To zrozumiałe. Ale dlaczego w Polsce powiatowej? W rozmowie z „Wyborczą" wyjaśnia Ludwik Dorn: ***Garwolin, Końskie czy Gorlice wcale nie są zajadle antyklerykalnymi miastami. Mamy tam wysokie odsetki dominicantes i communicantes (osób uczestniczących w mszy i przystępujących do komunii św.). Przytłaczająca większość mieszkańców de facto mówi tak: katolicyzm jest dla nas jedyną możliwą formą kulturową. Ale dodaje: jesteśmy umiarkowanymi konserwatystami, niech nas księża z PiS-em nie chwytają za gardło, niech nam nie burzą naszego świata. Polska lokalna lubi spokój i stabilność, a kompromis aborcyjny ten spokój zapewniał***.

Amen.

● I TAK DOOKOŁA WOJTEK ORAZ W KOŁO MACIEJU

Wiceminister zdrowia, senator Waldemar Kraska w rozmowie z Polskim Radiem apelował, by zrezygnować z protestów przeciwko wprowadzaniu rygorów sanitarnych z powodu pandemii. – ***Protestujemy przeciwko obostrzeniom, dochodzi do zakażeń i trzeba wprowadzać kolejne ograniczenia. Jedno napędza drugie*** – mówił. – ***To spowoduje kolejną eskalację zakażeń. To jakby koło zamknięte***.

Nie dość, że jakby zamknięte, to jeszcze błędne.

● HISTORYCZNIE RZECZ BIORĄC

Publicysta „Echa Katolickiego", widząc chwiejność reakcji Kościoła w obliczu protestów pod świątyniami, wzywa do odwagi i stanowczości. Przywołuje unickich męczenników sprzed ponad 140 lat: ***W Pratulinie też chciano dokonać ataku na katolicką świątynię. Także tam stanęli z modlitwą na ustach parafianie, narażeni na ryzyko śmierci. Nie pertraktowali z atakującymi, nie czekali na „pozwolenie" z kurii, nie byli uzbrojeni. Ale byli PEWNI PRAWDY***.

Nie znam się na męczennikach, ale farba w spreju to jednak chyba mniejszy kaliber niż sołdackie kule?

● OPTYMISTYCZNIE

Jak informuje „Echo Katolickie", szpital w Łukowie modernizuje się. Zmieni się na lepsze na oddziale anestezjologii i intensywnej terapii oraz na bloku operacyjno-zabiegowym. ***Prace mają być zakończone przed upływem 12 miesięcy***.

To zdążą akurat przed 5. falą koronawirusa.

Okulista Trzeci

Powstają nowe miejsca covidowe, ale jest ich ciągle za mało.

Walka o każde łóżko

Nowo powstały oddział covidowy w szpitalu wojewódzkim od razu zapełnił się chorymi. Już widać, że miejsc jest za mało.

W szpitalu przybywa covidowych łóżek. fot. arch.

- Przeznaczamy kolejne łóżka dla pacjentów w ciężkim stanie, właśnie wysłaliśmy zgłoszenie, aby 11 łóżek na OIOM przeznaczyć dla chorych na Covid - mówi prezes szpitala Marcin Kulicki.

Oddział covidowy powstał 26 października w dawnym oddziale wewnętrznym. Oddanych do dyspozycji 30 łóżek natychmiast się zapełniło, podobnie jak 18 łóżek diagnostycznych.

- Dziś, tydzień po utworzeniu oddziału, mamy 60 pacjentów. Musieliśmy ich umieścić także na łóżkach diagnostycznych i na przystawkach - mówi Marcin Kulicki.

Jeśli chodzi o miejsca dla chorych z Covid, sytuacja jest tak samo dramatyczna jak w całym kraju. Z 18 łóżek diagnostycznych szpital chce pozostawić tylko trzy dla pacjentów do obserwacji, resztę zajmują chorzy.

- Będziemy stosować testy antygenowe, co skróci oczekiwanie na ich wynik, bo to tylko kilkanaście minut - mówi prezes. - Chcemy też wystąpić o więcej stanowisk z respiratorami, bo zakontraktowano nam tylko dwa, a dziś mamy siedmiu pacjentów pod respiratorami.

Na OIOM jest 15 łóżek intensywnej terapii. Szpital odwołał jednak planowe zabiegi, pracuje tylko w trybie ostrym. To pozwoli wygospodarować dodatkowe miejsca dla chorych w najcięższym stanie. W normalnym trybie pracuje za to onkologia, po przewie, gdy koronawirusem zakazili się lekarze i personel. No właśnie, a co z personelem szpitala?

Marcin Kulicki: Bardzo potrzebujemy ludzi do prac opiekuńczych. fot. AK

- Masakra - wyrywa się prezesowi. - Ludzi brakuje, a teraz może być jeszcze gorzej, gdy wprowadzono zasiłki opiekuńcze dla rodziców dzieci do ośmiu lat, które pozostają w domach.

Do szpitala skierowano do pomocy dziewięciu wojskowych. Mile jednak będą widziani wszyscy wolontariusze.

- Bardzo potrzebujemy ludzi do prac opiekuńczych - przyznaje prezes Kulicki. - Oczywiście zapewniamy odzież ochronną i szybkie przeszkolenie, jak sobie radzić z pacjentami. To byłaby wymierna pomoc w tej trudnej dla wszystkich sytuacji.

Duża część personelu przeszła już zakażenie koronawirusem, w tym... sam prezes. Marcin Kulicki wrócił już do pracy i, jak deklaruje, odlicza dni, za ile będzie mógł oddać osocze ozdrowieńca.

Na stronie szpitala wojewódzkiego mają być zamieszczane codzienne raporty o liczbie hospitalizowanych, zakażonych i o zgonach.

MARIOLA ZACZYŃSKA

Tylko w ciągu jednej doby zmarło 12 osób!

Szpitale pękają w szwach

Od poniedziałku, 2 listopada, do piątku, 6 listopada, w Siedlcach i powiecie siedleckim przybyło 535 osób zakażonych koronawirusem.

Każdego dnia w naszym regionie przybywało ponad 100 zakażeń. W ciągu 5 dni z powodu Covid-19 zmarło 19 mieszkańców Siedlec i powiatu. Wszystkie dane są publikowane na podstawie codziennych komunikatów sanepidu w Siedlcach.

W naszym regionie codziennie obserwowaliśmy bardzo duży odsetek zachorowań. Zdarzały się dni, że szpital miejski informował o 4 czy nawet 5 zgonach. Nie wszyscy pacjenci są mieszkańcami Siedlec i powiatu. Trafiają tu chorzy również z ościennych powiatów, a oni nie są ujmowani w statystykach sanepidu w Siedlcach.

W piątek, 6 listopada, z powodu zakażenia koronawirusem w szpitalu miejskim zmarły 4 osoby, a w szpitalu wojewódzkim, który również ma oddział covidowy, zanotowano aż 8 zgonów.

Oba szpitale pękają już w szwach. W szpitalu miejskim w piątek było 158 pacjentów z Covid-19, a w szpitalu wojewódzkim 62 osoby z potwierdzonym zakażeniem oraz 25 z podejrzeniem zakażenia. Co gorsza, w szpitalu miejskim zaczyna już brakować tlenu dla pacjentów. Szpital powiadomił o tej sytuacji wojewodę oraz marszałka.

Od piątku, 6 listopada, wydłużono również godziny pracy w punkcie poboru wymazów na test (przy szpitalu miejskim). Jest on teraz czynny w dni powszednie w godz. 8.00-18.00, a w soboty i niedziele od 8.30 do 13.30. **(mz)**

Proś lekarza o skierowanie, jeśli nie masz warunków do izolacji w domu.

W Siedlcach działa już izolatorium!

Od początku listopada w Siedlcach działa izolatorium dla osób, które mają potwierdzone zakażenie koronawirusem. Mogą tam przebywać pacjenci o lekkim przebiegu choroby. To oferta dla tych, którzy nie maja warunków, by odizolować się w domu od reszty domowników, by ich nie zakażać.

fot. Aga Król

Izolatorium mieści się w Hotelu Janusz przy ul. Pustej. Dla chorych wydzielono dwie kondygnacje z odrębnym wejściem. Jest tam 50 miejsc w pokojach jedno- i dwuosobowych, z łazienką, telefonem (!), dostępem do TV, z zapewnionymi posiłkami. W jakim trybie można skorzystać z izolatorium?

- Tylko ze skierowaniem od lekarza POZ lub lekarzy szpitalnych - informuje **Mirosław Leśkowicz**, dyrektor SPZOZ. - Informacja już poszła do szefów zakładów zdrowotnych.

Z naszych informacji wynika, że nie wszyscy lekarze mają tę wiedzę. Do redakcji dzwonią zdezorientowani ludzie, pytając o izolatorium. Nie wiedzą, że mogą poprosić lekarza o skierowanie.

- Wywiesimy odpowiednią informację w punkcie pobrań - zapewnia dyrektor Leśkowicz. - Należy pamiętać, że do izolatorium powinni się zgłaszać pacjenci, którzy lekko przechodzą zakażenie. Mają wziąć ze sobą leki. Nie ma tam na miejscu pielęgniarki, są za to teleporady.

Przyjęcia do izolatorium odbywają się od poniedziałku do piątku, w godzinach 8.00-15.00.

Co musi wiedzieć pacjent, aby dostać się do izolatorium? Gdy dostaje skierowanie na test, po otrzymaniu wyniku powinien skontaktować się ze swoim lekarzem. Jeśli wynik jest pozytywny, może poprosić o skierowanie do izolatorium, o ile lekarz nie zapyta, czy chory ma warunki do izolacji w domu.

Koronawirus szybko się rozprzestrzenia. Ważne jest, aby nie narażać najbliższych na zakażenie. Jeśli zaobserwujemy u siebie niepokojące objawy, już powinniśmy unikać kontaktu z bliskimi. A jeśli test potwierdzi zakażenie, izolacja powinna być bezwzględna, bo badania dowodzą, że istotny jest czas ekspozycji na wirusa i jego ilość. Im mniej kontaktu z chorym, tym lepiej.

Wiosną, podczas pierwszej fali pandemii, izolatorium powstało w jednym z akademików. Teraz decyzją wojewody zostało powołane nowe. **(MZ)**

Urzędnicy chorzy, prezydent wyzdrowiał, radny mówi, że system się zawali.

Koronawirus w urzędzie

Siedemnastu pracowników Urzędu Miasta w Siedlcach jest zakażonych koronawirusem.

Na początku tygodnia miastem zarządzał wiceprezydent **Robert Szczepanik**, pozostali funkcyjni byli chorzy. Choroba zbiera żniwo wśród pracowników gabinetu prezydenta, wydziału promocji i w innych działach.

- Sytuacja jest trudna, ale radzimy sobie – mówił nam wiceprezydent.

W połowie tygodnia do pracy wrócił prezydent **Andrzej Sitnik**, który również był zakażony koronawirusem. Na szczęście chorobę przechodził lekko, nie trafił do szpitala.

Zakażonych koronawirusem jest również część siedleckich radnych. Dwóch z nich przebywało w szpitalu. W zeszłym tygodniu po kilkunastu dniach szpital opuścił radny **Mariusz Dobijański**, który w dramatycznych wpisach na Facebooku informował o ciężkim przebiegu choroby. W czasie leczenia przyjął 103 kroplówki różnych leków (w tym antybiotyków) i zużył 7 butli tlenu. Schudł prawie 10 kilogramów.

- Jestem przerażony systemem - napisał Mariusz Dobijański. - To wszystko runie za moment. Trzy panie doktor, które pracowały w trakcie mojego pobytu, są... na kwarantannie. Do pracy oddelegowano dwie nowe. Leki jeszcze są. Jeszcze. Łóżek... Cóż tu mówić. (. . .) Jestem pełen wdzięczności dla personelu szpitala. Tu nie ma przestoju, pozoranctwa. Tu jest praca. Gdy w nocy gotowałem się we własnym sosie, pani doktor siedziała przy mnie na łóżku, trzymając mnie za rękę i intensywnie myśląc, jak mi pomóc. Gdyby nie ci ludzie, to.... Jestem szczęśliwy, bo wychodzę ze szpitala. Ale głęboko czuję się przerażony tym, do czego to wszystko zmierza. **(mz)**

R E K L A M A

Mieliśmy nadzieję, że wyniki badań nie będą tak przerażające...

Dramatyczna sytuacja w DPS w Siedlcach

Ponad dwie trzecie pacjentów i połowa pracowników „Domu nad Stawami" w Siedlcach jest zakażona koronawirusem.

- Mieliśmy nadzieję, że wyniki badań nie będą aż tak przerażające - mówi dyrektor DPS, **Maria Wierzejska**.

Tymczasem po zbadaniu wszystkich podopiecznych i pracowników okazało się, że pozytywne wyniki testów ma 64 z 90 podopiecznych i 34 z 70 pracowników.

- Byliśmy zaskoczeni tymi liczbami – przyznaje pani dyrektor.

Od 25 października w siedleckim DPS zmarło 9 osób, w tym 5 z podejrzeniem Covid-19.

- Każda z nich była obciążona chorobami.

Pierwsze przypadki zakażenia wykryto kilkanaście dni temu. Wtedy do szpitala przewieziono trzech pacjentów DPS. U dwóch z nich potwierdzono zakażenie koronawirusem, u jednej wynik badania był negatywny. Tyle że właśnie ta osoba zmarła.

Po badaniach testowych z zeszłego tygodnia, w porozumieniu z sanepidem, ustalono jednak, że część zakażonych pracowników, którzy czują się dobrze, nadal może pracować i odbywać izolację na terenie DPS. Tam pracują, śpią i odpoczywają.

W DPS podzielono pacjentów na zakażonych i niezakażonych. Umieszczono ich oddzielnie.

– Z zakażonymi pracują zakażeni pracownicy – dodaje pani dyrektor. - Gdyby nie fakt, że pracownicy bezobjawowi nadal zajmują się pacjentami, nie wiem, co stałoby się z naszymi podopiecznymi.

W czwartek w DPS pracowało 6 opiekunów medycznych, co jest i tak za mało, by zająć się 90 pensjonariuszami. Trzeba zaznaczyć, że są to osoby starsze, w większości w wieku ponad 80, a nawet 90 lat. Jedna z mieszkanek ma nawet 101 lat. Każdy z pensjonariuszy jest obciążony wieloma przewlekłymi chorobami.

- Ciągle liczymy na pomoc z zewnątrz, żeby ktoś mógł do nas wejść i przynajmniej trochę odciążyć – przyznaje pani dyrektor.

Już od kilku dni w DPS nie ma pielęgniarki, która też się rozchorowała. Jej obowiązki przejęła pani dyrektor, która, chociaż ma prawo wykonywania zawodu, nie pracowała w nim od wielu lat.

- Tego się jednak nie zapomina.

Gdy rozmawialiśmy z Marią Wierzejską, w pracy była już jedenasty dzień z rzędu.

- Ja mam negatywny wynik testu i będę pracowała tak długo, jak będę mogła. Wszyscy robimy, co możemy, żeby zatroszczyć się o pacjentów.

Gdy zakażeni okazali się pracownicy kuchni, zrezygnowano z gotowania w DPS. Posiłki dostarcza firma kateringowa. **(mz)**

fot. PYT

Siedlecki „Dom nad Stawami" w całkowitej izolacji.

Imprezy przeniesione

W związku z czasowym zamknięciem instytucji kultury, koncerty i spektakle, które do 29 listopada miały się odbyć w Centrum Kultury i Sztuki w Siedlcach, zostały przeniesione na przyszły rok.

I tak „Kantatę na cztery skrzydła" aktorzy Teatru ES zagrają **17 stycznia**, „Listę męskich życzeń" poznamy **20 lutego**, a koncertu Zespołu Raz Dwa Trzy posłuchamy **24 kwietnia**.

Bilety kupione na te wydarzenia zachowują ważność. Osoby, które chcą je zwrócić, są proszone o kontaktowanie się z kasą CKiS pod numerem tel. 25 794 31 89.

Tymczasem działania pracowników CKiS będzie można obserwować na: stronach internetowych www.ckis.siedlce.pl , www.facebook.com/ckis.siedlce oraz na YouTube. **(Ana)**

MOK zwraca pieniądze

W związku z czasowym zamknięciem dla publiczności instytucji kultury, wszystkie imprezy Miejskiego Ośrodka Kultury w Siedlcach zaplanowane do 29 listopada zostają odwołane.

Bilety można zwracać w kasie MOK przy ul. Sienkiewicza 63 od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-16.45. **(Ana)**

Dachowała hondą

fot. Aga Król

5 listopada na drodze krajowej w Ujrzanowie kierująca hondą civic, jadąc od strony Zbuczyna, zjechała na pobocze i uderzyła w przepust. Samochód dachował. Kobiecie udzielono pomocy medycznej w karetce, następnie przewieziono ją do szpitala. Do wypadku doszło na wysokości sali weselnej.

- Przyczyną dachowania była utrata panowania nad samochodem. Kierująca nie odniosła obrażeń, została zwolniona ze szpitala. Została ukarana mandatem - powiedziała kom. **Agnieszka Świerczewska**, oficer prasowy siedleckiej policji. **(ak)**

W remoncie świetlicy w Czachach są opóźnienia, ale cała inwestycja...

Nie jest zagrożona

Remont i rozbudowa świetlicy wiejskiej w Czachach, jedna z największych i długo oczekiwanych inwestycji w gminie Domanice, rozpoczęła się zgodnie z planem. Od pewnego jednak czasu prace przy tym obiekcie idą jakby pewnymi zrywami. Generalnie wykonawca ma opóźnienia w harmonogramie robót. Wójt **Jerzy Zabłocki** zapewnia jednak, że inwestycja w żaden sposób nie jest zagrożona.

- Prace przy remoncie świetlicy nieco się opóźniają - przyznaje wójt Jerzy Zabłocki. - Firma, która wygrała przetarg, ma bowiem pewne kłopoty, które są związane z koronawirusem. Brakuje jej po prostu pracowników, z których część przebywa na zwolnieniach. Dlatego prawdopodobnie w tym roku nie uda się jej zrealizować prac o przewidzianej wartości około 500 tysięcy złotych.

Wójt uważa jednak, że problemy te nie wynikają z jakiejś opieszałości firmy, ale ze zdarzeń od niej niezależnych. Dlatego deklaruje, że będzie wobec firmy wyrozumiały i liberalny, co oznacza, że nie wyciągnie wobec niej konsekwencji przewidzianych umową.

- Trzeba tę firmę zrozumieć, bo wszystkim nam przyszło funkcjonować w trudnych momentach - uważa wójt. - Dlatego nie ma sensu firmy gnębić, ale trzeba pozwolić jej na spokojne dokończenie inwestycji. Myślę, że w tej sytuacji najlepszym rozwiązaniem będzie zawarcie aneksu do umowy i przesunięcie części prac na przyszły rok. **(Z.J.)**

Zakład Karny w Siedlcach wyróżniony

Dobry Łotr jedzie do Siedlec

Teledysk „Motywacja" i spoty profilaktyczne zrealizowane w Zakładzie Karnym w Siedlcach w 2018 r. zdobyły statuetkę „Dobrego Łotra" na przeglądzie filmów o tematyce więziennej International Festival in Olsztyn „Prison Movie" 2020.

Na ósmą edycje festiwalu wpłynęło 16 filmów. Reżyserem nagrodzonych spotów jest **Paweł „Under" Przewoźny** - reżyser, raper, twórca filmowy oraz mówca motywacyjny. To on poprowadził dwa lata temu zajęcia muzyczne z osadzonymi w ramach warsztatów profilaktyczno-motywacyjnych, zorganizowanych w ZK Siedlce we współpracy ze Stowarzyszeniem Na Rzecz Osób Dotkniętych Chorobą Alkoholową, Narkomanią i Hazardem „SZANSA". **(Ana)**

R E K L A M A

Sonda „TS"

Czy popierasz protesty po decyzji Trybunału Konstytucyjnego w sprawie tzw. aborcji eugenicznej?

Oddano głosów: 208

W tym tygodniu pytamy:

Wprowadzane ograniczenia, mające przeciwdziałać epidemii, są twoim zdaniem:

- **zbyt surowe**
- **zbyt łagodne**
- **odpowiednie**
- **nie mam zdania**

Głosować można na: **tygodniksiedlecki.com**

eprasa.pl 8c35d1f66

Powiatem łosickim rządzi już trzeci starosta w tej kadencji!
– Tak mały powiat, a taka duża polityka – uśmiecha się jeden z radnych.

Karuzela ze starostami

Na początku to była wielka tajemnica. Niektórzy radni wręcz oniemieli, gdy okazało się, że starosta Barbara Michoń składa rezygnację, a na jej następcę jest typowany Janusz Kobyliński.

Prawo i Sprawiedliwość rządzi powiatem od 2 lat. W tym czasie starosta jest zmieniany już 3. raz! Najpierw tę funkcję objęła **Katarzyna Klimiuk** (PiS). Nie była radną, ale zdobyła wystarczającą liczbę głosów, bo poparł ją **Stefan Iwanowski**, który z PSL przeszedł do PiS. I w ten sposób został wicestarostą. A PiS przejął rządy w powiecie. Ale niebawem…

ZAZGRZYTAŁO

W kuluarach szeptano, że między przewodniczącym rady **Markiem Gromadzkim** a starostą, choć obydwoje są z PiS, brak współpracy: Katarzyna Klimiuk nie informuje radnych o swoich działaniach. Wkrótce okazało się, że pogłoski o nieporozumieniach nie były wyssane z palca. W sierpniu 2020 r. Zarząd Powiatu nie dostał absolutorium. To stanowiło preludium do odwołania starosty (i Zarządu) w początku września. Nowym starostą została radna **Barbara Michoń** (PiS). Żeby jej wybór odbył się bez przeszkód, PiS musiał się dogadać z PSL. Dlatego do nowego Zarządu weszli reprezentujący ludowców **Marian Waszczuk** i **Michał Michaluk** (w poprzednim byli tylko członkowie PiS). Stefan Iwanowski poparł zmiany i… znów dostał stołek wicestarosty.

Nowe władzę długo nie porządziły: Barbara Michoń podjęła decyzję o rezygnacji. Wtajemniczyła w to tylko kilka osób, ale… Na 3 listopada zwołano sesję, choć poprzednia była zaledwie tydzień wcześniej. Porządek obrad zmiany starosty nie przewidywał.

KONSTERNACJA

- Pani starosta wczoraj złożyła rezygnację – poinformował na początku sesji Marek Gromadzki. I zaproponował uzupełnienie porządku obrad o uchwały, dotyczące: przyjęcia rezygnacji, wyboru starosty, wicestarosty i Zarządu (gdy odchodzi starosta, musi też odejść Zarząd).

Niewtajemniczeni radni z różnych ugrupowań: **Dorota Kozłowska**, **Paweł Czmoch** i **Iwona Muder** początkowo nie wiedzieli, co się dzieje. Ale w sesji brało udział tylko 2 zaproszonych gości: powiatowy lekarz weterynarii **Bogusław Kuśmierczyk** i **Janusz Kobyliński**, szef oddziału ARiMR, więc stawało się jasne, że właśnie ten drugi będzie rekomendowany na starostę. Dorota Kozłowska nerwowo spoglądała w jego kierunku, poszeptała z Pawłem Czmochem. Potem wzięli telefony i zaczęli coś pisać…

A sesja biegła dalej. Barbara Michoń złożyła relację ze swoich działań, zmieniono skład komisji rewizyjnej, Bogusław Kuśmierczyk mówił o sytuacji sanitarno-weterynaryjnej w powiecie. Potem była przerwa, więc radni PSL i Dorota Kozłowska (niezależna) natychmiast udali się na naradę.

- Co mam powiedzieć? Nie wszyscy wiedzieli, co się święci. Wiadomo, dlaczego. Bo gdyby te informacje poszły „w eter", mogłyby być polityczne podkopy. Na przykład ktoś namówiłby radnych, by nie poparli kandydata – analizuje jeden z radnych PSL. Dodaje, że jego ugrupowanie nie wprowadziło dyscypliny partyjnej przy głosowaniu na Janusza Kobylińskiego.

- Bo kto inny mógłby zostać zaproponowany? - dodaje wspomniany radny - W radzie nie byłoby kandydata, który okiełznałby to towarzystwo. Tu trzeba pracować, a nie prowadzić polityczne wojenki. To już męczące. I trochę śmieszne: Tak mały powiat, a taka duża polityka.

Barbara Michoń i Janusz Kobyliński fot. MC

DLACZEGO ODCHODZI?

Po przerwie Barbara Michoń podziękowała radym za współpracę. Potem dodała: - I w czasie spokoju, i w czasie tak ciężkim jak czas pandemii powinno się sprawnie współdecydować. Stąd moja rezygnacja.

Co właściwie miała na myśli? Oficjalny powód rezygnacji Barbary Michoń to względy osobiste. Ale, jak dowiadujemy się nieoficjalnie, miała dość tego, że sama musiała zarządzać starostwem, bo wicestarosta… tylko piastował stanowisko.

Barbara Michoń oficjalnie zgłosiła kandydaturę Janusza Kobylińskiego (PiS). Przypomnijmy: Janusz Kobyliński odsunął się od polityki 2 lata temu, przegrywając po raz drugi wybory na burmistrza Łosic. Ale w minionej kadencji zasiadał w radzie powiatu. A wcześniej przez 12 lat był burmistrzem Łosic.

Kandydata na nowego starostę poparło 11 radnych, 2 się wstrzymało, jeden głosował przeciw.

WYNAJĘTY URZĘDNIK?

- Jestem zaskoczony dużą liczbą głosów. To zobowiązanie, by współpracować ze wszystkimi dla dobra powiatu. Mam nadzieję na taką współpracę – zaczął Janusz Kobyliński. I kontynuował: - Starostą się bywa, a powiat będzie dalej. Więc trzeba tak pracować, byśmy coś po sobie zostawili.

Zaznaczył też: - Nie do końca byłem przekonany do swojej kandydatury. Moja pozycja jest słaba, bo nie jestem radnym. Gdybym nim był, miałbym dodatkowy głos. Ale teraz zostałem „wynajętym urzędnikiem do pełnienia funkcji starosty". I tak traktuję tę rolę. Mam nadzieję, że odpowiedzialność za to, by powiat dobrze funkcjonował, będzie wspólna.

Zdaniem Janusza Kobylińskiego, powiat ma trzy podstawowe zadania: remonty dróg, oświata i szpital. Na drogi muszą być dotacje (starostwu brakuje funduszy). Do łosickich szkół, a przede wszystkim do jedynego liceum, trzeba przyciągnąć młodzież. A szpital powinien zarabiać na siebie, by dobrze funkcjonować.

Po wystąpieniu nowo wybranego starosty przewodniczący przerwał sesję. Została dokończona w piątek, 6 listopada.

Stefan Iwanowski stwierdził, że nie chce być wicestarostą, więc Janusz Kobyliński zarekomendował na tę funkcję **Michała Michaluka** (niezależny radny, sympatyzujący z PSL). Rada poparła tę kandydaturę. Potem starosta zaproponował członków nowego zarządu. Rada poparła jego kandydatów. W zarządzie zamiast Michała Soszyńskiego (PiS) będzie pracował Waldemar Kita (PiS) i osoby dotychczas zasiadające w tym gremium - Stefan Iwanowski oraz Marian Waszczuk (PSL).

Więcej o kulisach tej sesji napiszemy w kolejnym numerze.

Tekst i zdjęcie MILENA CELIŃSKA

R E K L A M A

R E K L A M A

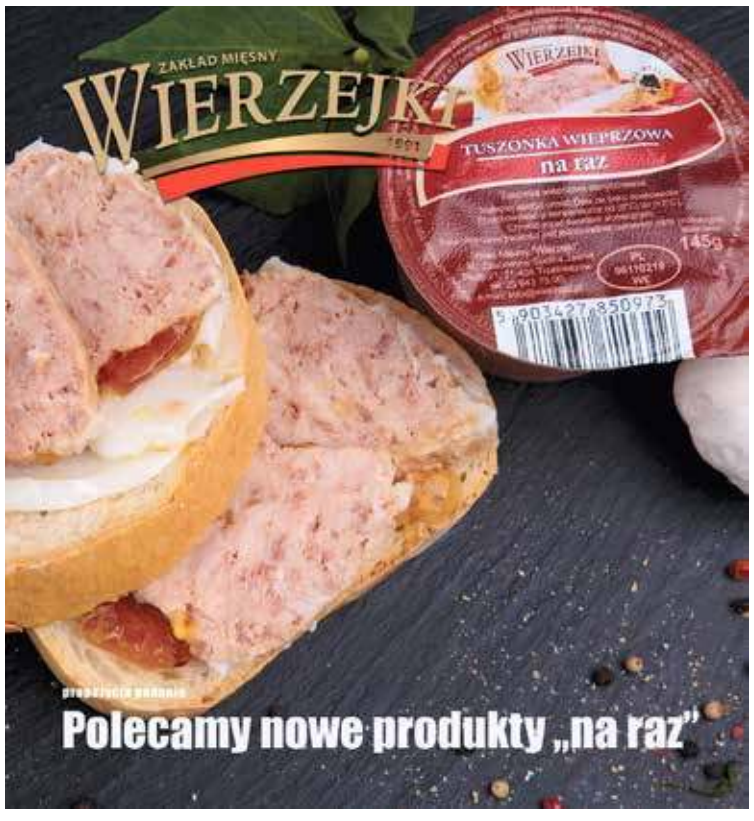

MOIM ZDANIEM...

Jakie będą konsekwencje kolejnych obostrzeń?

Monika Budek
dyrektor
Galerii Siedlce

- Po pierwszym lockdownie najemcy porozumieli się z właścicielami galerii. Próbowali odbudować to, co utracili i zaczęli wychodzić na prostą. I to się już udało. Naprawdę zyskaliśmy bardzo dużo przez ostatnie miesiące. Ogłoszone kilka dni temu nowe obostrzenia będą miały bardzo negatywne konsekwencje, które będzie trudno odrobić. Aż 90% najemców nie może prowadzić działalności, co się wiąże z utratą miejsc pracy i zarobkowania. To rodzi negatywne skutki również dla nas. Rozumiem, że sytuacja jest kryzysowa, ale można było zastosować inne rozwiązanie. Wystarczyłoby wprowadzić ograniczenia metrażowe, jak w przypadku parków handlowych. Bo one nadal mogą funkcjonować, a my nie. Uważam to za bardzo niesprawiedliwe. Galeria będzie nadal otwarta, tylko z ograniczeniami. To generuje koszty. A przecież sporo kosztów już ponieśliśmy, sprawiając, by klienci czuli się u nas bezpiecznie.

Mariusz Woszczyński
dyrektor
Miejskiego
Ośrodka Kultury
w Siedlcach

- Najsmutniejsze w lockdownie jest to, że ludzie nie mają możliwości zarabiania pieniędzy. Na dodatek, choć ośrodki kultury pracują głównie w rytmie piątek-sobota-niedziela, decyzję o obostrzeniach ogłoszono na krótko przed weekendem. I przed Zaduszkami Jazzowymi, które mieliśmy zapięte na ostatni guzik. Artyści wielokrotnie pytali, czy dojdzie do koncertu, bo to dla nich dodatkowe koszty (próby, spotkania, dojazdy). Gdy podpisywaliśmy umowy, możliwa była sprzedaż 50% biletów, ale później zmniejszono ją do 25%. Zespoły z własnej woli wyraziły zgodę na obniżenie honorariów, aby można było pokryć ten deficyt. Teraz jednak musimy im powiedzieć: „Stanęliście na wysokości zadania, ale nie możecie wystąpić". Jest nam również przykro, że niektórym artystom (m.in. Renata Przemyk, zespół Limbos) musimy odwoływać występy drugi raz z rzędu. Szkoda nam ich, dlatego mamy w planach koncerty on-line.

Mirosław Borczyński
dyrektor
Gminnego
Centrum Kultury
w Mrozach

- Zadanie instytucji kultury to integracja społeczności i podtrzymywanie bezpośrednich kontaktów. Dlatego, kiedy rząd nakazał ograniczanie kontaktów społecznych, stanęliśmy przed wielkim wyzwaniem. Próbujemy przy zachowaniu zasad bezpieczeństwa zachować jak najwięcej z naszych dotychczasowych działań, chociażby nadal przeprowadzając próby do przyszłych wydarzeń artystycznych lub przenosząc część aktywności do internetu. W przypadku kina Mikroklimat, które musi zostać zamknięte już po raz drugi w tym roku, nie jest to niestety możliwe. To bolesne tym bardziej, że kina ostatnio były chyba jednymi z bezpieczniejszych miejsc spotkań (regularnie dezynfekowane, ozonowane i tylko z kilkoma widzami na sali). Niestety, powrót ludzi do kin zależy nie tylko od zakończenia epidemii, ale i od polityki dystrybutorów, którzy ostatnio wycofywali większość atrakcyjnych filmów, co zniechęcało do wizyty w kinie równie skutecznie jak strach przed zakażeniem.

Maciej Drabio
siedlecki radny

- Polscy przedsiębiorcy przeszli przez pierwszy lockdown, ale za cenę ogromnych strat na różnych polach. Drugiego znaczna część już nie przetrwa. Będą liczne upadłości, a to wiąże się ze zwolnieniami i wzrostem bezrobocia. To wszystko zafundował nam rząd, który po prostu zlekceważył ostrzeżenia epidemiologów, że jesienią przyjdzie druga fala pandemii. Zamiast wytężyć siły, odtrąbili zwycięstwo nad wirusem, by zająć się przepychankami wewnątrz koalicji i zwalczaniem wyimaginowanych wrogów. Za ich ignorancję przyjdzie nam słono zapłacić. Wierzę jednak, że Polacy przetrwają tę ciężką próbę. Wykażmy się solidarnością. Kupujmy jedzenie na wynos, korzystajmy z kultury on-line i bądźmy hojni w zbiórkach na rzecz podmiotów, które najbardziej tracą na zamknięciu gospodarki. **(T.MARK)**

rys. M. Andrzejewski

Nowy kościół w Sarnakach

Parafianie czekali latami

Pomysł budowy tej świątyni zrodził się przed laty, ale dopiero osiem lat temu wmurowano kamień węgielny i prace ruszyły pełną parą. Od miesiąca w nowym kościele w Sarnakach modlą się wierni.

W 1816 roku, z inicjatywy hrabiego Stanisława Ossolińskiego w Sarnakach wybudowano drewnianą świątynię. W 1975 r. budynek został wpisany do rejestru zabytków. Wymaga remontu, ale zdecydowano, że prace nie będą prowadzone. Pojawiła się natomiast koncepcja budowy nowego kościoła. Było to 17 lat temu, gdy do Sarnak przyjechał nowy proboszcz - ks. **Ryszard Iwaniuk**. Przybył w nadbużańskie strony z misją budowy nowej świątyni. Ale rok później zmarł.

Proboszczem został ks. **Andrzej Oleszczuk**. Przez cztery lata próbował podjąć misję ks. Iwaniuka, lecz bezskutecznie. W 2008 r. proboszczem w Sarnakach został ks. **Andrzej Jakubowicz**. Wrócił do idei poprzedników. Udało mu się ją urzeczywistnić dopiero w 2012 r. - pod koniec sierpnia otrzymał pozwolenie na budowę, a 2 września, podczas dożynek parafialnych w Sarnakach, poświęcono plac pod budowę kościoła. Cztery dni później już kopano fundamenty.

Świątynię zaprojektowali architekci, specjalizujący się w budownictwie sakralnym - **Piotr Pytasz** i **Michał Bałasz** z Białegostoku. Dawny zabytkowy kościółek ma znaleźć miejsce w skansenie. **(mc)**

eprasa.pl 8c35d

Iwona Orzełowska dla onet.pl: Nie cofniemy Polski do tyłu, nie możemy tego zrobić.

Kontrowersyjna i niepokorna

O siedleckiej radnej PiS znowu głośno w ogólnopolskich mediach. Pisano o niej, gdy to jej głos zaważył na tym, że w Siedlcach nie przyjęto Samorządowej Karty Praw Rodzin, nazywanej uchwałą anty-LGBT. Teraz zwrócono na nią uwagę, gdy poparła protesty kobiet.

„Radna PiS z Siedlec **Iwona Orzełowska** w rozmowie z Onetem przyznaje, że zawsze będzie z kobietami. Jest katoliczką, więc aborcji nie popiera. - Ale jestem absolutnie za ratowaniem życia matki i nienarażaniem dziecka na cierpienie. Decyzję musi podejmować kobieta, to jest jej ciało. Mamy do tego prawo" - cytuje onet.pl.

Iwona Orzełowska fot. A. Król

Portal zwrócił uwagę, że Iwona Orzełowska nie ukrywa w mediach społecznościowych poparcia dla protestujących kobiet. Siedlecka radna skomentowała portalowi to, co się dzieje w kraju. „(...)Nie cofniemy Polski do tyłu, nie możemy tego zrobić. Ja myślę, że to jest taki strach mężczyzn przed kobietami, przynajmniej niektórych".

Wszystko wskazuje na to, że siedlecki PiS ma kłopot ze swoją radną.

Iwona Orzełowska to genialna choreograf, która zapisała się w historii tańca współczesnego. Wielokrotnie była pionierką w tworzeniu trendów, które zaczynały obowiązywać na scenach. Elementy jej choreografii można było odnaleźć u wielu naśladowców. Wykreowała założony przez siebie zespół Caro Dance na grupę światowego formatu. Była też zapraszana do grona wybitnych sędziów na międzynarodowych turniejach. W tanecznym świecie jest bezsprzecznie autorytetem. To zaowocowało między innymi bezprecedensowym wydarzeniem: w Polsce, w niewielkich Siedlcach, prowadzono przesłuchania do legendarnej holenderskiej akademii tańca.

Popularność zaprocentowała w ostatnich wyborach samorządowych, do których przystąpiła z list PiS. Zdobyła mandat, ale szybko się okazało, że polityka nie jest jej żywiołem. Na pewno pracy w samorządzie nie ułatwia jej to, że czasem powie coś szybciej, niż pomyśli. Stała się postacią kontrowersyjną, wywołując od czasu do czasu medialne burze.

Nie można jej jednak odmówić charakteru. Odważnie wypowiada swoje opinie.

- W kontekście protestów chciałabym jeszcze zwrócić uwagę na brak prawidłowego zabezpieczenia przez państwo rodzin osób niepełnosprawnych. To są często biedne rodziny, czasem na skraju nędzy. A młodzież należy edukować przykładem własnego życia, a nie nakazami - mówi Iwona Orzełowska.

Jej jawne poparcie protestów nie zgadza się z narracją PiS. Również podczas głosowań na sesji rady miasta Iwona Orzełowska miewa odrębne zdanie. Czy w takim razie należy jeszcze do siedleckiego klubu radnych PiS?

- Należy - mówi **Maciej Nowak**, szef klubu. - Choć od dawna nie pojawia się na spotkaniach koalicyjnych, mimo że wysyłam jej zaproszenia. Nie pamiętam już, kiedy była.

Czy jej odrębność zostanie w końcu zauważona u kolegów z samorządu?

- Nie zastanawiam się teraz nad tym - przyznaje Maciej Nowak. - W obliczu tego, co się dzieje z pandemią, schodzi to na dalszy plan. Gdzie nie zadzwonię, to znajomy albo w szpitalu, albo choruje w domu i zastanawia się, czy da radę.

A co sama radna mówi o swej przynależności do klubu radnych PiS?

- Chyba jeszcze w nim jestem. Choć do partii PiS nigdy nie wstąpiłam.

Radna Iwona Orzełowska mogłaby zmienić układ sił w radzie miasta. PiS ma tam przewagę. Gdyby radni Koalicji Obywatelskiej połączyli siły z radnymi Bezpartyjnych Siedlec, wystarczyłoby odebranie PiS-owi jednego głosu, by praca rady miasta wyglądała inaczej. Czy to dlatego w klubie radnych PiS panuje taka tolerancja wobec niepokornej radnej?

Jej sytuacja jest o tyle skomplikowana, że nie ma między nią a Bezpartyjnymi Siedlcami chemii. Chodzi o jawny konflikt z prezydentem Andrzejem Sitnikiem, który kierował nawet pod jej adresem zawiadomienia do prokuratury. Mąż radnej, Grzegorz Orzełowski, po objęciu prezydentury przez Andrzeja Sitnika też stracił pracę, mimo iż był najlepszym prezesem Agencji Rozwoju Miasta Siedlce w historii tej spółki.

Nie jest też tajemnicą, że jeśli kiedykolwiek między nią a PiS była miłość, to już się skończyła. O powodach powiedziała w jednym z wywiadów. Wspomniała o niechęci lokalnych władz PiS do jej męża, gdy wskazywano, że to on powinien być kandydatem na prezydenta Siedlec. Istotnie, mówiło się, że gdyby Grzegorz Orzełowski zmierzył się z Andrzejem Sitnikiem, mógłby wygrać. Tymczasem partia postawiła na syna posła Tchórzewskiego. Syn przegrał, a Grzegorz Orzełowski i tak popadł w partyjną niełaskę.

Wydaje się więc, że w tej chwili radna Orzełowska jako jedyna ma komfort prawdziwej niezależności. Jej nie kochają, ale i ona daleka jest od miłości.

MARIOLA ZACZYŃSKA

R E K L A M A

Zostało niewiele czasu na spis rolny!

Powszechny Spis Rolny potrwa tylko do końca listopada, więc rolnicy powinni jak najszybciej wywiązać się z ciążącego na nich obowiązku. Tym bardziej, że to badanie będzie miało ogromny wpływ na przyszłość polskiego rolnictwa.

Powszechny Spis Rolny 2020 jeszcze trwa, ale można się już pokusić o pierwsze oceny jego przebiegu w województwie mazowieckim.

Rolnicy, nie lekceważcie spisu!

Niepokojąco zaskakuje niski odsetek wypełnionych formularzy spisowych. Według stanu na koniec października - po dwóch miesiącach trwania spisu - z obowiązku spisowego wywiązała się dopiero połowa użytkowników gospodarstw rolnych w województwie mazowieckim. A przecież to właśnie rolnicy są największymi beneficjentami tego badania.

- Z prowadzonych z rolnikami rozmów wiemy, że są oni świadomi ciążącego obowiązku spisowego. Zdają sobie też sprawę, że spis jest potrzebny polskiemu rolnictwu. Niestety często przyznają, że się jeszcze nie spisali, bo brakuje im czasu albo czekają na pomoc rachmistrza. Z drugiej strony coraz częściej mamy sygnały od rachmistrzów, że rolnicy w momencie kontaktu z nimi odmawiają udzielenia wywiadu twierdząc, że spiszą się sami - mówi Agnieszka Ajdyn, Zastępca Dyrektora Urzędu Statystycznego w Warszawie.

Jeśli rolnik nie skorzystał z możliwości spisu przez Internet lub telefon do tej pory i skontaktuje się z nim rachmistrz spisowy, nie powinien mu odmawiać udzielenia informacji. *Wymówką nie może być nawet chęć samodzielnego spisania się przez Internet w późniejszym terminie. Każde takie zdarzenie jest odnotowywane w naszym systemie informatycznym jako odmowa, która może skutkować karą grzywny* – dodaje Agnieszka Ajdyn.

Czym grozi brak danych ze spisu?

Dane zebrane podczas Powszechnego Spisu Rolnego będą wykorzystywane podczas planowania i realizacji polityki rolnej na każdym poziomie terytorialnym. Jeśli jakość zebranych danych będzie niewystarczająca do prezentacji wyników np. na poziomie gmin, stracą na tym wszyscy. Grozi to niemożliwością prowadzenia polskiej polityki rolnej, dostosowanej do szczególnych potrzeb gmin na co najmniej 10 lat, bo w takim odstępie czasu przeprowadza się badanie umożliwiające pełną charakterystykę polskiego rolnictwa.

- Dzięki zebranym w spisie danym możliwe jest odpowiednie kształtowanie polityki rolnej nie tylko na poziomie kraju czy województwa, ale przede wszystkim na szczeblu gmin czy powiatów i tym samym udzielanie wsparcia gospodarstwom rolnym zgodnie z ich potrzebami. Jeśli w trwającym spisie zbyt mało rolników spisze swoje gospodarstwo, istnieje zagrożenie, że dane spisowe nie będą publikowane i udostępniane na niskich poziomach terytorialnych – wyjaśnia Agnieszka Ajdyn.

Nie ma na co czekać!

Rolnik ma do wyboru kilka metod spisowych - wystarczy wybrać najwygodniejszą dla siebie opcję.

Najłatwiej zrobić to przez Internet. Wystarczy wejść na stronę spisrolny.gov.pl i wypełnić formularz. Procedura jest intuicyjna i poradzą sobie z nią także osoby, które nie są w tym biegłe. Dodatkową zachętą do wyboru samospisu internetowego jest możliwość udziału w specjalnej loterii z nagrodami. Wybierając tę metodę można też wesprzeć swoją gminę. Wojewódzkie Biuro Spisowe w Warszawie ogłosiło konkurs dla gmin z najwyższym odsetkiem spisanych gospodarstw rolnych. Zwycięska gmina otrzyma zestaw nagród przeznaczonych m.in. dla gminnych szkół i przedszkoli.

Druga metoda to spis przez telefon – za pośrednictwem infolinii pod numerem 22 279 99 99. Tam wybieramy kanał „1" i zgłaszamy chęć spisania gospodarstwa rolnego. Podczas rozmowy z rolnikiem rachmistrz, w oparciu o przekazywane dane, wypełni za niego formularz spisowy.

Jeśli rolnik nie zdecyduje się na samospis, powinien czekać na telefon od rachmistrza. Rachmistrzowie mogą dzwonić do rolników z numerów 22 279-99-99, 22 666--66-62 lub z numerów podanych na stronie internetowej Urzędu Statystycznego w Warszawie: www.warszawa.stat.gov.pl/kontakt-z-rachmistrzami.

W części gmin Mazowsza prowadzone są również wywiady bezpośrednie. Rachmistrzowie odwiedzający gospodarstwa rolne przeprowadzają spis zachowując wszystkie wymagane procedury bezpieczeństwa. Jeśli jednak rolnik będzie się obawiał osobistej rozmowy z rachmistrzem, powinien mu podać numer telefonu i termin, w którym zostanie przeprowadzony wywiad telefoniczny.

- Liczy się dosłownie każdy wypełniony formularz, niezależnie od wybranej metody. Zdajemy sobie sprawę, że spis jest dla zapracowanych rolników dodatkowym obciążeniem. Jeśli jednak rolnikom zależy na losie polskiego rolnictwa, powinni jak najszybciej wywiązać się z tego obowiązku - podsumowuje Agnieszka Ajdyn z Urzędu Statystycznego w Warszawie.

Szpilki Zaczyńskiej

Jaki lider, takie państwo

No i jesteśmy liderem Europy! Chce się powiedzieć: premier krakał, krakał i wykrakał. I ma w końcu PRAWDZIWY sukces. Polska pobiła rekordy zakażeń koronawirusem. Tak, jesteśmy „najlepsi” w tych liczbach. Dogoniliśmy nawet Indie i USA, bo w Europie zabrakło dla nas konkurencji. Dziękujemy, premierze.

Morawiecki to cudotwórca. Przy nim nie mamy się czego obawiać. Przecież latem już pokonał pandemię. Sam. Ogłosił wszem i wobec, że nie ma się czego bać, wirus jest w odwrocie, więc trzeba iść tłumnie na wybory. Zwłaszcza seniorzy mieli się nie bać, tylko popylać żwawo do urn. Wtedy jeszcze urn... wyborczych. Teraz słowo „urna” jest trochę kłopotliwe. W kontekście kolejnych rekordowych danych.

W ostatnim tygodniu października zmarło ponad 12 250 osób. Tak wielu zgonów w ciągu jednego tygodnia nie było od co najmniej pięciu lat - donoszą media. Tydzień wcześniej nie było lepiej, zmarło ponad 12 200 osób. A statystycznie do tej pory średnia liczba zgonów w ciągu tygodnia wynosiła 7 700. Tak że... dziękujemy, premierze.

Dziękujemy za respiratory, których nie ma, dziękujemy za służbę zdrowia rozłożoną na łopatki, dziękujemy za nieumiejętne walczenie z pandemią... (ach!, przecież pan ją już pokonał, nie było więc z czym walczyć przez te wszystkie miesiące, zanim przyszła druga fala). Co z tego, że eksperci przestrzegali, że będzie źle, będzie katastrofa, że jesteśmy nieprzygotowani. Co z tego? Nie słyszał pan tych uwag? To nawet możliwe, bo pewnie oglądał pan tylko TVPiS, a tam jest przecież inna rzeczywistość. Tam jest świat PiS - tak samo nierealny, jak te paczki, które pan podrzuca pod drzwi emerytów (no bez przesady, popyla pan z pustymi rękami w rytm wzruszającej muzyki, staje pod drzwiami, a tam sterta paczek, które pan wręcza biednej emerytce, no luuudzie! Dobrze, że pan jeszcze po wodzie nie stąpał!) Pewnie filmik przygotowali fachowcy z TVPiS, co? I pomyśleć, że na to kreowanie świata w waszej telewizji poszło 2 mld zł naszych pieniędzy... Szkoda, że nie na służbę zdrowia.

Wie pan, ile byłoby za to karetek pogotowia i łóżek covidowych? Wie pan, ile uratowałoby się istnień, które gasną w kilkunastogodzinnych objazdach od szpitala do szpitala? Może ktoś by to panu policzył? Może w końcu pana wyborcy? Serdecznie tego panu życzę.

A ode mnie serdeczne... ***** ***

MARIOLA ZACZYŃSKA

Artykuł drugiej potrzeby

Co przetrwało do naszych dni

Pisał szybciej niż niektórzy czytają. Stworzył tak wiele powieści, że nie sposób ich dziś nawet przekartkować. W XIX wieku chętnie sięgano po jego książki. Ludzie mieli wtedy dużo czasu, bo nie było internetu.

Urodził się w Warszawie, ale wychował nad Bugiem, w okolicach Włodawy, do szkoły chodził w Białej Podlaskiej. Choć umarł w Genewie, jest naszym podlaskim rodakiem-swojakiem. Dlatego bądźmy wyrozumiali, nawet jeśli kojarzy się nam głównie z czytaną w szkole nudnawą „Starą baśnią”.

Do przeczytania ponad dwustu powieści Józefa Ignacego Kraszewskiego nie zachęcam, bo byłby to próżny trud. Nawet w czasach narodowej kwarantanny można sobie znaleźć bardziej pożyteczne zajęcia. Z okazji Dnia Niepodległości zapraszam jednak na wytworny fragmencik, który w chmurnym listopadzie posłuży nam do narodowych rekolekcji.

Powieść „Sto diabłów” napisał Kraszewski w 1870 r. Jest to „Mozaika z czasów Sejmu Czteroletniego”, opowiada więc o wydarzeniach o 80 lat wcześniejszych. Kraszewski porównuje atmosferę, panującą wśród XVIII -wiecznej arystokracji z czasami sobie współczesnymi: „Wówczas może więcej jeszcze niż dzisiaj arystokracja polska, pragnąc zrzucić z siebie wszelki pozór barbarzyństwa, zrzucała razem wszystkie cechy polskości. Wówczas jak dzisiaj hasłem jej była rezygnacja i szyderstwo z gorącego patriotyzmu. Wielki świat bolał tylko, że musiał po trosze być polskim. Polska dla niego była tak smutną, iż z niej ciągle uciekać się chciało...”.

Józef Ignacy Kraszewski napisał to – przypominam - w 1870 roku, opisując wydarzenia z okolic roku 1790. Mamy tymczasem rok 2020, minęły dwa stulecia z wielkim hakiem, a wszystko się zgadza detalicznie, w skali jeden do jednego.

Czy to nie dowód geniuszu Kraszewskiego? Prorok jakiś z tego nudziarza czy co? No to jeszcze dwa zdania o przeszłości, która okazuje się dziś, tylko cokolwiek dalej: „Miłość ojczyzny w tym sfrancuziałym świecie schodziła do tak drobnych rozmiarów, iż w końcu stała się niedostrzeżoną. Patriotów nazywano po cichu donkiszotami jak dzisiaj, a salon nienawidził ulicy, co też przetrwało do naszych dni”.

Pasuje? Jeszcze jak pasuje. Arystokracja naszych czasów, czyli artyści i celebryci, co krok daje nam odczuć, jak bardzo zbrzydły jej nasze buraczane gusta i pospolite wybory. Kydryński milczy za granicą, bo mu wstyd kraju pochodzenia. Gretkowska (i pomyśleć, że kiedyś zachwycałem się jej debiutancką książką!) ogłasza, że po wyborach ma dość Polski, sprzedaje dom i wyjeżdża. Janda mówi, że czuje się w kraju, jakby ktoś na nią – przepraszam, ale naprawdę tak się ta utalentowana aktorka wyraziła – srał cały czas. Aktor Nowicki nuci natomiast pod nosem o kimś, kto „w twarz nam sika”. No sami zobaczcie – jeszcze raz przepraszam za skatologię – tu sikanie, a tam sranie.

Nie miał racji Norwid, twierdząc, że nie umiemy się w Polsce różnić pięknie i mocno. Artyści potrafią.

DARIUSZ KUZIAK

Dwie ciężarówki się tu nie wyminą, bo zaczepią o pochylone drzewa.

Pułapka na drodze

Mieszkańcy wsi Czachy (gm. Domanice) domagają się szybkiej interwencji, bo uważają, że ta sytuacja stwarza poważne zagrożenie w ruchu drogowym.

Chodzi o to, że przy drodze w Czachach (na odcinku przy wjeździe do tej miejscowości od strony Domanic) przy poboczu rosną drzewa, których konary wchodzą w oś jezdni. Jest to tym bardziej niebezpieczne, że dotyczy zakrętu na moście. Miejscowi znają to miejsce i starają się zachować wzmożoną ostrożność, ale dla pozostałych to prawdziwa pułapka.

- Drzewa rosnące przy samym poboczu są mocno pochylone w stronę jezdni - mówi mieszkaniec wsi. - I kiedy w tym miejscu mijają się samochody, szczególnie ciężarowe, to tragedia wisi na włosku. Jeden z samochodów musi zjechać na prawą część jezdni, wręcz na pobocze. Tylko że wtedy łatwo może zawadzić naczepą o któryś z konarów. Część kierowców unika takiego manewru, ale wtedy samochód jadący z naprzeciwka ma zbyt mało miejsca do wyminięcia. I tak źle, i tak niedobrze.

Mieszkańcy twierdzą, że już ponad miesiąc temu prosili wójta, aby usunął to zagrożenie.

- Wydaje się to proste, bo nie chodzi o wycięcie chronionych drzew. Trzeba wyciąć jedynie 2-3 konary zwykłej wierzby. Wcześniej robiło to starostwo w Siedlcach, ale konary stale odrastają. Wójt ma chyba pracowników fizycznych, którzy mogą się tym zająć - sugerują mieszkańcy. - Tu nie trzeba ciężkiego sprzętu, bo konary mają raptem po kilkanaście centymetrów średnicy. Sami byśmy je wycięli, ale w takich sytuacjach władza działa bardzo szybko, zaraz by się znalazł ktoś, kto wypisałby mandat albo nawet skierował sprawę do sądu. A co będzie, kiedy na tym zakręcie dojdzie do tragedii? Czy wtedy władze trafią przed sąd?

Zdaniem mieszkańców bezpieczeństwo można by szybko poprawić niewielkim kosztem.

- Mówi się tylko o budowie autostrad, ale o bezpieczeństwie na lokalnych drogach zapomina. Tu nie trzeba wydawać setek milionów złotych, tylko wysłać dwóch ludzi i sprawę załatwić, góra w parę godzin. Sam wiem, jak na tym zakręcie jest niebezpiecznie - opowiada mieszkaniec Czach. - Kiedy zwoziłem traktorem z przyczepą słomę, to zaczepiłem o konary. Ale że traktorem szybko się nie jedzie, nic groźnego się nie stało. Z przyczepy spadło tylko kilka kostek. Chociaż gdyby ktoś akurat przechodził poboczem, to taka kostka, ładne kilkanaście kilogramów, mogła mu na głowie wylądować.

Sprawa niebezpiecznego miejsca na drodze w Czachach była poruszana już na październikowej sesji rady gminy w Domanicach. Wójt deklarował, że wyśle odpowiednie pismo do starostwa powiatowego w Siedlcach, do którego droga należy. Do tej pory jednak tego nie zrobił. Dlaczego?

- W związku z epidemią i chorobami pracowników mamy prawdziwe urwanie głowy, nie wiemy, w co ręce włożyć - tłumaczy **Jerzy Zabłocki**. - Pamiętam jednak o tej sprawie. Pismo do starostwa wyślę jutro, czyli 6 listopada, a najdalej w poniedziałek. Poproszę o usunięcie drzewa zagrażającego ruchowi drogowemu. Jeśli jest to duże drzewo, to wycinka wiąże się niestety z całą procedurą. Jeśli jednak chodzi tylko o odrosty czy konary wierzby, to myślę, że da się sprawę załatwić szybko.

fot. arch.

Wójt deklaruje też, że jeśli starostwo będzie przedłużało podjęcie działań, to on podejmie je we własnym zakresie.

- Jeśli okaże się, że będzie jakiś problem, to poproszę strażaków, żeby sami wycięli konary - dodaje Jerzy Zabłocki. **(Z.J.)**

Tajemnice wyobraźni nagrodzone

Uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej w Kisielanach i Siedlcach, prowadzonych przez Caritas Diecezji Siedleckiej, zostali laureatami XVIII edycji konkursu plastycznego „Tajemnica mojej wyobraźni”, zorganizowanego przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Oddział Mazowiecki.

Do etapu regionalnego wpłynęło z województwa mazowieckiego 130 prac. W kategorii „malarstwo i witraż” I miejsce zdobył **Mariusz Rytel** z Warsztatu Terapii Zajęciowej w Kisielanach za pracę „Głębia”, a III miejsce **Wioletta Borkowska**, również reprezentująca WTZ w Kisielanach (za pracę „Moja rodzina”).

W kategorii „grafika i rysunek” wyróżniono „Tajemnicę mojej wyobraźni - Kolorowe podróże” **Agnieszki Jaszczuk** z WTZ w Siedlcach. Z kolei zdjęcie, wykonane przez **Andrzeja Skubniewskiego** z WTZ w Kisielanach, zatytułowane „Najważniejsze jest niewidoczne dla oczu”, zajęło III miejsce w kategorii fotografia. **(Ana)**

Boisko w Mińsku Mazowieckim z automatycznym system nawadniającym

Ochrona przed kontuzją

Na płycie głównej stadionu miejskiego w Mińsku Mazowieckim rozpoczęła się długo wyczekiwana inwestycja. Ruszyły prace, związane z wykonaniem automatycznego nawodnienia płyty boiska piłkarskiego. Przedsięwzięcie jest warte 53 874 zł, a finansują je budżet obywatelski.

- System zraszania opiera się na 35 zraszaczach wynurzalnych, wyposażonych w specjalną pokrywę z kauczuku, chroniącą zawodników przed kontuzjami – informuje miński MOSiR. **(T.MARK)**

Dwie osoby trafiły do szpitala

W minionym tygodniu na terenie powiatu mińskiego doszło do dwóch wypadków.

Pierwszy wydarzył się na ul. Piłsudskiego w Sulejówku. Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący fiatem mieszkaniec Warszawy nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu motocyklem daelim, jadącemu z przeciwka, wskutek czego doszło do zderzenia. - W wypadku, obrażeń ciała doznała pasażerka jadąca motocyklem i z raną nogi została przewieziona do szpitala – informuje **Marcin Zagórski** z mińskiej policji.

Drugie zdarzenie to kraksa na skrzyżowaniu ul. Łupińskiego i Dąbrówki w Mińsku Mazowieckim. W wypadku wzięły udział dwa pojazdy: renault i ford. Z ustaleń policjantów wynika, że kierujący renaultem był nietrzeźwy. Badanie alkomatem wykazało niemal 2,5 promila alkoholu we krwi! Ranny został pasażer tego pojazdu i trafił do szpitala. **(T.MARK)**

Śladem naszych publikacji

Po felietonie „Upokorzony” otrzymałam informację, że stwierdzenie: „Zaraz po apelu upokorzonego prezesa na ulicach pojawiły się bojówki kiboli” jest nieprawdziwe.

- Apel prezesa był we wtorek, 27 października, ok. godziny 18:24. Natomiast grupy kibicowskie stały przed kościołami, pomnikami itd. już od niedzieli, 25 października - poinformował przedstawiciel siedleckich kibiców.

Istotnie, tego szczegółu nie znałam. Podaję więc do publicznej wiadomości.

Chętnie jednak posłuchałabym racji tych, którzy w Siedlcach napadli na manifestującą pokojowo młodzież, nie pod kościołem, tylko na miejscu zbiórki młodych ludzi i w drodze na marsz. Dlaczego doszło do ataku? Kto się tego dopuścił? Zachęcam do kontaktu i dyskusji.

MARIOLA ZACZYŃSKA

eprasa.pl 8c35d1166

Ktoś urządza sobie bestialskie safari i strzela do oswojonych zwierząt niemal pod oknami domów. Z 12 danieli zostały tylko trzy.

Bestialskie safari

Daniele to cudowne, przyjazne człowiekowi zwierzęta. Coraz częściej są hodowane także w Polsce. Pan Leszek z miejscowości Purzec w gminie Siedlce miał ich 12. Teraz zostały mu tylko trzy. Reszta stada została zastrzelona przez nieznanego sprawcę lub rozpierzchła się po okolicy.

Dramatyzmu dodaje fakt, że do danieli strzelano na wybiegu tuż obok posesji. Bestialski pseudomyśliwy nie zawahał się zabić nawet kotnej samicy. Oddał do niej kilka strzałów.

Pomimo że są zeznania świadków, którzy praktycznie na gorącym uczynku nakryli sprawcę i przekazali policji numer rejestracyjny jego samochodu, nikogo nie zatrzymano w tej sprawie. Tymczasem w Purzecu niektórzy ludzie ponoć dobrze wiedzą, kto to jest. Ale jak to w lokalnych środowiskach bywa, wolą milczeć i się nie narażać, tym bardziej, że chodzi ponoć o osobę z koneksjami, wywodzącą się ze środowiska myśliwych.

Daniele do gospodarstwa pana Leszka trafiły blisko 3 lata temu z Trzebieszowa. Na początku było ich 6, w tym 2 byki. Potem stado rozrosło się do 12 sztuk, bo w Purzecu czuły się bardzo dobrze. To tereny graniczące z Naturą 2000, które sprzyjały zwierzętom. Wybieg o wymiarach około 300 na 50 metrów miały zaraz za domem.

- Były już oswojone, jadły mi z ręki - mówi pan Leszek. - To wyjątkowo przyjemne zwierzęta. Z moimi danielami byłem tak zaprzyjaźniony, że mogłem iść z nimi na piwo...

Zwierzęta hodowano wyłącznie dla przyjemności, tak jak inne zwierzęta (choćby owcę z czterema rogami). Przychodziły tu dzieci z okolicy, jak do lokalnego ZOO.

fot. arch.

STRZAŁY

Dramat rozegrał się 22 maja tego roku. Było po godzinie 21, na dworze panowała szarówka.

- Usłyszałem wyraźny odgłos strzału, a po chwili jeszcze dwóch - relacjonuje syn pana Leszka. - Słyszała je także moja dziewczyna, Wiktoria. Padły z niedalekiej odległości. Niemal natychmiast pojechaliśmy w tamtą stronę, byliśmy bardzo zaniepokojeni.

- W krzakach zauważyliśmy zaparkowany samochód - dopowiada Wiktoria. - Podjechaliśmy bliżej. Zauważyliśmy mężczyznę, idącego w kierunku samochodu. Kiedy i on nas dostrzegł, przyspieszył kroku i wsiadł do samochodu. Widziałam jego minę, specyficzną, w moim odczuciu po prostu groźną. Samochód nieznajomego ruszył w naszym kierunku. Przejechał blisko, a potem się zatrzymał... W koło pustka, tylko łąki nad Liwcem, zrobiło się nieswojo. Przez dłuższą chwilę czuliśmy, że jesteśmy obserwowani. Po jakimś czasie nieznajomy odjechał w stronę Siedlec.

Młodzi ludzie zapamiętali rysopis mężczyzny, który był w wieku 40-45 lat.

- Miał długą broń z lunetą, pewnie sztucer - mówi Wiktoria. - Zadzwoniłam na policję, bo strzały w pobliżu ludzkich siedzib są niebezpieczne. Kiedy mówiłam o broni, zapytano mnie, czy chodzi o broń białą... Wyjaśniłam, że nie, że to długa broń palna. Opisaliśmy mężczyznę, poinformowaliśmy, że przyjechał samochodem terenowym „Suzuki" i podaliśmy numer rejestracyjny. Policja przyjechała za 20 minut, ale my wróciliśmy już do domu.

Na dworze zrobiło się już ciemno, więc młodzi ludzie nie sprawdzali, do czego strzelał mężczyzna, zrobili to dopiero następnego dnia.

- Jednego daniela znaleźliśmy zaraz za domem - mówi pani Wiktoria. - Miał rany postrzałowe koło żeber i brzucha. Po 2 dniach, także w pobliżu domu, trafiliśmy na kolejnego zastrzelonego daniela. Byliśmy przerażeni. Do zwierząt nie strzelano śrutem, ale pociskami.

PANIKA

Strzały wywołały panikę w stadzie.

- Kiedy zastrzelono 2 daniele, kilka innych przeskoczyło przez ogrodzenie, które ma aż 1,5 metra wysokości - mówi pan Leszek. - Zwierzęta wpadły w popłoch. Potem miałem informacje, że 2 daniele chodzą gdzieś w rejonie Przygód, w pobliżu gospodarstw. A dzisiaj, w połowie października, zauważyłem ślady byczka, zaraz koło zagrody przy posesji. Żadnego daniela nie udało nam się jednak schwytać. Może większość też została zastrzelona?

Mogą na to wskazywać kolejne wydarzenia. W końcu maja gospodarze znaleźli martwą łanię z młodym. W odległości około 200 metrów od domu.

- Łania była trafiona aż czterema pociskami - informuje pan Leszek. - I to zacielona, w okresie ochronnym. W pobliżu posesji, czyli z narażeniem życia ludzi. To kompletne bezprawie i barbarzyństwo.

Myśliwy strzelający do danieli musiał się czuć bezkarnie. 31 maja dał o sobie znać po raz kolejny.

- Około godziny 6.30, bardzo blisko domu, padło aż 5 strzałów - opowiada gospodarz. - Słyszeli je też sąsiad i kolega. Znowu przyjechała policja. Na wybiegu była zastrzelona łania, a byk tak się spłoszył, że przeskoczył przez trzy bramy i uciekł. Widziałem go potem za siatką, a ludzie mówili, że odwiedza ich ogródki i wyjada warzywa.

fot. arch.

Pan Leszek złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. Niestety, sprawa została umorzona. Dlaczego?

- 28 września sprawa została umorzona z powodu niewykrycia sprawców - informuje rzecznik prasowy KMP w Siedlcach, **Agnieszka Świerczewska**. - Poszkodowany ma oczywiście prawo do złożenia odwołania.

- Kiedy adwokat przeczytał lakoniczne pisemko o umorzeniu postępowania, to się tylko roześmiał - mówi pan Leszek. - I oczywiście złożył odwołanie. Policja dostała od świadków tyle informacji i jeszcze za mało? To może im jeszcze kulę w locie złapać i zanieść na porcelanowym talerzyku? Nie ma mowy. My tej sprawy tak nie zostawimy. Ja rozumiem, że jest wirus i policja ma dużo pracy, ale takie safari niemal pod domami to poważna sprawa. W końcu ktoś może zginąć. Docierają do mnie różne informacje, także takie, że ludzie wiedzą, kto urządza sobie te polowania. Tylko wszyscy się obawiają oficjalnych zeznań. A ja otrzymuję rady, żebym nie dochodził, kto strzela, tylko myślał, jak mam zutylizować padlinę...

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Gmina Krzywda uchwaliła fundusz sołecki. Kto dostanie najwięcej pieniędzy, a komu przypadnie najmniej?

Sołectwa decydują o wydatkach

W gminie Krzywda radni po raz pierwszy wyodrębnili w budżecie gminy fundusz sołecki, o którego wydatkowaniu decydują mieszkańcy.

Rada gminy przeznaczyła do dyspozycji mieszkańców ponad 735,5 tys. zł. Pieniądze zostaną podzielone na 25 sołectw, proporcjonalne do liczby mieszkańców. Największą kwotą, bo sięgającą prawie 52,5 tys. zł, będą dysponować mieszkańcy takich sołectw jak: Okrzeja I, Wola Okrzejska, Krzywda i Huta Dąbrowa. Na końcu listy znajdują się takie sołectwa, jak: Budki (18,5 tys. zł), Laski (ok. 17,5 tys. zł), Nowy Patok (niemal 17 tys. zł) oraz Wielgolas (ponad 14 tys. zł).

We wrześniu poszczególne sołectwa ustalały, na co przeznaczą pieniądze (w przyszłym roku). Najczęściej decydowano się na zagospodarowanie terenów wokół świetlic wiejskich i doposażenie tych placówek: ogradzanie, kupowanie mebli, modernizowanie dróg dojazdowych, budowanie altan, placów zabaw i siłowni zewnętrznych. Z większych inwestycji postanowiono wykonać oświetlenie uliczne, zamontować ogrzewanie i klimatyzację w budynku świetlicy oraz rozbudowywać zaplecze kuchenne.

Jedna z rad sołeckich wyraziła chęć wyposażenia samochodu ratowniczo-gaśniczego dla swej jednostki OSP. Samochodu tego jednostka jeszcze nie ma, ale zbiera nań fundusze i zapowiada, że właśnie w przyszłym roku uda się jej kupić nowy wóz bojowy.

Dotychczas w gminie Krzywda nie uchwalano funduszu sołeckiego. Jego przeciwnikiem był poprzedni wójt **Jerzy Kędra**. Wtórowali mu też radni. Samorządowcy poprzedniej kadencji byli zdania, że po wprowadzeniu w Krzywdzie takiego funduszu gminne pieniądze, które można przeznaczać na ważne inwestycje, zanadto się rozdrobnią, a wsie i tak nie zrealizują żadnego większego przedsięwzięcia.

Po ostatnich wyborach samorządowych doszło do zmiany wójta. Jerzego Kędrę zastąpił **Krzysztof Warda**, zwolennik wprowadzenia funduszu sołeckiego. Rada gminy też zmieniła się w ponad 90 proc. Teraz większość zdecydowała się wprowadzić fundusz, który, ich zdaniem, pobudza aktywność środowisk lokalnych.

Przedsięwzięcia realizowane z funduszy sołeckich muszą spełniać trzy warunki: muszą być zadaniami własnymi gminy, służyć poprawie warunków życia mieszkańców danej wsi i być zgodne ze strategią rozwoju gminy. **(PGL)**

„Wspomnienia o harcerstwie" – nowość na lokalnym rynku wydawniczym

Uratowane od zapomnienia

Harcmistrz Jan Rafał, były - jak sam siebie określa - zawodowy komendant siedleckiego Hufca ZHP w latach 1956-66, napisał ciekawą książkę wspomnieniową. Przy finansowej współpracy Fundacji Leny Grochowskiej wydało ją Stowarzyszenie „Wspólnota Arche" z Siedlec, a przygotował graficznie Mirosław Zdrodowski.

Prezentację „Wspomnień o harcerstwie" zorganizowano w Hotelu „Arche", a spotkanie otworzył prezes Grupy „Arche", **Władysław Grochowski**, wspominając pierwsze spotkanie z harcmistrzem Rafałem. Nie miał wówczas pojęcia, że jest on instruktorem ZHP. Zauważył jednak, że wyróżniał się niezwykłą energią, aktywnością społeczną i... ubiorem.

– To było w 1981 r. na odpuście w Zembrach, w mojej gminie Trzebieszów. Jan Rafał przemawiał do rolników, zachęcał do zapisywania się do „Solidarności". Był ubrany w marynarkę w brązową kratkę. Prezentował się jak gość z Ameryki – stwierdził prezes „Arche". – Ja zawsze lubiłem być wolnym człowiekiem, więc nie zapisywałem się ani do jakiejkolwiek partii, ani do „Solidarności". Ale po wspólnych rozmowach namawiałem pana Jana do spisania harcerskich wspomnień. I mogę powiedzieć jedno: żałuję, że gdy był na to czas, to nie zapisałem się do harcerstwa.

Jan Rafał wrył się w pamięć Władysława Grochowskiego jeszcze z powodu pewnego incydentu po biznesowym spotkaniu. W efekcie nie doszło do zawarcia spółki ze znanym siedleckim biznesmenem. Wszystko dlatego, że...

– Jan Rafał wychodząc ze spotkania założył nie swoje buty. Gdy ostatni gość, którym był **Konstanty Strus**, zaczął zbierać się do wyjścia, w przedpokoju nie odnalazł własnego obuwia. Stały tam jedynie buty pana Jana, które na nogi Konstantego nawet na siłę nie chciały wejść. No i on po tym nie wszedł ze mną w spółkę – stwierdził z humorem Władysław Grochowski.

LEKTURA JAK PRZYGODA

Obecna komendantka Hufca ZHP „Podlasie" im. Henryka Sienkiewicza, harcmistrzyni **Magdalena Szczerbaciuk**, określiła książkę jako lekturę obowiązkową dla harcerzy i instruktorów siedleckiego hufca. Stwierdziła, że zapoznawanie się z nią była dla niej jak przeżywanie wielkiej przygody.

– Po książkę mogą sięgać również niezwiązani z tematyką harcerską miłośnicy historii Siedlec i okolic. Będzie ona zrozumiała dla każdego, ponieważ autor wprowadza czytelnika w podstawowe arkana skautingu i harcerstwa, a wędrując szlakiem wartości i idei doprowadza go do Siedlec – informuje hm. Magdalena Szczerbaciuk.

I w tym miejscu w książce zaczynają się nie tylko wspomnienia druha Jana, a także 14 innych osób współodpowiadających za pracę siedleckiego hufca i hufców z miejscowości ościennych. Wspomnienia sięgają okresu międzywojennego, a nawet sprzed I wojny światowej. W Siedlcach działały wówczas drużyny: męska „Amarantowa Jedynka" im. gen. Romualda Traugutta przy Gimnazjum Podlaskim, I Żeńska Drużyna Skautowa przy Gimnazjum Filologicznym, II Drużyna Harcerska im. Henryka Sienkiewicza przy Państwowym Seminarium Nauczycielskim Męskim.

fot. PGL

Harcmistrz Jan Rafał na spotkaniu promocyjnym jego wspomnieniowej książki.

PAMIĘTNIKARSKIE WSPOMNIENIA

Jan Rafał spisał znane sobie przekazy dotyczące siedleckiego harcerstwa, jego działania w okresie wojen i w niełatwym czasie powojennym. Opowiadał, jak pracując jako komendant siedleckiego hufca nie raz był rozdarty między ideałami harcerskimi a nakazami partyjnymi. Wspomniał o kilku takich zdarzeniach, m.in. o organizacji mszy harcerskiej w kościele garnizonowym w 1966 roku. Ta msza, której jako kierujący hufcem nie zapobiegł, stała się przyczyną zwolnienia go z pełnionej funkcji.

– Partia często nas naciskała, ale jako ZHP zawsze staraliśmy się postępować zachowawczo – krótko skwitował trudny dla ZHP czas działalności powojennej i w latach Polski Ludowej.

PIOTR GICZELA

AUTOR PISZE JAK ZAWODOWIEC

Książka harcmistrza Jana Rafała jest cenną pozycją dla siedlczan. Cenną, bo zawierającą wspomnienia ludzi zaangażowanych w harcerską pracę w regionie. Dzięki niej można poznać nawet nieco kulisów kultowego w pewnym czasie siedleckiego Festiwalu Piosenki Harcerskiej. Powoli odchodzą świadkowie tamtych zdarzeń. Wspomnienia zabierają ze sobą. Jan Rafał część z nich uchronił dla nas przed zapomnieniem. I chwała mu za to.

Ale jego książki żadną miarą nie można traktować jako obiektywnego źródła wiedzy historycznej o harcerstwie. Po wznowieniu działalności ZHP w 1956 r. Jan Rafał aktywnie współtworzył terenowe struktury w chorągwi mazowieckiej i w siedleckim hufcu. Nie zapominajmy, że gdy był zawodowym instruktorem tej organizacji w latach 1956-66, zdążył nieco nasiąknąć niektórymi naleciałościami niechlubnej Organizacji Harcerskiej Związku Młodzieży Polskiej z okresu stalinowskiego. Funkcjonująca w kraju w latach 1950-1956 OH ZMP była wzorowana na radzieckiej organizacji pionierskiej. Jej program wychowawczy, w zestawieniu z programem polskiego harcerstwa, był zinfantylizowany, nakierowany głównie na zabawę oraz naszpikowany polityczną indoktrynacją. Po lekturze książki „Wspomnienia o harcerstwie" harcerskie zawodowstwo druha Jana odnajduję w jego pisarstwie. Przejawia się m.in. relatywizacją krzywd wyrządzonych przedwojennym instruktorom harcerskim nie przez Józefa Stalina, ale przez znanych z imienia i nazwiska działaczy OH ZMP i kierowników odpowiednich wydziałów w komitetach Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W książce brakuje stwierdzeń, że działalność OH ZMP była bezprawna, co w świetle dotychczasowych badań historycznych jest pewnikiem. Stowarzyszenia o nazwie ZHP, ze statutem z 1936 r., nigdy formalnie nie zlikwidowano. Represjami i terrorem zmuszono działaczy do zaprzestania działalności, a rodzicom zabroniono puszczać dzieci na zbiórki. Przygasającą działalność ZHP władze państwowe i partyjne zdusiły całkowicie, oferując „swoje harcerstwo". Czyli OH ZMP, prowadzone nie przez „niepewnych sanacyjnych społeczników", ale dokładnie ukształtowanych wedle sowieckiej sztancy zawodowych aparatczyków. Państwo bezprawnie zagarnęło majątek ZHP i jego obszar społecznego oddziaływania. A przynależność dzieci w podstawówkach, bo takim PRL-owskim harcerzem do 1956 r. można było być tylko do 14. roku życia, była obowiązkowa. To wówczas ukuto termin „klasodrużyna", który doskonale funkcjonował w ZHP aż do lat 80. XX w. w tzw. Harcerskiej Służbie Polsce Socjalistycznej.

fot. PGL

Tak prezentuje się strona tytułowa „Wspomnień o harcerstwie", którą napisał były komendant siedleckiego Hufca ZHP, Jan Rafał.

Jan Rafał słowem nie wspomina, że masa aparatczyków z OH ZMP (ostatecznie OH PL) znalazła się w szeregach ZHP i tak jak on współtworzyła tę organizację. Druh Jan Rafał pozwolił na zorganizowanie w Siedlcach mszy harcerskiej z okazji millenium państwa polskiego i sam za to wyleciał z roboty. Ale inni harcmistrze aż do lat 80. XX w. doprowadzali do wywalania nieprawomyślnych politycznie instruktorów z harcerskich szeregów, z ich zakładów pracy czy z uczelni. Dzięki nim byli oni przesłuchiwani przez SB, przeżywali rewizje i aresztowania. O tym wszystkim z książki Jana Rafała niczego się nie dowiemy.

Bez zapoznania się z innymi książkami o historii harcerstwa można by odnieść wrażenie, że zawodowi instruktorzy ZHP socjalistycznej Polski to kontestatorzy ówczesnej władzy. Można by pomyśleć, że to oni doprowadzili do rzeczywistego odrodzenia harcerstwa i pojawienia się w nim nurtów niezależnych. A tak przecież nie było.

Dlatego inne książki, ot chociażby historyczne opracowanie pióra hm. Stanisława Czopowicza - „Szczera wola i zniewolenie. Harcerstwo w Polsce 1945-1980", również powinny być lekturą obowiązkową dla współczesnej harcerskiej młodzieży.

PIOTR GICZELA

O co tyle hałasu?

Głośno przy nowej autostradzie w Olesinie

„Mieszkanie w ciągłym hałasie jest bardzo niszczące dla naszego życia, stresogenne" - piszą w liście do Urzędu Gminy mieszkańcy Olesina. I proszą o interwencję w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Mieszkańcy Olesina (gm. Dębe Wielkie) skarżą się na hałas przy powstałej niedawno autostradzie A2. Zaprojektowana nawierzchnia powoduje nadmierny hałas, najgorzej jest w godzinach rannych (5.00-9.00) i wieczornych (18.00-24.00). Ich zdaniem zastosowano niedostateczną ochronę akustyczną.

Ekrany odbijają hałas w drugą stronę autostrady - twierdzą mieszkańcy. W liście do Urzędu Gminy piszą: „Mieszkanie w ciągłym hałasie jest bardzo niszczące dla naszego życia, stresogenne". I proszą o interwencję, by zminimalizować hałas. Jednocześnie wnioskują, by poszerzyć drogi serwisowe oraz ścieżkę rowerową. Przy zwiększającym się ruchu samochodowym i rowerowym robi się niebezpiecznie.

Wójt **Krzysztof Kalinowski** zadeklarował, że zajmie się sprawą ekranów. Zamierza złożyć wniosek do GDDKiA. Ale, jak tłumaczy przewodniczący rady gminy **Mirosław Sylwester Siwik**, to długi proces.

- Pierwsze pomiary hałasów na autostradach czy drogach ekspresowych są zlecane przez inwestora dopiero po roku eksploatacji. Później ogłasza się kolejny przetarg na ich uzupełnienie. Poza złożeniem wniosku w sprawie ekranów nie będzie można wiele zrobić.

O poszerzenie dróg serwisowych rada gminy wnioskowała już kilka lat temu, gdy powstawał projekt autostrady. - Zgłaszaliśmy, żeby drogi serwisowe miały, tak jak w sąsiedniej gminie Halinów, szerokość 5 m. Niestety, nie przyjęto naszego wniosku - mówi przewodniczący.

Wyjaśniano wówczas, że w Halinowie tereny przylegające do dróg serwisowych są terenami inwestycyjnymi i stworzono dla nich plan zagospodarowania przestrzennego.

- Na etapie projektowania autostrady udało nam się jedynie uzgodnić z GDDKiA że nie wykonają rowu odwadniającego zaraz przy drodze, tak żeby zostało miejsce na jej poszerzenie w przyszłości - mówi Mirosław Sylwester Siwik. - Ale żeby gmina mogła to zrobić, musielibyśmy najpierw stać się właścicielem tej drogi. Czyli dyrekcja musiałaby nam ją przekazać. A to też jest długi proces.

TOMASZ MARKIEWICZ

fot. AK

eprasa.pl 8c35d1166

Łosice: Choć było bardzo nerwowo, starosta mówi, że na razie negocjacje z lekarzami przyniosły skutek.

Szpital częściowo zakaźny

Decyzją wojewody mazowieckiego część szpitala w Łosicach stała się placówką dla chorych zakaźnie. Pacjenci „covidowi" są przyjmowani na trzy dotychczasowe oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny i rehabilitacyjny.

- Przygotowaliśmy 88 łóżek, w tym łóżka izolacyjne, obserwacyjne i trzy, przy których są respiratory – mówi dyrektor łosickiego SPZOZ **Grażyna Podlipniak-Sobczyńska**.

Do pewnego momentu kierownictwo SPZOZ sądziło, że nie będzie kłopotów z dostosowaniem szpitala do potrzeb pacjentów z koronawirusem. Nie przewidzieli, że trzeba będzie prowadzić negocjacje z lekarzami.

DYREKTOR DO WOJEWODY, WOJEWODA DO DYREKTORA

Można by powiedzieć, że przekształcenie łosickiej placówki w szpital zakaźny nastąpiło… w sposób naturalny: Na oddziale wewnętrznym pojawili się chorzy, u których wykryto Covid. W październiku było ich ponad 20. Dlatego dyrektor SPZOZ wystąpiła do wojewody z prośbą o utworzenie oddziału zakaźnego. A w tym samym czasie od wojewody wpłynęło pismo, by przygotować całą placówkę do ewentualnego przekształcenia w szpital zakaźny.

- Wprowadziliśmy wszystkie procedury. Zamknięto wszystkie wejścia do szpitala poza jednym, od strony izby przyjęć. Zorganizowano punkt informacyjny, w którym dyżuruje całodobowo pracownik medyczny (żołnierze WOT) – informowała nas pod koniec października Grażyna Podlipniak-Sobczyńska.

SPZOZ w Łosicach dostał z ministerstwa zdrowia: karetkę, kardiomonitor, dwa respiratory, dwa pulsoksymetry i aparat RTG (przyłóżkowy).

- A ze swoich funduszy kupiliśmy za 880 tys. tomograf oraz tzw. kontener medyczny, gdzie mieści się punkt pobrań wymazów. Pobierane są one 7 razy w tygodniu, w tym dwa dni w godzinach popołudniowych – wylicza dyrektor SPZOZ.

NEGOCJACJE Z LEKARZAMI

Wydawało się, że wszystko idzie jak z płatka. Ale wtedy pojawiły się zastrzeżenia lekarzy. Większość z nich ma kontrakty ze szpitalem, prowadzi własną działalność gospodarczą, wystawia faktury.

Karetka przekazana szpitalowi przez Ministerstwo Zdrowia. fot. arch.

- Gdy lekarze dowiedzieli się, że szpital będzie przekształcony w zakaźny, zażądali, by podpisano z nimi umowę o pracę albo żeby za każdą godzinę dyżuru płacono im o 50 proc. więcej. Zagrozili, że jeśli tak się nie stanie, „grafik na listopad jest nieaktualny". Krótko mówiąc, nie przyjdą do pracy – mówi jeden z radnych powiatu, który pod koniec października brał udział w spotkaniu z lekarzami.

- Takie przedstawienie sytuacji nie jest prawdą – ripostuje jeden z lekarzy łosickiego SPZOZ. - Doskonale wiemy, że jeśli szpital zostanie przekształcony w zakaźny, to i lekarze, i pielęgniarki dostaną dodatek covidowy. My chcemy, by w momencie, gdy nabawimy się infekcji koronawirusowej i będziemy na zwolnieniu lekarskim, szpital płacił nam 80 proc. średniego wynagrodzenia. Bo pracownicy kontraktowi podczas zwolnienia pieniędzy nie dostają.

Negocjacje z lekarzami trwały kilka dni. 4 listopada, gdy wojewoda podjął decyzję, że część łosickiej placówki jest szpitalem zakaźnym, odbywało się kolejne spotkanie. Oprócz dyrekcji SP ZOZ uczestniczył w nim nowo wybrany starosta **Janusz Kobyliński**.

- Po trzech godzinach doszliśmy do konsensusu. Lekarze normalnie pracują. Nikt nie odejdzie od pacjentów covidowych – mówi starosta. Nie chce zdradzać szczegółów negocjacji, bo sytuacja zmienia się z dnia na dzień, zapewnia jednak, że kryzys został zażegnany.

Od 4 listopada w dotychczasowych oddziałach wewnętrznym, chirurgicznym i rehabilitacyjnym leczą się tylko pacjenci z koronawirusem.

- Natomiast oddział dziecięcy i ZOL oraz przychodnie przyszpitalne funkcjonują normalnie. Najprościej mówiąc, nowa część szpitala jest covidowa, a stare skrzydło pracuje bez zmian – mówi Grażyna Podlipniak-Sobczyńska.

■■■

Już pierwszego dnia po przekształceniu trzech oddziałów w zakaźne, późnym wieczorem ze szpitala w Siedlcach przywieziono do Łosic 9 pacjentów z infekcją koronawirusową.

MILENA CELIŃSKA

- System odbioru odpadów w Łochowie jest jak szwajcarski ser – mówiła radna.

Najdroższe śmieci w powiecie

Od 1 stycznia mieszkańcy gminy Łochów zapłacą za odpady komunalne 30 zł miesięcznie od osoby. To o 4 zł więcej niż teraz.

- Mamy najwyższe stawki w całym powiecie – zaznaczył radny **Antoni Dybka**.

- Mamy stawki, jakie mamy, bo w gospodarstwach powstaje dużo śmieci – zauważył przewodniczący rady **Sławomir Ryszawa**.

DOCHODZIMY DO ŚCIANY

Podwyżki cen nie są popularnymi decyzjami. Ale, zgodnie z ustawą, system gospodarki śmieciowej w gminach ma się sam finansować, więc radni nie mają innego wyjścia – wyższe ceny przyjąć trzeba. Sławomir Ryszawa zauważył, że radni otrzymali projekt uchwały z miesięczną opłatą 31 zł od mieszkańca za odbiór śmieci segregowanych i 62 zł, jeśli nie będą segregowane. Przewodniczący zaznaczył, że to zbyt drastyczna podwyżka, bo już teraz cena za wywóz odpadów jest wysoka - 26 zł. Proponowaną stawkę należałoby zmniejszyć do 30 zł.

- Też dużo, ale trzeba pamiętać o kalkulacji z ubiegłego roku. Wynikało z niej, że opłata powinna wynieść 29 zł od osoby. Zmniejszyliśmy ją do 26 zł, licząc że ilość śmieci się zmniejszy. Ale tak się nie stało. Trzeba będzie dołożyć do systemu około 500 tys. zł – mówił Sławomir Ryszawa.

Radna **Urszula Kalinowska** zaznaczyła, że uchwała nie powinna być podjęta. Przypomniała, że od 2018 roku stawki za odbiór odpadów wzrosły kilkakrotnie, od 8 zł do proponowanych obecnie 30 zł.

– Dochodzimy do ściany – oceniła, przypominając, że przy wyliczaniu opłat metodą „od mieszkańca" maksymalna stawka może wynieść 36,38 zł miesięcznie.

Radna mówiła, że na ceny odbioru śmieci rzutują: opłata środowiskowa, możliwość sprzedaży surowców wtórnych, koszty pracy, ilość i jakość odpadów oraz organizacja gospodarki śmieciowej. – Na dwa pierwsze punkty nie mamy wpływu, to można rozwiązać na poziomie rządowym. Ale czy w tej sprawie gmina wysłała do rządzących choć jedną petycję? – zapytała.

USZCZELNIĆ SYSTEM

Zdaniem radnego Antoniego Dybki, Urząd Miejski w Łochowie nie uszczelnił należycie systemu: Jest wiele osób, które nie płacą za śmieci. Są też tacy, którzy korzystają z ulgi za kompostownik i… wystawiają przed bramę worki z bioodpadami.

- System jest dziurawy jak szwajcarski ser. Dopóki nie będzie szczelny, nie będzie niższych stawek – przestrzegał radny. I dodał: – Jeśli nie zmusimy gminy do odpowiedniego

fot. sej

działania, to będzie windowała ceny, a my, radni, będziemy za tym rękę podnosić.

Radny Andrzej Nowotka ubolewał, że burmistrz ogłasza przetargi na odbiór odpadów, a nie konsultuje wcześniej z radnymi spraw, związanych z gospodarką śmieciową.

Naczelnik wydziału gospodarki komunalnej **Beata Mech** prosiła, by nie patrzeć tylko na wysokość stawki, bo… - Mieszkańcy gminy Łochów są przyzwyczajeni do pewnego standardu usługi. Nie wyobrażają sobie, żeby np. popiół musieli wozić do PSZOK – oceniła. Zaznaczyła, że w związku z wielkością gminy Łochów niektóre małe firmy nie startują w przetargu, bo nie mogłyby się uporać z pracą.

CO POWIECIE MIESZKAŃCOM?

Radna **Krystyna Kielan** chciała wszystkim uświadomić, co ma wpływ na wysoką cenę… - Bierze się ona stąd, że mamy w gminie dużo działek letniskowych. Możemy ustalić roczną zryczałtowaną opłatę od działki na 180 zł, ale nie możemy wprowadzić ograniczeń ilości odpadów. Możemy tylko apelować, by mieszkańcy produkowali ich mniej – stwierdziła.

Zdaniem radnej Kielan, uchwałę (mimo wielu zastrzeżeń) trzeba podjąć. – Jeżeli państwo tego nie zrobicie, to co powiecie mieszkańcom, jeśli od stycznia nikt od nich nie będzie odbierał śmieci? – pytała kolegów.

- Nie mamy wpływu na to, kto ile śmieci wytwarza – podsumowała **Zofia Jarząbek**.

W głosowaniu (9 radnych za, 3 przeciw, jeden wstrzymał się od głosu) zdecydowano, że od 1 stycznia 2021 r. miesięczna opłata za śmieci wyniesie 30 zł od mieszkańca, a kara za niesegregowanie – 60 zł od mieszkańca. Ulga za kompostowanie - 4 zł od osoby miesięcznie.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Ile odpadów wytwarzają mieszkańcy gminy Łochów?

- W 2014 r. mieszkańcy gminy „wyprodukowali" 3 687 ton odpadów. Rok później było to już 4 285 ton, w 2016 r. – 5 609 ton, w 2017 r. – 5 670 ton, w 2018 r. – 6 774 tony. W roku 2019, gdy obowiązywało ograniczenie odbioru odpadów „bio" (z posesji odbierano maksymalnie 2 worki miesięcznie) – 5601 ton.
- W 2019 r. każdy mieszkaniec gminy Łochów wytworzył średnio 282 kg śmieci (średnia ogólnopolska - 321 kg).
- Od stycznia do września 2020 r, w gospodarstwach mieszkańców gminy powstało już 4387 ton śmieci.
- Odpady zmieszane stanowiły aż 54 proc. ilości odbieranych śmieci. Na drugiej pozycji są odpady biodegradowalne (10,5 proc.), na trzecim szkło (8,5 proc.), a dalej: odpady wielkogabarytowe (7,8 proc.) i plastik (7,6 proc.). Duży odsetek odpadów zmieszanych oraz odpadów „bio" ma znaczący wpływ na koszty funkcjonowania systemu śmieciowego.

(Dane zaczerpnięte z Urzędu Miejskiego)

Nie stracili pieniędzy, bo…

Byli czujni

Czasem kwoty, które oszuści chcą wyłudzić od starszych ludzi, są ogromne! Gdyby jeden z mieszkańców gminy Stara Kornica nie był czujny, straciłby… 150 tys. zł.

Na wnuczka, na policjanta, na urzędnika… Oszuści ciągle szukają nowych metod, by wyłudzić i ukraść pieniądze ludziom starszym. Pocieszające jest to, że dzięki prasie, telewizji (a ostatnio coraz częściej dzięki internetowi!) seniorzy dowiadują się o metodach stosowanych przez złodziei. A to pozwala obronić się przed oszustami.

- Łatwowierność seniorów nieraz powoduje, że bywają okradani z oszczędności życia – mówi **Nina Zaniewicz**, rzecznik prasowy KPP Łosice. - Oszuści wykorzystują na przykład metodę „na wnuczka". Kontaktują się telefonicznie z osobami starszymi, podając się najczęściej za członków rodziny, policjantów lub przedstawicieli innych zawodów. W rozmowie wykorzystują różne techniki manipulacji. Utrzymując, że są dla rozmówcy kimś bliskim (albo jego znajomym), przedstawiają trudną sytuację, w której krewny lub kuzyn seniora się znalazł i… Proszą o przekazanie pieniędzy. W gotówce lub przelewem bankowym, na wskazane konto.

- Nigdy nie przekazuj pieniędzy osobom, których nie znasz. Nie ufaj osobom, które telefonicznie podają się za Twoich krewnych lub ich przyjaciół.
- Zawsze potwierdzaj prośbę o pomoc. Zadzwoń do osób, które o nią proszą lub skontaktuj się z nimi osobiście.
- Gdy telefoniczne prośby o pomoc wydają Ci się podejrzane, koniecznie powiadom Policję.
- Policja NIGDY nie informuje telefonicznie o prowadzonych przez siebie sprawach!
- Policja NIGDY nie pyta seniorów, czy mają pieniądze, w jakiej walucie i NIGDY nie prosi o przekazywanie ich komukolwiek!

Przestępcy często modyfikują stosowane metody.

- Podszywają się pod policjantów, zajmujących się wykrywaniem oszustów, przekonując seniorów, że pracują nad zorganizowaną grupą przestępczą i proszą o pomoc. Dzięki temu będzie możliwe zatrzymanie bandytów. A pomoc ma polegać na przekazaniu gotówki, nawet pożyczonej z banku w formie kredytu – wylicza Nina Zaniewicz.

Oczywiście okazuje się, że żadnych policyjnych działań nie ma, kontakt z „policjantem" natychmiast się urywa, a starsza osoba traci oszczędności lub tonie w długach.

- Aby zminimalizować skutki działania przestępców, funkcjonariusze prowadzą działania prewencyjne, do których włączają się też np. banki. Pracownicy bankowi ostrzegają seniorów, wypłacających pieniądze – mówi Nina Zaniewicz. I podkreśla: - Trzeba pamiętać, że policja nigdy nie informuje telefonicznie o swoich działaniach i nigdy nie prosi o przekazanie pieniędzy. Apelujemy do rodzin starszych osób, aby ostrzegały je przed zagrożeniem, a do samych seniorów, by postępowali zgodnie z zasadą ograniczonego zaufania. W przypadku uzasadnionych obaw, należy bezzwłocznie poinformować policję, dzwoniąc pod numer 112.

Akcje edukacyjne i ostrzeżenia (które publikuje również „TS") przynoszą rezultaty. Przykład?

- Oszuści zadzwonili do trzech ponadsiedemdziesięcioletnich mieszkańców gminy Stara Kornica. Podawali się za członków bliskiej rodziny, którzy mieli wypadek komunikacyjny. Mówili, że uczestnicy wypadku ponieśli obrażenia i jest potrzebna gotówka na wpłacenie kaucji. W grę wchodziły kwoty nawet do 150 tys. zł – mówi Nina Zaniewicz. I opowiada dalej: - Gdy jeden z oszustów skończył rozmowę jako „członek rodziny", słuchawka była przekazywana „policjantowi". Osoba, która podawała się za policjanta, miała uwiarygodnić „zrozpaczonych" krewnych. Na szczęście trzech mieszkańców gminy Stara Kornica nie dało się oszukać. Skontaktowali się z rodziną, by sprawdzić, czy wypadek rzeczywiście miał miejsce. Gdy dowiedzieli się, że ich bliskim nic się nie stało, to od razu poinformowali o oszustach policję. Dzięki temu nie stracili oszczędności życia.

MILENA CELIŃSKA

Materiał powstał w ramach projektu Stowarzyszenia Gazet Lokalnych z Polsko-Amerykańską Komisją Fulbrighta „Media bliżej ludzi", finansowanego ze środków Departamentu Stanu USA.

Gmina Repki: Aktywność z dotacją

Wójt Repek ma powody do zadowolenia. Dzięki zrzutce z funduszu sołeckiego oraz budżetów gminy i województwa zrealizowano tu 5 inwestycji.

Jak mówi wójt **Apolonia Stasiuk**, gmina korzystała z dofinansowania z Mazowieckiego Instrumentu Aktywizacji Sołectw już w poprzednich latach. - I tak jak wtedy, projekty do realizacji wybierali wspólnie mieszkańcy oraz radni - dodaje.

OD LAMP PO ŚWIETLICĘ

Pierwszy z projektów to budowa oświetlenia ulicznego przy drodze gminnej w Jasieniu. Zamontowano tam przewody linii napowietrznej, a na istniejących słupach 14 wysięgników rurowych i opraw LED. Na ten cel pozyskano 6,2 tys. zł dotacji, zaś 6,3 tys. zł. pochodziło z funduszu sołeckiego.

W Wyrozębach-Podawcach wyremontowano świetlicę wiejską. Prace objęły: ocieplenie ściany płytami styropianowymi, elewację i nowe zadaszenie. Rozebrano też schody i wykonano taras z kostki betonowej. Pieniądze na inwestycję pochodziły z budżetów województwa i gminy (po 10 tys. zł) oraz z funduszu sołeckiego (13 tys. zł).

Z kolei na placu zabaw przy świetlicy w Skrzeszewie stanęły urządzenie zabawowe i 2 urządzenia siłowni zewnętrznej, posadzono też drzewa ozdobne. Na realizację tego zadania w ramach MIAS udało się pozyskać 10 tys. zł, natomiast 8,57 tys. zł pochodziło z funduszu sołeckiego, a ponad 2,5 tys. zł z budżetu gminy.

Pani wójt podczas odbioru inwestycji w Czaplach-Andrelewiczach

fot. UG Repki

Przy świetlicy wiejskiej Czaplach-Andrelewiczach postawiono urządzenia zabawowe oraz sprzęt siłowni zewnętrznej z elementami małej architektury. Dofinansowanie wyniosło 10 tys. zł, z budżetu gminy dołożono ponad 4,1 tys. zł, a z funduszu sołeckiego wsi - 9,35 tys. zł.

Przy świetlicy wiejskiej w strażnicy OSP w Zawadach wykonano chodnik, zamontowano huśtawkę, karuzelę i bujak sprężynowy, a także ławkę i kosz na śmieci, posadzono drzewa i krzewy oraz obsiano teren trawą. Z funduszu sołeckiego wyłożono na ten cel ponad 14 tys. zł, z budżetu województwa - 10 tys. zł, a ze środków własnych gminy - ponad 19,5 tys. zł.

ZAANGAŻOWANIE I POMYSŁY

Pani wójt podkreśla, że mieszkańcy cieszą się z inwestycji współfinansowanych z MIAS-u. Także dlatego, że przy niektórych pracowali osobiście. W Czaplach-Andrelewiczach w prace zaangażowali się sołtys i rodzice pociech, które korzystają z placu zabaw. Podobnie było w Zawadach. Tam rozbiórką starego budynku i przygotowaniem terenu pod nowy zajęli się: mieszkańcy, sołtys radny oraz członkowie miejscowej OSP. - Przy tego typu inwestycjach jest niezwykle ważne, że obywatele biorą czynny udział w realizacji - komentuje Apolonia Stasiuk. - Dziś mieszkańcy wsi rzadziej niż kiedyś angażują się w prace społeczne, ale w naszej gminie nie mamy z tym większego problemu. Ludzie z tych wsi są świadomi, że to głównie im będą służyć te inwestycje.

A czy gmina zamierza skorzystać z Mazowieckiego Instrumentu Aktywizacji Sołectw w kolejnych latach? - W każdej miejscowości są potrzeby. Nam i mieszkańcom nie brakuje pomysłów na następne inwestycje - kończy pani wójt. **(BS)**

O G Ł O S Z E N I A

WÓJT GMINY SIEDLCE

Informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy oraz na stronach internetowych (www.siedlcegw.e-bip.pl i www.gminasiedlce.pl) znajduje się ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, nie przekraczającym kwot określonych w przepisach wydanych na podstawie art. 11 ust. 8 na:

„Zagospodarowanie placu zabaw w miejscowości Joachimów (sołecki)"

Specyfikacja Istotnych Warunków Zamówienia oraz dodatkowe wyjaśnienia są dostępne **do 23 listopada 2020 r**.
Oferty należy składać w Urzędzie Gminy Siedlce przy ul. Asłanowicza 10 (biuro podawcze) w terminie **do 23.11.2020 r. do godziny 9.30.**
Otwarcie ofert nastąpi w Urzędzie Gminy w Siedlcach przy ul. Asłanowicza 10, 23.11.2020 r. o godzinie 10.00 pok. Nr 8 (parter).

WÓJT GMINY SIEDLCE
HENRYK BRODOWSKI

892-1p

WÓJT GMINY SIEDLCE

Informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy oraz na stronach internetowych (www.siedlcegw.e-bip.pl i www.gminasiedlce.pl) znajduje się ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, nie przekraczającym kwot, określonych w przepisach, wydanych na podstawie art. 11 ust. 8 na:

„Zakup samochodu ciężarowego skrzyniowego z wywrotem dla ZGK"

Specyfikacja Istotnych Warunków Zamówienia oraz dodatkowe wyjaśnienia są dostępne **do 16 listopada 2020 r**.
Oferty należy składać w Urzędzie Gminy Siedlce przy ul. Asłanowicza 10 (biuro podawcze) w terminie **do 16.11.2020 r. do godziny 9.30.**
Otwarcie ofert nastąpi w Urzędzie Gminy w Siedlcach przy ul. Asłanowicza 10, 16.11.2020 r. o godzinie 10.00 pok. Nr 8 (parter).

WÓJT GMINY SIEDLCE
HENRYK BRODOWSKI

893-1p

Nasze nazwiska (370)

Religioni - to włoskie nazwisko, występujące obecnie m.in. na obszarze dawnego województwa bialskiego. Nie ma go w słownikach. Najprawdopodobniej wywodzi się od włoskiego religione, religia. Rzeczownik ‚religionario’ po włosku oznacza wyznawcę danej religii. J. Bystroń w „Nazwiskach polskich” pisze: „Zadziwiająco mała ilość nazwisk włoskich dotarła do czasów dzisiejszych, mimo że przez Polskę zwłaszcza w XVI i XVII wieku przeszła znaczna ilość Włochów (...)”. Nazwiska włoskie czasem ulegały dostosowaniu do wymowy polskiej, tak jak szlacheckie Gucci przyjęło się jako Guczi i Guczewski, Dziuli jako Dziewolski czy Gibboni w formie Dziboni. Na ogół pochodzenie włoskie uchodziło za zaszczytne, więc często starano się o zachowanie włoskiej pisowni. Przykłady takich nazwisk: Martini (w 1990 r. posługiwało się nim 154 Polaków, w tym 2 w dawnym woj. siedleckim), Bacciarelli - 54, Qurini - 31, Marconi - 24, Garibaldi - 2. W „Polskim słowniku biograficznym” czytamy m.in. o Antonim Ludwiku Religionim (1866-1939): „Lekarz wojskowy, generał brygady WP. Urodził się 29 VIII w Wilnie. Był wnukiem farmaceuty włoskiego, sprowadzonego do Polski przez księcia Nikodema Puzynę”. Jak podaje SNWPU, w 1990 r. nazwisko Religioni nosiło w Polsce 14 osób, z czego w dawnym woj. wrocławskim - 7, warszawskim - 6 i bialskim - 1.

Wiechowski - nie podaje K. Rymut w „Nazwiskach Polaków”, od kiedy jest znane. Może pochodzić od nazwania Wiech, to od imion typu Wielemysł, Wielisław lub od słowa wiech - garść słomy, siana; w gwarze miotełka, nicpoń. Nazwiska zakończone na „-ski” powstawały jednak głównie od nazw miejscowości, z których dana osoba pochodziła, w przypadku szlachty od miejscowości będących jej własnością. Rymut wywodzi nazwisko tylko od wsi Wiechowice leżącej w woj. opolskim, blisko granicy z Czechami. Niemiecki nauczyciel Heinrich Adam w pracy o śląskich nazwach geograficznych podaje najstarszą nazwę tej wsi - Wehoviec. Pisze o niej „Dorf des Wiechowski” (czyli „Wieś Wiechowskiego”). Według H. Adama, ta nazwa może także pochodzić od słowa wiecha jako znaku topograficznego miejscowości. J. Siwik w „Encyklopedii nazwisk i przydomków szlacheckich” podaje informację, że szlacheckie nazwisko Wiechowski pochodzi od wsi Wiechowice. W 1827 r. liczyła 87 mieszkańców, leżała w powiecie konstantynowskim. Wiadomości o szlacheckim rodzie Wiechowskich są znane od 1650 r., co nie oznacza, że właśnie od tego występowało. Wcześniej bowiem Wiechowscy mogli nazywać się Wiech. Herb Wiechowskich nie jest znany. Jak pisze J. Szuta w „Słowniku nazwisk mieszkańców parafii Jelencz pod Tucholą” jako mieszkaniec tej parafii w 1726 r. został zapisany nobili Christophori Wiechowski assessore Człuchowiensi de Gochowice, wcześniej w roku 1724 „Noblis Perpetua Wiechowska de Wieszczyc”. Według SNWPU, nazwiskiem Wiechowski w 1990 r. posługiwało się w Polsce 941 osób. Najwięcej w dawnym woj. warszawskim – 210. W siedleckim - 54.

Andrzej Karlikowski

Jeśli chcesz wiedzieć, jakie jest pochodzenie Twojego nazwiska, wyślij maila (adres – tygodnik@siedlecki.pl) albo zadzwoń - 25 632 87 19.

Finał on-line

GCK w Mrozach zaprasza dzieci, młodzież i dorosłych z powiatu mińskiego do udziału w XIII odsłonie Powiatowego Przeglądu Patriotycznego „Tu wszędzie jest moja Ojczyzna”.

Przegląd nawiązuje do 100-lecia Bitwy Warszawskiej.

- **13 listopada** mija termin przesłania nagrań wideo tekstu lub piosenki, nawiązujących do tematyki patriotycznej. Wyniki zostaną ogłoszone w czasie finału, **22 listopada**, on-line na żywo w serwisie YouTube. **(T.MARK)**

ODESZLI...

USC w Garwolinie

osoby, których akty zgonów zostały sporządzone od 2 do 6 listopada

Jerzy Kazimierski, 83 lata
Janina Śliwińska, 89 lat
Henryka Baran, 77 lat
Zbigniew Skorupka, 60 lat
Teresa Bogumiła Tomaszek, 65 lat
Ewa Reda, 57 lat
Marianna Zofia Trzpil, 86 lat
Helena Cieślak, 91 lat
Halina Bieńko, 69 lat
Kazimiera Kostyra, 88 lat
Tadeusz Kot, 67 lat
Zbigniew Brojek, 53 lata
Anna Soszka, 47 lat
Eugeniusz Robak, 80 lat
Krzysztof Malitka, 61 lat
Marek Kocielnik, 68 lat
Vasyl Dmytriv, 54 lata
Zbigniew Bronisław Ciućman 59 lat
Barbara Maria Grala, 60 lat
Włodzimierz Stanisław Kaczyński, 73 lata
Marian Janczak, 70 lat
Irena Janda, 90 lat
Czesław Santorek, 91 lat
Stanisław Kępka, 88 lat
Halina Kulas, 86 lat
Henryk Gniadek, 93 lata
Janina Szulik, 80 lat
Marianna Stanisława Górka, 87 lat
Hanna Julia Kurowska, 94 lata
Stanisława Zygadło, 93 lata
Mieczysław Gałązka, 81 lat
Eugeniusz Niedzwiedzki, 85 lat
Andrzej Mianowski, 63 lata
Ryszard Rodak, 73 lata
Jan Łysiak, 69 lat
Helena Marciniak, 95 lat
Kazimiera Floriańczyk, 78 lat
Zbigniew Ludwik Rajca, 67 lat
Henryk Kalbarczyk, 69 lat

Łuków

osoby z powiatu łukowskiego, zmarłe od 2 do 6 listopada

Józef Rzążewski, 82 lata
Waldemar Machowski, 56 lat
Maria Mariuszyc, 73 lata
Marianna Gołębiewska, 79 lat
Celina Sulej, 92 lata
Wanda Świder, 67 lat
Antoni Gałka, 72 lata
Stanisław Ługowski, 69 lat
Krzysztof Kisiel, 72 lata
Czesław Wawerek, 88 lat
Jadwiga Michalczuk, 73 lata

USC w Siedlcach

osoby, których akty zgonów zostały sporządzone od 2 do 6 listopada

Wiesław Głuchowski, 59 lat
Bożena Maria Marciniak, 63 lata
Jarosław Tadeusz Orłowski, 55 lat
Stanisław Ryszard Ruciński, 78 lat
Janina Józefa Próchnicka, 91 lat
Irena Siekierzyńska, 93 lata
Stanisław Szmurło, 66 lat
Wiktoria Aniela Krasnodębska, 66 lat
Henryka Kwiatek, 70 lat
Marian Jędruszczak, 84 lata
Bogusław Piotr Mitelski, 78 lat
Stanisław Kałkus, 67 lat
Janusz Jakimiak, 76 lat
Eugenia Natalia Polkowska, 84 lata
Witold Stanisław Soczewka, 70 lat
Tadeusz Charuta, 87 lat
Wiera Żabiuk, 67 lat
Wincenty Okniński, 88 lat
Zofia Marta Zakrzewska, 70 lat
Alina Skolimowska, 67 lat
Dorota Regina Sosidko, 73 lata
Jan Feliks Wołosiak, 70 lat
Marcin Handke, 47 lat
Józef Roman Kuc, 82 lata
Bożena Zdzisława Sokalik, 60 lat
Marek Rutkowski, 56 lat
Marianna Ziemińska, 100 lat
Danuta Antonina Krasuska, 73 lata
Andrzej Stanisław Mateńka, 69 lat
Stanisław Józef Jaszczuk, 72 lata
Jan Bestandziak Zofiarczyński, 89 lat
Elżbieta Ewa Malon, 74 lata
Marianna Staręga, 84 lata
Wiesław Józef Gałecki, 70 lat
Marian Władysław Skibniewski, 80 lat
Leon Edmund Osmólski, 67 lat
Stanisław Wróbel, 86 lat
Tadeusz Jan Szostek, 63 lata
Janusz Piotr Karpik, 72 lata
Janusz Wajs, 62 lata
Marianna Teresa Pióro, 72 lata
Zenon Franciszek Bareja, 65 lat
Weronika Pieńkowska, 1 godzina
Teresa Czaus, 87 lat
Waldemar Wysokiński, 85 lat
Agnieszka Brodzik, 65 lat
Danuta Mikus, 74 lata
Jarosław Jan Gańko, 48 lat
Jan Terlecki, 84 lata
Aniela Kaszewska, 87 lat
Regina Marianna Sasin, 86 lat
Sebastian Rafał Bryzek, 43 lata
Irena Łukasiuk, 85 lat
Jarosław Łukasiak, 43 lata
Eugeniusz Adam Izdebski, 86 lat
Jadwiga Radczuk, 84 lata
Krystyna Jadwiga Prokurat, 89 lat
Eugenia Barbara Wojciechowska, 71 lat
Aniela Jastrzębska, 77 lat
Stefania Biardzka, 85 lat
Antoni Romuald Gałka, 72 lata
Stefan Woźniak, 69 lat
Czesław Joński, 87 lat
Teodozja Kramek, 89 lat
Franciszek Miechowski, 80 lat
Walentyna Koc, 87 lat
Genowefa Czarczyńska, 91 lat
Daniela Władysława Anusiewicz, 78 lat
Jerzy Krzysztof Wójcik, 73 lata
Adam Bogusław Bednarczyk, 66 lat
Jan Adam Borowski, 63 lata
Zbigniew Paweł Ostałowski, 61 lat
Stanisław Jan Wróblewski, 83 lata
Władysława Łukasz, 93 lata
Amelia Wiesława Chromińska, 84 lata
Wiktor Walenty Kordys, 74 lata
Helena Piekarska, 86 lat
Mariusz Marciszewski, 47 lat
Joanna Elżbieta Szymaniuk, 51 lat
Józef Czesław Celiński-Goździk, 85 lat
Stanisław Łaski, 71 lat
Wojciech Jacek Kowalczyk, 47 lat

USC w Sokołowie Podlaskim

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 30 października do 5 listopada

Józefa Żurawlewska, 90 lat
Ludwik Zyśk, 80 lat
Bogumiła Jabłonka, 73 lata
Stanisław Pasek, 86 lat
Wita Krawczuk, 78 lat
Eugeniusz Maliszewski, 91 lat
Antoni Nasiłowski, 90 lat
Ludwik Kalicki, 61 lat
Henryk Replin, 71 lat
Marek Zieliński, 62 lata
Tadeusz Tyszko, 84 lata
Jolanta Leśniewska, 58 lat
Danuta Oksiejuk, 87 lat
Marian Chmiel, 80 lat
Krystyna Borkowska, 67 lat
Irena Stelęgowska, 76 lat

Z głębokim żalem
przyjęliśmy wiadomość o odejściu

Bogusława Mitelskiego

cenionego konstruktora znaczących budynków, wzorowej skromności i niezawodności, który na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Dziękujemy za wszystko, co dla nas uczyniłeś.

Rodzinie Zmarłego

składamy
najszczersze kondolencje

koleżanki, koledzy, przyjaciele

Pani

Bożenie Rzymowskiej

Pracownikowi
Urzędu Miasta Łuków

wyrazy żalu i współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają
Burmistrz Miasta Łuków
oraz pracownicy Urzędu Miasta Łuków

KRONIKA POLICYJNA

UTONĘŁA W STAWIE

W Kaleniu Dużym (gm. **Sobolew**) w stawie znaleziono zwłoki 69-letniej mieszkanki tej miejscowości. Policja pod nadzorem garwolińskiej prokuratury wyjaśnia okoliczności zdarzenia.

PRZEŻYŁ JEDEN KIEROWCA

Na drodze krajowej nr 50 zderzyły się dwa pojazdy osobowe: citroen berlingo i suzuki ignis. Pierwszym autem podróżowali dwaj mężczyźni z powiatu garwolińskiego. 33-letni pasażer, nie przeżył wypadku, kierowcę odwieziono do szpitala. Zginęli też kierowca i pasażer Suzuki.

POŻAR DOMKU

Spłonął domek letniskowy przy ul. **Bolka i Lolka w Wildze**. W akcji ratunkowej uczestniczyły: trzy zastępy PSP w Garwolinie, dwa zastępy OSP w Wildze i po jednym zastępie z OSP w Mariańskim Porzeczu i Trzciance.

DWA WYPADKI W CELEJOWIE

Do dwóch wypadków drogowych doszło w **Celejowie** (**gm. Wilga**). Pierwszej pomocy udzielili poszkodowanym strażacy. Oni też zabezpieczali miejsca zdarzeń. W akcji ratowniczej uczestniczyły trzy zastępy druhów.

ZGINĘLI NA S17

Na trasie S17 w **Mrokowie** (**gm. Trojanów**) auto osobowe zderzyło się z ciężarówką. W wyniku zderzenia śmierć poniosły dwie osoby jadące pojazdem osobowym.

„SPEED" NIE ŻARTUJE

Policyjna grupa „SPEED" jest postrachem kierowców. W ostatnim czasie skontrolowała na terenie powiatu garwolińskiego 69 pojazdów. W wyniku kontroli nałożono 49 mandatów karnych i zabrano 6 dowodów rejestracyjnych. Policjanci najczęściej poruszają się samochodami nieoznakowanymi. **(MB)**

Nutki w pozytywnych dźwiękach

Centrum Sportu i Kultury w Garwolinie nie zawiesza swojej działalności z powodu pandemii. Wykorzystuje nowoczesne możliwości techniczne, organizując, na przykład, festiwal „Małe nutki w sieci pozytywnych dźwięków".

Grupy przedszkolne z powiatu garwolińskiego mogą przesyłać do CSiK nagrania z wykonania wybranej piosenki. Będą one przyjmowane **do 17 listopada** i opublikowane na stronach: www.csik,garwolin.pl i www.facebook.com/csikgarwolin. Głosowanie internautów zaplanowano na **20-27 listopada**. Szczegóły, w tym regulamin konkursu i karta zgłoszeniowa, znajdują się na stronie internetowej garwolińskiej placówki kulturalno-sportowej. **(MB)**

W powiecie garwolińskim

Ziemiańskie nekropolie

Powiatowe Centrum Kultury i Promocji w Miętnem zorganizowało zdalne spotkanie z autorem wielu publikacji i książek o dziejach regionu Pawłem Ajdackim. Tym razem mówił on o grobach właścicieli ziemskich na terenie powiatu garwolińskiego.

Według prelegenta, cmentarze są wielką księgą historii i pamięci. Spotkamy na nich cenne pod względem artystycznym i zabytkowym nagrobki oraz miejsca ostatecznego spoczynku ludzi zasłużonych, znanych i lubianych.

Wirtualną wędrówkę **Paweł Ajdacki** rozpoczął od Borowia. Jest to stara wieś, która w swojej historii miała nawet status miasta. Z tamtego czasu zachował się rynek położony niedaleko dworu, który stał się siedzibą władz gminnych. Właścicielami Borowia było wiele rodów: Popławscy, Jóźwiccy, Moszyńscy. Pomieszkiwali w nim też Warszawiccy, Radzymińscy.

Na miejscowym cmentarzu zachował się grobowiec rodziny Jóźwickich. Obok jest grób innej szlacheckiej rodziny, Abramowiczów, którzy mieli majątki ziemskie w Obryniu i Kamionce. W podziemiach dawnego kościoła parafialnego też są pochowani właściciele pobliskich majątków. Przypominają o nich tablice epitafijne wewnątrz świątyni. Szczególnie upamiętniony jest ród Olszewskich, w tym Franciszek Olszewski, który był sędzią pokoju, marszałkiem powiatowym szlachty, oficerem polskim i żołnierzem napoleońskim.

CMENTARZ ŁASKARZEWSKI

Wirtualna wędrówka pozwala na swobodne przemieszczanie się. Z Borowia prelegent udał się aż do Łaskarzewa. Majtek łaskarzewski długo był własnością kościelną, ale na początku XIX wieku przeszedł w ręce ziemiańskie. Na tamtejszym cmentarzu prawie z każdego miejsca widoczne są katakumby z prochami wielu właścicieli i dzierżawców majątku. Spoczywają tam protoplaści rodzin: Opelewskich, Włodeckich, Dobrzyńskich, Czarneckich, Wysockich, Rusockich, Tymińskich. Jest tam też grobowiec Dersewillów, właścicieli majątku Budel.

W GARWOLINIE

Na cmentarzu w Garwolinie w oczy rzuca się majestatyczna kaplica św. Antoniego. Pochowani w niej są zmarli z rodziny Stalkowskich, którzy władali pobliskim Głoskowem. W kaplicy zachowało się sporo tablic epitafijnych, poświęconych członkom tego rodu. O pozycji rodziny świadczy kamień przy wejściu do głoskowskiego dworu, który został poświęcony pamięci Franciszka Stalkowskiego. Niedaleko Stalkowskich spoczywa też dzierżawca ziemski Józef Bogacki.

W Garwolinie jest również okazały grobowiec rodziny Hordliczków. Byli właścicielami Trąbek, Huty Garwolińskiej, dworu i folwarku w Cyganówce. Po Hordliczkach pozostało sporo pamiątek, kapliczek przydrożnych. W Trąbkach jest obelisk poświęcony Ignacemu Hordliczce – założycielowi huty szkła i polskiej gałęzi rodu. Na garwolińskiej nekropolii spotkamy też groby Michalskich – właścicieli dworu i folwarku w Łętowie.

MIASTKÓW KOŚCIELNY

Właścicielami majątku i pałacu w Miastkowie Kościelnym byli Gąsowscy. Pozostały po nich wyremontowana nie tak dawno piękna siedziba i okazały grobowiec na cmentarzu. Stracił on trochę elementów, ale zachował się w pierwotnej formie. W miastkowskim kościele znajdziemy sporo zachowanych tablic epitafijnych poświęconych temu rodowi. Jest tam także płaskorzeźba szlacheckiego herbu Gąsowskich.

KORYTNICA I MACIEJOWICE

Na cmentarzu parafialnym w Korytnicy znajdują się cztery miejsca pochówku rodzin ziemiańskich – właścicieli majątków w Trojanowie, Życzynie, Korytnicy. Spoczywają tam: Obrępalscy, Zofia z Lewickich Gilewiczowa, Ordęgowie, Gąsowscy, Chłapowscy. Przy wejściu na cmentarz wmurowano tablice ze starego grobowca Ordęgów.

Okazałe mauzoleum Zamoyskich pobudowano na początku XX wieku na przykościelnym cmentarzu w Maciejowicach. Spoczywają tam: Stanisław Kostka Zamoyski, Róża z Potockich Zamoyska, Andrzej Zamoyski. W mauzoleum są epitafia poświęcone Stanisławowi i Róży. Po II wojnie światowej przestano opiekować się grobowcem. Zaczęła się tam wdzierać woda, przez co jest on w złym stanie technicznym.

ŻELECHÓW I GOŃCZYCE

Na cmentarzu w Żelechowie znajduje się okazała kaplica grobowa poświęcona Ordęgom, którzy też mieli w swoim posiadaniu dobra żelechowskie. Niedaleko niej znajduje się wyremontowany grób rodzinny Zakrzewskich, którzy byli właścicielami majątku żelechowskiego pod koniec XVIII wieku. Ignacy Wyssogota-Zakrzewski był prezydentem Warszawy podczas Insurekcji Kościuszkowskiej. Zamawiał aprowizację dla wojska, a po upadku powstania musiał sprzedać dobra, by spłacić długi.

A W GÓRZNIE...

Gończyce są miejscowością o bardzo starym rodowodzie. Główna aleja tamtejszego cmentarza prowadzi na wzgórze, gdzie są pochowani okoliczni ziemianie. Na samym szczycie są trzy okazałe grobowce: Śnieżków-Błockich, którzy władali Chotynią, Grabowskich - właścicieli Gończyc w XIX wieku i Łaskich – właścicieli Sobolewa. Przy alei głównej jest też grobowiec Roszkowskich – ostatnich właścicieli Gończyc. W Gończycach spoczywa również Michalina Rzepecka, która miała folwark w Ostrożeniu.

Z historią Górzna związane są dzieje rodu Wilkońskich. Na miejscowym cmentarzu znajduje się ich grobowiec. Kilka lat temu był on w opłakanym stanie. Na szczęście jest już wyremontowany. Jedna z przedstawicielek tego rodu, Paulina Wilkońska, wydała pod koniec XIX wieku książkę zatytułowaną „Moje wspomnienia o życiu towarzyskiem na prowincji w Kongresówce". Opisuje w niej, jak wówczas „nosiła się" szlachta garwolińska. W kościele w Górznie są epitafia poświęcone Pniewskim i Wilkońskim. Na cmentarzu w Wildze są dwa grobowce ze szczątkami dawnych ziemian z majątku Celejów.

Na terenie powiatu garwolińskiego znajduje się ponad 170 miejsc, gdzie były dwory i folwarki. Do tego należy dodać 60 miejscowości, które kiedyś leżały w granicach ziemi garwolińskiej.

Tak już jest na tym świecie, że każda historia kończy się na nekropolii. Paweł Ajdacki wspomniał tylko o niektórych postaciach i miejscach. Prelekcję można potraktować jako przyczynek do spojrzenia na cmentarze jako miejsca związane z historią regionu i ludźmi ją tworzącymi. W naszych małych ojczyznach też są małe Rossy, Łyczakowy, Powązki.

Pawła Ajdackiego wysłuchał **MIROSŁAW BUCZEK**

zdjęcia MB

APTEKI

10-15 listopada – apteka przy ul. Kościuszki 49 L
16-17 listopada – apteka przy ul. Kościuszki 19

BIURA OGŁOSZEŃ

Serwis telefonów komórkowych
ul. Kościuszki 2, Garwolin
(na terenie dworca PKS)

Szkoła w Starej Kornicy

Pompy jak bumerang

Czy wójt Kazimierz Hawryluk dopnie swego i w szkole w Starej Kornicy zostaną zainstalowane pompy ciepła? Radni poprzedniej kadencji byli temu przeciwni, ale sprawa wraca.

Szkoła w Starej Kornicy fot. MC

Kilka lat temu wójt chciał, by radni zgodzili się termomodernizację szkoły. Koszty oszacowano na ponad 3 mln zł. Jedna trzecia tej kwoty (1 mln) miała być przeznaczona na zamontowanie w placówce pomp ciepła. Radni stwierdzili, że milion zł to za duży wydatek. Mimo to wójt złożył wniosek o dofinansowanie inwestycji, prowadzonej zgodnie z pierwotnym projektem. Dotacja została przyznana, więc należało zarezerwować w budżecie pieniądze na tzw. wkład własny. Tymczasem radni uznali, że termomodernizacja jest potrzebna, ale…

- Projekt z pompami ciepła to jednoosobowa decyzja wójta. Zgodnie z prawem, powinniśmy podjąć najpierw uchwałę intencyjną, a potem zasadniczą, która pozwoliłaby na złożenie wniosku. A wójt zrobił to bez zgody rady. Działał bezprawnie – mówił w 2017 r. radny **Ignacy Janczuk**.

BATALIA O POMPY

…była prowadzona na kilku sesjach i posiedzeniach komisji. Wójt nie odpuszczał. Radni też nie. Na jednej z sesji wykreślili z budżetu proponowane przez wójta pieniądze na wkład własny do termomodernizacji (uwzględniającej pompy ciepła), ale… do budżetu wpisali 300 tys. zł na remont placówki, który nie obejmował instalowania pomp. Wtedy wójt, chcąc przechytrzyć radnych, zwołał posiedzenie w sprawie podjęcia uchwały o wyrażeniu zgody na wykorzystanie dotacji, którą dostała gmina. Na sesję przyszło czterech radnych. Nie było quorum, decyzja nie zapadła.

Od tamtej pory **Kazimierz Hawryluk** wciąż powtarzał, że przez działania radnych gmina Stara Kornica straciła ponad 2,5 mln zł dotacji. W odpowiedzi słyszał, że pompy ciepła tylko zawyżały koszty inwestycji. Po pewnym czasie sprawa modernizacji ucichła.

TO NIE JA, TO UNIA

W 2018 r. Kazimierz Hawryluk ponownie wygrał wybory, natomiast zmienił się skład rady. Teraz większość stanowią radni z komitetu wójta i… temat modernizacji wrócił jak bumerang. Gmina znów złożyła wniosek o dotację. I dostała dofinansowanie.

- Za inwestycję, wraz z zainstalowaniem pomp ciepła, trzeba będzie zapłacić ponad 3 mln zł. Ale wkład własny to tym razem 1,5 mln zł, a nie 640 tys., jak w 2016 roku – ubolewał na jednej z ostatnich sesji Kazimierz Hawryluk.

Skąd ta różnica? Kilka lat temu dotacja wynosiła 80 proc. kosztów, a teraz jest to 50 proc.

- Zrobię wszystko, żeby przeprowadzić ten remont, żeby młodzież mogła się uczyć w godnych warunkach. Budynek będzie ocieplony, zostanie wymieniona instalacja elektryczna. Będą też pompy ciepła – mówił wójt. Wyjaśnił też: – Rozmawiałem na ten temat z ludźmi z Politechniki Warszawskiej, bo, zgodnie z przepisami, musimy zmniejszyć emisję zanieczyszczeń i uzyskać efekt oszczędności ciepła. Gdy od remontu upłynie rok, specjalistyczna firma sprawdzi, czy zakładane oszczędności będą. I to nie jest tak, że coś sobie wymyśliłem, jakiś remont, że coś kombinuję. To przepisy unijne narzucają nam normy.

Na razie w budżecie gminy zarezerwowano 25 tys. zł na dokumentację techniczną modernizacji. W rozmowie z „TS" Kazimierz Hawryluk przyznał, że będzie chciał wprowadzić do przyszłorocznego budżetu 1,5 mln zł na wkład własny do inwestycji. I tym razem zapewne mu się uda.

MILENA CELIŃSKA

Nikomu kaktus nie wyrósł na dłoni, czyli…

Volvo w Mostowie

OSP Mostów ma nowy samochód ratowniczo-gaśniczy volvo. – Jesteśmy z niego bardzo dumni. Cieszymy się z nowego nabytku. Tym bardziej, że niektórzy mówili, iż szybciej im wyrośnie na dłoni kaktus, niż Mostów dostanie nowy wóz strażacki - uśmiechają się druhowie z miejscowej OSP.

Samochód ma zbiornik na wodę o pojemności 3 tys. litrów.

- Żeby zrealizować nasze marzenie o nowym wozie, trzeba było wiele wytrwałości i zachodu, a czasem nawet determinacji – dodają strażacy.

W OSP Mostów jest 37 druhów. Wszyscy zaangażowali się w zbiórkę pieniędzy na samochód. Co prawda dostali dofinansowanie, ale na wóz brakowało 20 tys. zł.

- Największe brawa należą się naszemu komendantowi, **Andrzejowi Czyrce** – mówią strażacy. I dodają: –Ten samochód to ogromna radość nie tylko dla nas, ale i dla wszystkich mieszkańców okolicznych miejscowości. Będzie służył przecież wszystkim, którzy mogą potrzebować pomocy.

Jednostka z Mostowa należy do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego i bardzo często wyjeżdża do różnego rodzaju wypadków, bo w pobliżu przebiega droga krajowa - „dziewiętnastka".

Samochód kosztował ponad 820 tys. zł. Ministerstwo spraw wewnętrznych przekazało na ten zakup 310 tys. zł, od gminy Huszlew strażacy dostali 260 tys. zł, firmy ubezpieczeniowe dołożyły 150 tys. zł, a marszałek województwa mazowieckiego - 100 tys. zł. **(mc)**

Nowy nabytek OSP Mostów fot.arch.

Do napisania jednego z rozdziałów książki zainspirowało go spotkanie z uczniami z gminy Olszanka.

Pisarz i biblioteka

Bibliotekę w Olszance odwiedził pisarz **Jacek Łapiński**. To autor książki „Dlaczego warto czytać?!"

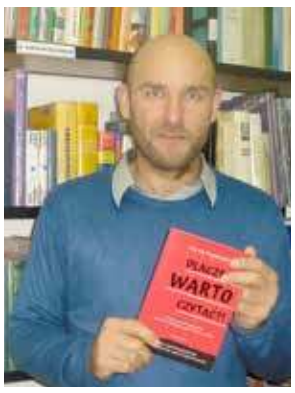

Jacek Łapiński

- Książka ta dla naszej placówki bardzo cenna nie tylko ze względu na temat, który porusza, ale również dlatego, że jej VII rozdział jest poświęcony refleksjom o nawykach czytania, jakie nasunęły się autorowi po spotkaniu z uczniami gminy Olszanka – mówi **Małgorzata Chraniuk**, kierownik biblioteki.

Tamto spotkanie odbyło się trzy lata temu. Teraz Jacek Łapiński znów przyjechał do Olszanki. Podobnie jak trzy lata temu, starał się uświadomić zarówno młodzieży, jak i dorosłym, jak ważne w życiu każdego człowieka jest rozwijanie zainteresowań.

- A my zapraszamy do wypożyczania książki „Dlaczego warto czytać?!" Mamy nadzieję, że ta wartościowa lektura, z autografem pisarza, wpłynie na właściwe wybory Czytelników – dodaje Małgorzata Chraniuk. **(mc)**

Gmina Sarnaki

Szukają wolontariuszy

Wójt Sarnak i niedawno wybrana kierownik GOPS zorganizowali akcję „Podaj rękę seniorowi".

- Zapraszamy ludzi dobrej woli, wolontariuszy, którzy w ramach tej akcji chcą i mogą poświęcić swój czas na pomoc potrzebującym – zachęca wójt **Grzegorz Arasymowicz**.

Chodzi o to, by pomóc w zakupach seniorom, którzy z powodu pandemii muszą zostać w domach. Wolontariusze mogą się zgłaszać do GOPS w Sarnakach, dzwoniąc pod nr 83 359 92 44. Natomiast osoby starsze, które potrzebują pomocy, powinny telefonować pod numer 22 505 11 11. **(mc)**

KRONIKA POLICYJNA

WŁAMAŁ SIĘ NA KONTO

3 listopada policja w **Łosicach** przyjęła zawiadomienie o oszustwie. Nieznany sprawca włamał się na konto na portalu ogłoszeniowym, należące do 33-letnego mieszkańca gminy **Sarnaki**. Haker w imieniu 33-latka zamieścił ogłoszenie dotyczące sprzedaży elektronarzędzi. KPP prowadzi postępowanie w tej sprawie.

SKORZYSTAŁ Z KART

4 listopada 44-letni mieszkaniec gminy **Huszlew** powiadomił łosicką policję, że ktoś skorzystał z jego firmowych kart, służących do wnoszenia opłat drogowych. Karty zostały użyte na terenie Niemiec i Belgii. Jak informuje policja, nieznany sprawca po uporaniu się z zabezpieczeniami kart dokonał opłat na 3,5 tys. zł. Trwa postępowanie w tej sprawie.

ZDERZENIE AUDI ZE SKODĄ

5 listopada w **Myszkowicach** (gm. **Platerów**) kierujący audi 33-letni mieszkaniec gminy Platerów zjechał na przeciwległy pas ruchu i doprowadził do zderzenia ze skodą. Skodą jechała 23-latka z gminy Platerów. Do zderzenia doszło poza obszarem zabudowanym. Kierujący byli trzeźwi. Nikt nie odniósł obrażeń. Sprawca zdarzenia został ukarany mandatem karnym. **(mc)**

Sprostowanie

W ostatnim numerze „Tygodnika Siedleckiego" w artykule „Z piątku na poniedziałek" napisałam, że Rada Gminy Platerów jednogłośnie podjęła uchwałę w sprawie zamiaru likwidacji szkoły w Lipnie. Natomiast ta uchwała została podjęta większością głosów. Dwóch radnych - **Kamil Kuliński** i **Radosław Ludwiczuk** byli przeciw, a radni **Małgorzata Musiolik**, **Euzebiusz Tobota** oraz **Edyta Wojtczuk** wstrzymali się od głosu. Przepraszam za błąd.

MILENA CELIŃSKA

APTEKI

10 listopada
- ul. Berka Joselewicza 13, tel. 83 357 35

11-15 listopada
- ul. Rynek 1, tel. 83 359 03 73

16 listopada
- ul. Kolejowa 1b tel. 83 359 05 6911

17 listopada
- Rynek 29, tel. 83 359 03 73

BIURO OGŁOSZEŃ

Łosicki Dom Kultury, ul. Piłsudskiego 4, tel. 83 357 34 23, 83 359 05 09
Centrum Finansowe, ul. Rynek 29, wejście od podwórka, tel. 83 357 35 70,
Epaka.pl, ul. 1 Maja 2, pn.-pt. 8.00-16.00, tel. 504 221 153

O powiecie łosickim czytaj też na str. 5, 6, 11

R E K L A M A
MITROPOL STACJA KONTROLI POJAZDÓW
ZAKRZE 111 (k. Łosic)
tel. 660 770 570, 796 970 681

KRONIKA POLICYJNA

AKCJA JAK Z KRYMINAŁU

3 listopada w nocy policjanci z komisariatu w **Stoczku Łukowskim** zauważyli, że samochód honda civic raz zjeżdża na pobocze, a raz wjeżdża na sąsiedni pas ruchu. Gdy funkcjonariusze dali kierowcy sygnał do zatrzymania, ten zareagował ucieczką. Policjanci ruszyli w pościg. Akcja rozgrywała się na jednej z dróg gminy Stoczek Łukowski. Gdy kierowca hondy zorientował się, że nie ucieknie przed radiowozem, zatrzymał się, porzucił auto i zaczął uciekać. Policjanci go dogonili. Zatrzymanym okazał się 31-letni mieszkaniec gm. Stoczek Łukowski. Był on już wcześniej znany policji, gdyż na swym koncie miał konflikty z prawem. Nawet teraz był poszukiwany w związku z popełnieniem na terenie pow. łukowskiego dwóch kradzieży z włamaniem. Okazało się też, że mężczyzna był pod wpływem alkoholu i nie mia prawa jazdy, gdyż wcześniej zatrzymał mu je sąd. Ponieważ nazbierało się mu aż 5 zarzutów, prokuratura wystąpiła do sądu z wnioskiem o zastosowanie tymczasowego aresztowania. 31-latka czeka rozprawa sądowa. Grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności.

PRĄD, ZWARCIE, POŻAR

5 listopada doszło do pożaru w jednym z gospodarstw we wsi **Wilczyska** (**gm. Wola Mysłowska**). Zapaliła się energetyczna skrzynka przyłączeniowa. Od ognia z urządzeń elektrycznych mógł zapalić się budynek. Nie doszło do tego, bo do Wilczysk dotarły 4 zastępy strażackie - z łukowskiej JRG oraz po jednym z jednostek OSP w Dworni, Wilczyskach i Ksawerynowie. Dotarli też elektrycy z pogotowia energetycznego, którzy odłączyli prąd od budynku. Dopiero wówczas straż pożarna zgasiła pożar. Wstępnie ustalono, że przyczyną pojawienia się ognia było zwarcie instalacji elektrycznej. **(PGL)**

Epidemiczne ograniczenia w gminie Łuków

Świetlice wiejskie mniej dostępne

Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Łukowie wydał decyzję w sprawie zakazu wynajmu świetlic wiejskich na uroczystości rodzinne i inne imprezy. Stały się one niedostępne także dla organizatorów zajęć z aerobiku i fitnessu.

Można w nich jeszcze z zachowaniem zasad epidemicznych (m.in. dystans społeczny, zajęta tylko 1/4 dostępnych miejsc) organizować wydarzenia kulturalne, lecz wcześniej trzeba w każdej takiej sprawie uzyskać zgodę dyrektora GOK. **(pgl)**

O powiecie łukowskim czytaj też na str. 9

Rodziło się w bólach, ale...

Sukces zawsze ma wielu ojców

Niewątpliwym sukcesem burmistrza Łukowa Piotra Płudowskiego jest wybudowanie żłobka. Pierwsze maluchy znajdą tam opiekę prawdopodobnie już od 1 marca przyszłego roku. Decyzja o przeznaczeniu pieniędzy z budżetu miejskiego na ten cel rodziła się jednak w bólach. Na ostatniej sesji łukowskiego samorządu wypomniał to członkom klubu Prawa i Sprawiedliwości radny Arkadiusz Pogonowski.

Jarosław Okliński

- Pozwolę sobie przypomnieć, kto głosował przeciwko dofinansowaniu budowy żłobka miejskiego – powiedział. - Byli to: Leonard Baranowski, Zygmunt Celiński, Urszula Chruściel, Robert Dołęga, Artur Gałach, Krzysztof Jodełko, Maria Pszczółkowska, Ewa Rybicka-Sicińska, Andrzej Skwarek, Przemysław Suchodolski. Jedenastu pozostałych radnych zadecydowało o tym, że żłobek w Łukowie jednak będzie.

- Gdybyśmy swego czasu głosowali tylko nad przyjęciem uchwały o dofinansowaniu budowy żłobka, to można byłoby nam zarzucić, że byliśmy przeciwni tej inwestycji – ripostował wiceprzewodniczący rady miasta **Przemysław Suchodolski**. -. W proponowanej wówczas uchwale było jednak kilkanaście innych propozycji. Dlatego zagłosowaliśmy przeciw.

Radny **Jarosław Okliński** nie oszczędzał byłych kolegów z klubu PiS.

- Ja wiem, że to głupio się przyznać, gdy na jednej szali jest budowa żłobka dla społeczeństwa, a na drugiej ścieżka rowerowa – stwierdził. - Przypomina mi się sytuacja, gdy pani wiceprzewodnicząca Chruściel powiedziała na posiedzeniu jednej z komisji, że to bardzo słusznie, iż jest taka uchwała, ale ja będę głosować przeciw. Teraz wszyscy deklarujemy poparcie dla budowy żłobka, a jak wcześniej głosowaliśmy?

Łukasz Bober

Arkadiusz Pogonowski nie ustępował.

- W uchwale o zmianach budżetowych, w tym o przeznaczeniu pieniędzy na budowę żłobka, było bodajże dwadzieścia poprawek - przypomniał. - Radni PiS byli za osiemnastoma z nich. Odrzucili tylko dwie, w tym tę dotyczącą żłobka. Gratuluję wyczucia społecznych potrzeb i oczekiwań mieszkańców.

Atmosferę próbowała złagodzić wiceprzewodnicząca rady **Urszula Chruściel**.

- Zastanówmy się, nad czym dyskutujemy. Jest żłobek, cieszmy się z tego. Nie roztrząsajmy wypowiedzi wyrwanych z kontekstu. My, radni PiS, całym sercem byliśmy za budową żłobka.

Te słowa zbulwersowały radnego Pogonowskiego.

- Zastanówmy się? - pytał. - To wtedy trzeba było się zastanawiać, gdy były decydujące głosowania. Na szczęście udało nam się znaleźć w radzie większość.

Radny **Ryszard Smolarz** przypomniał, że „radny to nie krowa, może zmieniać poglądy", a dyskutowanie o tym jest zwyczajnym biciem piany.

Robert Dołęga

Robert Dołęga uznał jednak, że dyskusja o żłobku nie została zakończona.

- Mieliśmy przykład wybiórczej pamięci i pieniactwa sesyjnego. Żeby zbierać sobie jakiś kapitał polityczny i dowalić grupie, z którą się nie współpracuje i której się nienawidzi z sobie znanych tylko powodów - stwierdził.

- Nie chcę, ale muszę się odnieść do tak zwanego głosu rozsądku pana Dołęgi, który zarzuca moim kolegom radnym pieniactwo sesyjne i zbijanie kapitału politycznego – zareagował **Łukasz Bober**. - Mówi to bowiem osoba, która dwa razy startowała z list Platformy, a raz z PiS. (...) Raz w Platformie, a raz w PiS-ie, aby dobrze żyło mi się.

Radny Dołęga skomentował tę wypowiedź stwierdzeniem, że do dwóch radnych uprawiających pieniactwo sesyjne dołączył trzeci. W głosowaniu łukowscy radni nie mieli jednak wątpliwości, by przyjąć uchwałę o formalnym utworzeniu Żłobka Miejskiego nr 1 w Łukowie i nadaniu mu statutu.

MIROSŁAW BUCZEK
zdjęcia Piotr Giczela

Które przedsiewzięcie wygra?

Najciekawsza inicjatywa

. LGD „Razem ku lepszej przyszłości" zamierza wybrać najciekawszą inicjatywę, zrealizowaną przy wsparciu funduszy europejskich.

Zgłoszenia do konkursu można przesyłać **do 30 listopada**. We współzawodnictwie mogą wziąć udział ci, którzy na terenie działania LGD „Razem ku lepszej przyszłości" w ciągu ostatnich 3 lat zrealizowali jakiś projekt. Konkurs „Najciekawsza inicjatywa Ziemi Łukowskiej" jest adresowany do: organizacji pozarządowych, klubów seniora, sołectw, a nawet do grup nieformalnych.

Zgłaszający może wystartować tylko z jednym projektem. Mogą to być zadania inwestycyjne (np. infrastruktura turystyczna i rekreacyjna), jak i nieinwestycyjne (wydarzenia kulturalne i artystyczne, sportowe, edukacyjne czy o charakterze patriotycznym) - będą one oceniane w odrębnych kategoriach. Za I miejsce zostanie wręczona nagroda pieniężna (500 zł), za drugie 300 zł, a za trzecie 200 zł. Dla wszystkich laureatów zarezerwowano też cieszącą się dużą popularnością grę planszową, dotyczącą przyrodniczych, geograficznych, historycznych i kulturowych skarbów powiatu łukowskiego - „Na Szlaku Ziemi Łukowskiej", a także przewodnik turystyczny po obszarze działania łukowskiego LGD.

Zgłoszenia są przyjmowane w biurze LGD przy ul. Świderskiej 12 w Łukowie. Można je również przesłać pocztą elektroniczną albo tradycyjną, co ze względu na epidemię jest formą preferowaną. Maile należy przesyłać na adres poczta@lgdrazem.pl.

Szczegóły są na stronie internetowej LGD „Razem ku lepszej przyszłości" - lgdrazem.pl, zakładka „Aktualności". Odpowiedzi na pytania można uzyskać telefonicznie pod numerem 25 798 31 94. Rozstrzygnięcie konkursu oraz wręczenie nagród odbędzie się do końca grudnia 2020 r. **(PGL)**

R E K L A M A

Iść śladem templariuszy, czyli...

Zamarzył o zamku

Niedawno informowaliśmy o inicjatywie **Zenona Paskudzkiego** z Łukowa, wnioskującego o zmianę nazw niektórych ulic. Pan Zenon idzie dalej w swoich propozycjach. Chciałby, żeby w mieście nad Krzną wybudowano zamek.

- Byłaby to replika zamku łukowskiego z połowy XIII wieku – pisze w swojej petycji. - Wybudowano go w latach 1245-1255 za czasów księcia sandomiersko-krakowskiego, Bolesława Wstydliwego. W zamku zamieszkiwali templariusze, a od 1 lutego 1257 r. miał w nim przebywać biskup łukowski Bartłomiej, który przybył do Łukowa z Pragi. Zamek był wzniesiony z bali osadzonych na kamieniach. Miał kształt okrągły. Spłonął w połowie XVI wieku.

Pan Zenon znalazł nawet lokalizację dla budowli, która przypominałaby dzieje Łukowa i przyciągała turystów. Jest to plac przy zbiegu ulic Międzyrzeckiej i Pastewnik. Z tego kierunku ponoć łukowski gród najczęściej był atakowany przez Litwinów i Jaćwingów.

Niełatwo będzie spełnić ten postulat, ale... przecież wszystko zaczyna się od marzeń. **(MB)**

Patriotyzm w Łukowie

Bezbłędny Kacper Beczek

Miejska Biblioteka Publiczna im. Henryka Sienkiewicza w Łukowie, stowarzyszenie Alternatywa dla Łukowa oraz Hufiec ZHP Łuków realizują projekt „Patriotyzm na co dzień – Łuków 2020". W ramach projektu przeprowadzono konkurs na temat historii Łukowa „Poznaj swoje miasto".

Z powodów oczywistych odbył się on w formie zdalnej. Czołowe miejsca zajęli uczniowie Zespołu Szkół nr 3 im. Władysława Reymonta. Wygrał **Kacper Beczek**, który bezbłędnie odpowiedział na wszystkie z 30 pytań. Drugi był Jakub Kryczka 29 pkt, trzeci **Robert Zawadzki** 27 pkt, a na kolejnych pozycjach uplasowali się: **Mateusz Buczek**, **Dominik Łaguń** - obaj po 23 pkt i **Mateusz Łucjan**, który poprawnie odpowiedział na 22 pytania.

Jak poinformował koordynator projektu Arkadiusz Pogonowski, uczestnicy konkursu musieli odpowiedzieć, między innymi, na pytania o królewski przywilej, umożliwiający wzniesienie w Łukowie ratusza, okupację niemiecką, działalność Franciszka Salezego Jezierskiego, Michała Studzińskiego i Franciszka Maklakiewicza. **(MB)**

W Latowiczu emocje i wypominki, czyli...

Bo protokolantka miała temperaturę

Współpraca z gminą staje się koszmarem - stwierdził Witold Kłos, sołtys Walisk, i zapowiedział rezygnację z funkcji. - Żadne pieniądze nie mogą być ważniejsze od zdrowia - podkreślił.

W ostatnich tygodniach mieszkańcy 20 sołectw gminy Latowicz decydowali, na co zostaną przeznaczone pieniądze z funduszu sołeckiego. Wniosek wraz z uchwałą podjętą przez zebranie wiejskie, protokołem i listą obecności należało dostarczyć do urzędu gminy **do 30 września**.

Aż 19 sołectw zdążyło, a tylko sołtys wsi Waliska, **Witold Kłos**, zrobił to z 7-dniowym poślizgiem. Zgodnie z ustawą, wniosek, który wpływa po terminie, zostaje odrzucony. Taką informację przekazał sołtysowi **Bogdan Świątek-Górski**, wójt gminy Latowicz.

COVIDOWY FUNDUSZ SOŁECKI

Co spowodowało kilkudniowe opóźnienie?

- Niedyspozycja osoby, która została wybrana na protokolanta. Pani Halina była osłabiona i miała wysoką temperaturę, a składanie niekompletnej dokumentacji nie miało sensu – tłumaczy sołtys.

Po kilku dniach, kiedy kobieta poczuła się lepiej, dostarczyła protokół z zebrania wiejskiego sołtysowi, a ten następnego dnia przekazał go do gminy.

Zdaniem Witolda Kłosa, pandemia powoduje, że wszyscy mamy obowiązek dbać nie tylko o zdrowie swoje, ale i innych. Szczególnie o osoby z grupy ryzyka - emerytów, takich jak pani Halina.

- Żadne pieniądze nie mogą być ważniejsze od zdrowia - podkreśla.

Wprawdzie ustawodawca nie przewidział problemów wynikających z pandemii, ale dał sołtysom prawo odwołania się od decyzji wójta do rady gminy. Witold Kłos miał na to 7 dni. Takie pismo wpłynęło.

Sołtys wystąpił do rady o podtrzymanie wniosku, a przy okazji wypomniał gminie kilka sytuacji z przeszłości. Do głosu doszły emocje.

„Nie widzę dalszej współpracy z gminą która umyślnie blokuje wiele spraw. (...) Dla mnie współpraca staje się koszmarem, dlatego postanowiłem zrezygnować z funkcji sołtysa. W najbliższym czasie złożę pisemną rezygnację" - napisał.

TO NIE JEST ZŁOŚLIWOŚĆ

Pismo sołtysa o podtrzymaniu wniosku rozpatrywano na ostatniej sesji rady gminy. Zanim to się jednak stało, Witold Kłos zabrał głos. Powiedział, że odrzucenie wniosku to złośliwość ze strony gminy. Zdarzało się już bowiem w przeszłości, że ktoś nie dostarczył wniosku w terminie, nawet z kilkumiesięcznym opóźnieniem, a jednak dokument został zatwierdzony przez gminę.

- Panie Witku, panie radny, panie sołtysie! Nie żartujemy, to nie jest złośliwość! - zapewniał **Wiesław Świątek**, przewodniczący rady gminy. - Jest pan wieloletnim radnym, terminy pan zna i chyba nie trzeba ich przypominać. Wójt często zaleca, aby zebrania sołeckie odbywały się wcześniej, a nie w ostatniej chwili, tak żeby był jeszcze czas na opracowanie dokumentacji. Kiedyś przez niedotrzymanie terminów gmina straciła dużo pieniędzy. I pan to powinien pamiętać.

fot. Aga Król

Wójt gminy Latowicz Bogdan Świątek-Górski

Po krótkiej wymianie zdań odbyło się głosowanie, które przebiegło po myśli sołtysa: 11 radnych było za podtrzymaniem wniosku, 3 wstrzymało się od głosu.

Teraz uchwała zostanie przedłożona organowi nadzoru.

- Jeśli wojewoda stwierdzi, że dokument narusza prawo, to może go uchylić - powiedziała skarbnik **Anna Strzelec**. - A jeśli nie, to decyzja rady jest wiążąca dla wójta i w tej sytuacji budżet sołecki zrealizujemy.

TOMASZ MARKIEWICZ

APTEKI

10 listopada – Kazikowskiego 5	**15 listopada** – Piłsudskiego 32
11 listopada – Kopernika 5	**16 listopada** – Widok 2/4
12 listopada – Dąbrówki 52	**17 listopada** – Cicha 12/55
13 listopada – Warszawska 180	**18 listopada** – Kościuszki 14/U2
14 listopada – Rudzkiego 9	

KRONIKA POLICYJNA

BRACIA ODPOWIEDZĄ ZA PRZESTĘPSTWA

Funkcjonariusze z Halinowa rozwiązali sprawę włamania do pustostanu i kradzieży pastucha elektrycznego. Odpowiedzialnym za te czyny był jeden z braci (z **gminy Mińsk Mazowiecki**). 19-latek oraz jego starszy brat zostali zatrzymani przed kilkoma dniami w rejonie punktu skupu złomu podczas próby sprzedaży kolejnych metalowych elementów. Następnej doby starszy z braci został ponownie zatrzymany. Tym razem powodem były narkotyki, znalezione w jego spodniach.

MIELI PRZY SOBIE NARKOTYKI

W ostatnich dniach policjanci z **Halinowa** dwukrotnie podejmowali interwencję wobec podejrzanie zachowujących się mężczyzn. W obu przypadkach znaleźli u nich narkotyki. 18-latek i 33-latek zostali zatrzymani.

NIETRZEŹWY ROWERZYSTA WJECHAŁ W BRAMĘ

Na ul. Bocznej w Mińsku Mazowieckim rowerzysta wjechał w bramę jednej z posesji. Jak się okazało, był nietrzeźwy. Alkomat wykazał ponad 3 promile alkoholu we krwi. Policjanci sporządzili do sądu wniosek o ukaranie. Mężczyzna odpowie za jazdę rowerem w stanie nietrzeźwości oraz za uszkodzenie bramy. **(T.MARK)**

Nie da się inaczej...

Żłobek zdrożał

Rośnie opłata za publiczny żłobek. Mieszkańcy gminy Latowicz zapłacą miesięcznie 320 zł, a nie 250, jak dotychczas.

W gminie jest jeden samorządowy żłobek, otwarty w ubiegłym roku w Wielgolesie. Jak mówił wójt **Bogdan Świątek-Górski**, dzięki temu matki z terenu gminy Latowicz mogą podjąć pracę lub do niej wrócić. Dotychczas nie miały takiej możliwości albo korzystały ze żłobków w innych gminach, m.in. w Siennicy. Wielgolas to dobra lokalizacja, ponieważ w drodze do pracy przejeżdża tamtędy więcej mieszkańców gminy niż np. przez Latowicz.

Do tej pory rodzice płacili 250 zł za miesiąc, nowe czesne wynosi 320 zł. - Jest to spowodowane wzrostem minimalnego wynagrodzenia pracowników oraz opłat stałych, takich jak opłaty za energię i gaz - tłumaczy Dominika Gąska, księgowa Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Latowiczu.

Miesięczny koszt pobytu dziecka w trzecim kwartale 2019 roku wynosił 726,71 zł, a w tym samym okresie 2020 roku już 937,67 zł. To wzrost o 22%.

Część pieniędzy zapewnia budżet państwa i program „Maluch+".

- W ubiegłym roku było to 150 zł, w tym 135 zł miesięcznie na dziecko Ale... Wniosek o dofinansowanie do „Malucha" złożyliśmy na początku roku, a dopiero potem wzrosły koszty opłat i wynagrodzenia. Na to nie mieliśmy żadnego wpływu i teraz, siłą rzeczy, musimy dołożyć do żłobka własne pieniądze - tłumaczy **Anna Strzelec**, skarbnik gminy.

Dyrektor żłobka **Katarzyna Kaczorowska** stara się robić wszystko, żeby zmniejszyć koszty funkcjonowania placówki. W tym roku zatrudniła dwie osoby, skierowane przez urząd pracy (co zmniejszyło koszty o około 1000 zł miesięcznie na każdą z nich). - Wprowadziliśmy karty pracy, oszczędzamy na artykułach biurowych i drukowaniu. Ciągle szukamy nowych możliwości oszczędzania - mówi pani dyrektor.

Ale nie da się oszczędzać na wszystkim. Chociażby ze względu na pandemię, bo najważniejsze jest zapewnienie bezpieczeństwa dzieciom i pracownikom. Główny Inspektor Sanitarny i Ministerstwo Zdrowia zwiększyły częstotliwość dezynfekcji zabawek i sprzętu. To również wpływa na wzrost kosztów utrzymania żłobka.

W tym roku koszty funkcjonowania placówek oświatowych będą trudne do oszacowania ze względu na przerwę spowodowaną pandemią.

- Uczniowie przeszli na nauczanie zdalne, dzieci nie chodziły do żłobka, nie było więc opłaty stałej (czesnego), ale kosztów stałych (wynagrodzenia pracowników czy opłaty za media) na czas pandemii nie dało się zawiesić - mówi Dominika Gąska. - Na szczęście wojewoda nie cofnął dotacji na koszty utrzymania placówek niewykorzystanych w pandemii. Te pieniądze zostały.

TOMASZ MARKIEWICZ

Do prokuratury?

Ścieki zamiast rzeki

- Rzeka Mienia znowu zanieczyszczona nielegalnymi zrzutami ścieków z terenu gminy Dębe Wielkie - komentują zaniepokojeni mieszkańcy gminy Halinów. Sprawa prawdopodobnie znajdzie finał w prokuraturze.

- W tym roku rzeka jest wyjątkowo zanieczyszczona, a było już tak dobrze - ubolewają mieszkańcy gminy Halinów. - Taka piękna rzeka, a zamiast ryb płynie g... - piszą na forach internetowych. - Znowu nie brakuje rowów melioracyjnych pełnych zrzutów z szamb, a to wszystko spływa od sąsiadów z Dębego - twierdzą.

Sprawą natychmiast zainteresował się burmistrz Halinowa **Adam Ciszkowski**. - Smród unoszący się w okolicy Wielgolasu Duchnowskiego jest ogromny - napisał na Facebooku. I zapewnił, że temat został zgłoszony do wszelkich instytucji ochrony środowiska i organów ścigania z wnioskiem o przeprowadzenie kontroli. Zabezpieczone zostały również próbki zanieczyszczonej wody.

- Nie będziemy tolerować takiej sytuacji. Jednocześnie zwrócimy się po raz kolejny do władz powiatu i dębskiej gminy o pomoc w ostatecznym załatwieniu tej sprawy - oświadczył burmistrz.

Problem zgłaszał niedawno na posiedzeniu komisji bezpieczeństwa i środowiska radny powiatowy **Łukasz Bogucki**. A starosta **Jan Antoni** Tarczyński zapewniał, że powiat podjął działania w tej sprawie. - Jednak w momencie dokonania oględzin w rowie w okolicy Wielgolasu Duchnowskiego nie stwierdzono żadnych oznak zanieczyszczeń. Powiat wystąpił też z pismem do Wód Polskich z pytaniem, czy były jakiekolwiek skargi i sygnały o zanieczyszczeniach. Otrzymaliśmy odpowiedź, że nie - informuje starosta.

Radny powiatowy **Piotr Pustoła** mówi, że zanieczyszczenia Mieni nie dotyczą tylko tego jednego odcinka w Wielgolesie Duchnowskim. - Rzeka jest notorycznie zanieczyszczana. Sam, jeśli tylko mam możliwość, robię zdjęcia i proszę odpowiednie służby, żeby reagowały, kiedy tylko coś zauważą, i badały, czy są przekroczenia norm zanieczyszczeń, żeby to jakoś udokumentować.

Robert Grubek, sekretarz gminy Halinów, przypomina, że sprawa rowu, który łączy się z rzeką Mienią i biegnie przez gminę Dębe Wielkie, od kilku lat stanowi duży problem. - Gmina skierowała pisma do Wód Polskich oraz do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, którego reakcja, według mojej oceny, nie jest taka, jak być powinna - twierdzi.

I pewnie dlatego Gmina Halinów zleciła dodatkowe badania niezależnej firmie. - Dotarły już do nas, teraz trzeba się zapoznać z ich interpretacją. Prawdopodobnie sprawę skierujemy do prokuratury - informuje sekretarz gminy.

TOMASZ MARKIEWICZ

fot. Aga Król

USZKODZENIE SAMOCHODU

5 listopada w jednej z podsiedleckich miejscowości na firmowym parkingu nieznany sprawca uszkodził powierzchnię zewnętrznych części samochodu suzuki. Straty wynoszą ok. 1500 zł.

ZGINĘŁA AMUNICJA

W dniach 4-5 listopada w **Siedlcach** 33-letni pracownik jednej z firm ochroniarskich, w trakcie wykonywania obowiązków służbowych, w niewyjaśnionych okolicznościach utracił magazynek z ośmioma sztukami amunicji.

KRADZIEŻ Z WŁAMANIEM

W nocy z 4 na 5 listopada na terenie gminy Domanice nieznani sprawcy włamali się do budynku stacji paliw, skąd ukradli ok. 15 000 zł, papierosy oraz alkohole różnych marek o wartości ponad 10 tys zł.

WYPADEK

4 listopada ok. godz. 16.00 w **Siedlcach**, na ulicy **Składowej**, kierujący toyotą mieszkaniec Siedlec potrącił pieszą, także mieszkankę Siedlec, która przechodziła przez oznakowane przejście dla pieszych. Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. Potrącona kobieta doznała obrażeń, została zabrana do szpitala.

ZNISZCZYŁ TOALETĘ

Między 31 października a 1 listopada doszło do zniszczenia toalety toy toy w jednej z podsiedleckich miejscowości. Straty to 3 000 zł.

WYBIŁ SZYBY

Między 2 a 3 listopada nieznany sprawca wybił szyby boczne i szybę tylną w mercedesie na parkingu niestrzeżonym jednego z osiedli mieszkaniowych w Siedlcach. Zniszczył także tylną szybę w volkswagenie. Straty wynoszą ok 3 000 zł. **(ak)**

O powiecie siedleckim czytaj też na str. 4, 8, 9

Formalnie te nieruchomości traktuje się jak domki letniskowe, ale w praktyce są to normalne, zamieszkiwane przez cały rok domy.

Kto za to zapłaci?

Stawki za odbiór śmieci z domków letniskowych są zdecydowanie za małe. Czy to sprawiedliwe? I jaka jest skala problemu?

Zdjęcie poglądowe fot. Aga Król

Niedawno w gminie Siedlce utworzono Zakład Gospodarki Komunalnej. Jego powołanie było wielkim eksperymentem, ale i ryzykiem. Jak informuje wójt **Henryk Brodowski**, chodziło o to, by gmina sama zajmowała się gospodarką śmieciową, nie korzystając z pośredników, co ma sprawić, że ceny za odbiór śmieci jeśli nie zmaleją, to przynajmniej nie będą rosnąć. Jak te zapowiedzi są realizowane w praktyce?

Cóż, okazuje się, że w niektórych przypadkach ceny za odbiór odpadów są mniejsze niż poprzednio. Tylko że nie jest to spowodowane decyzjami gminy, ale ustawami, które w praktyce okazują się nieżyciowe. Można powiedzieć, że narażają wręcz gminę na straty. Ta jest jednak bezradna wobec odgórnych zapisów. Zapisów, które nawet ze społecznego punktu widzenia można uznać za niesprawiedliwe.

USTAWODAWCA NARZUCIŁ Z GÓRY...

Sprawa dotyczy ryczałtowej stawki za odbiór odpadów z nieruchomości, uznawanych za domki letniskowe lub wykorzystywane do celów rekreacyjno-wypoczynkowych. Ustawodawca określił, że taka stawka nie może przekraczać określonego poziomu. W praktyce jest dość niska. W niektórych sytuacjach wręcz zdecydowanie zaniżona w porównaniu do ilości wytwarzanych śmieci czy też liczby osób zamieszkujących daną nieruchomość (jak się okazuje „letniskową" jedynie z nazwy).

W gminie Siedlce sprawą opłat za odbiór śmieci z tego typu nieruchomości zajmowano się 29 października. W projekcie uchwały zapisano, żeby kwota ryczałtowa wynosiła 180 zł rocznie (540 złotych opłata karna w przypadku niesegregowania odpadów), czyli była ustalona w najwyższej wysokości dopuszczonej przez ustawodawcę. Ale w odczuciu samorządu to i tak zdecydowanie za mało.

W PRAKTYCE TO INACZEJ WYGLĄDA

- W skali miesiąca opłata za odbiór śmieci wynosi 15 zł - tłumaczy kierownik wydziału mienia gminnego, środowiska, rolnictwa i dróg UG Siedlce, **Sławomir Jagiełło**. - I jest to kwota niezależna od tego, ile osób zamieszkuje w danej nieruchomości. W praktyce często się zdarza, że w takim domku „letniskowym" mieszka wiele osób, nawet wielopokoleniowe rodziny. I nie przebywają tam sezonowo, tylko przez cały rok. A nowa ustawa sprawiła, że tym osobom opłata za odbiór śmieci spadnie, czasem zdecydowanie. Niestety, gmina nie ma na to wpływu, bo maksymalną wysokość stawki ustala w tym wypadku ustawodawca.

Z takiego rozwiązania gmina nie jest oczywiście zadowolona. Bo w całym systemie śmieciowym wszystko musi się bilansować. Jeśli więc niektóre nieruchomości są traktowane preferencyjnie, to właściciele innych muszą ponieść konsekwencje finansowe takiego stanu rzeczy.

JAKA SKALA?

Zgodnie z nową ustawą domki letniskowe lub nieruchomości wykorzystywane do celów rekreacyjno-wypoczynkowych to takie posiadłości, które w planach zagospodarowania przestrzennego znajdują się na terenach przeznaczonych do takiej właśnie zabudowy. Każdy jednak wie, że niejednokrotnie taka zależność nie ma nic wspólnego ze stanem faktycznym. Na terenach do zabudowy letniskowej powstają bowiem domy ewidentnie całoroczne. I tak też są wykorzystywane, ale korzystają z preferencji należnych typowym domkom letniskowym.

Na szczęście w gminie Siedlce skala tego zjawiska nie jest wielka. Dotyczy ona przede wszystkim kilku nieruchomości w Wólce Leśnej. Choć prawdopodobnie nie tylko, więc skala zjawiska może być szersza, ale na razie jeszcze nie do końca została ogarnięta przez samorząd.

Właśnie o te kwestie dopytywał radny **Leszek Woźnica**.

- Czy chodzi tylko o Wólkę Leśną? Takie nieruchomości są chyba także w Kolonii Golice i innych miejscach.

- Na razie mam zgłoszenia tylko z Wólki Leśnej, ale są podobno takie nieruchomości choćby w Purzecu - wyjaśnił Sławomir Jagiełło. - Jeśli jednak nikt w takich domkach letniskowych nie mieszka, i nie złoży nam deklaracji w sprawie odbioru śmieci, to opłaty w ogóle nie będą mu naliczane. Bo taka nieruchomość letniskowa może być w formie altanki czy wręcz czegoś na wzór namiotu. Właściciel przyjeżdża tam na jeden weekend w ciągu roku i zabiera ze sobą śmieci. W takich wypadkach w ogóle nie musi składać deklaracji śmieciowej. Jeśli jednak będzie wystawiał śmieci do odbioru, to deklaracja jest obowiązkowa. Harmonogram odbioru odpadów jest taki sam, jak w przypadku innych nieruchomości.

Leszek Woźnica jest jednak najwyraźniej dobrze poinformowany.

- Nieruchomości, o których mówię, to nie żadne altanki tylko normalne domy, zamieszkiwane przez cały rok.

Cóż, po raz kolejny okazało się, że jedni tworzą ustawy, a inni, w tym wypadku samorządy, muszą ponosić ich konsekwencje. Może w przypadku gminy Siedlce nie jest to aż tak odczuwalne, ale w gminach typowo turystycznych nowa ustawa może stanowić naprawdę poważny problem.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Oświadczenia majątkowe

Nieustające kłopoty

Przewodniczący Rady Gminy Siedlce **Andrzej Rymuza** poinformował o oświadczeniach majątkowych radnych, a także własnym i wójta **Henryka Brodowskiego**.

Okazuje się, że z wypełnianiem tego ważnego dokumentu niektórzy ciągle mają problemy. Ich kaliber jest taki, że gdyby byli politykami z „wysokiej półki", mogliby mieć spore problemy.

- Zarówno ja, jak i wójt swoje oświadczenia majątkowe złożyliśmy do wojewody - mówi przewodniczący. - Nie było do nich uwag. Jeśli chodzi o radnych, to oświadczenia trafiły do naczelnika Urzędu Skarbowego w Siedlcach. Ten stwierdził niedociągnięcia, różnego kalibru, u pięciu radnych. Jednemu umknęło gdzieś wpisanie wartości nieruchomości, inny zapomniał wpisać diety jako składnika dochodu. O ile wiem, nie spowodowało to jakichś daleko idących reperkusji w stosunku do tych radnych. Naczelnik wskazał raczej na uchybienia niż na daleko idące nieprawidłowości. **(Z.J.)**

BIURA OGŁOSZEŃ

ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05;
DomTel, ul. Chrobrego 9/3, tel. 25 740 20 20,
Punkt przesyłek kurierskich E-paka, Zbuczyn, ul. Terespolska 64,
tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej"
MARGUS - Marzena Gustołek, tel. 512 212 441; m.gustolek@gazeta.pl;
dojazd do klienta

W gminie Korczew

Elektryczne hulajnogi i meleksy

Gmina Korczew opracowuje strategię e-mobilności, której koszt wynosi około 60 tysięcy złotych. A naprawdę warto o to zawalczyć!

To ważne przedsięwzięcie w 100 procentach jest finansowane ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Strategia ma przede wszystkim określić, na jakie inwestycje, dotyczące odnawialnych źródeł energii, gmina może uzyskać dofinansowanie. Samorządy, które będą dysponowały strategią, mają pierwszeństwo w uzyskiwaniu środków na proekologiczne inwestycje.

W ramach opracowywanej strategii gmina zamierza między innymi pozyskać dofinansowanie na budowę wiat wypoczynkowych, które mają powstać wzdłuż ścieżek rowerowych (a tych w ostatnich latach wiele powstało w gminie Korczew). Wiaty mają być wyposażone w dostęp do internetu oraz ładowarki sprzętu elektronicznego.

fot. pyt

- W ramach tego projektu chcemy też kupić elektryczne rowery i hulajnogi - mówi wójt gminy Korczew, **Sławomir Wasilczuk**. - Zorganizujemy ich wypożyczalnię, najprawdopodobniej przy punkcie informacji turystycznej w Korczewie. Myślimy też o kupnie elektrycznych meleksów i organizowaniu turystycznych wycieczek na trasie Korczew-Drohiczyn. Kolejnym przedsięwzięciem ma być kupno autobusu elektrycznego, wykorzystywanego do organizowania dowozu dzieci do szkół. Już niedługo mają się pojawić środki na realizację takich projektów, a nasza gmina będzie miała pierwszeństwo w ich pozyskiwaniu. **(Z.J.)**

APTEKI

Całodobowy dyżur pełni apteka
ul. Kilińskiego 23,
tel. 25 631 30 84

Mieszkańcy gminy zakasali rękawy.

Repki robią porządek

Chaszcze w zabytkowym repkowskim parku powoli przechodzą do historii. Pani wójt zapowiada, że teren odzyska dawną świetność już za 2 lata.

Park przy dworze Dernałowiczów w Repkach powstał w I połowie XIX w. Po II wojnie światowej siedzibę rodu rozebrano, a park, choć nadal zachwycający, zaczął niszczeć.

BO TO ICH PARK

Wójt **Apolonia Stasiuk** już od chwili objęcia rządów w gminie negocjowała z sokołowskim nadleśnictwem, ówczesnym właścicielem terenu, przywrócenie parkowi jego świetności. Jak mówiła „Tygodnikowi" w maju, wspierali ją w tym mieszkańcy, wspominający z sentymentem lata świetności repkowskiego majątku Dernałowiczów. Wiosną tego roku wójt podpisała z Lasami Państwowymi umowę oraz protokół przekazania gminie 21,32 ha, obejmujących zabytkowy park oraz przydrożne stawy wraz z ich otoczeniem.

Wtedy też Apolonia Stasiuk wpadła na pomysł, by zaniedbany teren uprzątnęli w czynie społecznym mieszkańcy. Na jej apel odpowiedziało około 100 osób w różnym wieku. Nie byli to jedynie mieszańcy gminy. Niestety, plany pokrzyżowały obostrzenia związane z pandemią. - Dziś inicjatywa wspólnej pracy umiera, a ci ludzie chcieli ją podjąć, bo ciągle uważają, że park jest ich. To unikalne. Tym bardziej ubolewam nad tym, że nie zrealizowaliśmy tych planów. Może wrócimy do tego wczesną jesienią - zapowiadała w maju Apolonia Stasiuk.

NIESAMOWITE ZAANGAŻOWANIE

Plany udało się zrealizować 22 września, gdy w ramach akcji „Sprzątanie Świata" zabytkowy park w Repkach sprzątało ok. 200 uczniów klas I-VIII z opiekunami. Z kolei 3 października do akcji ruszyli dorośli. - To niesamowite, że przyszło tylu ludzi, na dodatek często z własnym sprzętem. Razem oczyszczali otoczenie parku oraz prowadzące przez jego teren ścieżki i szlaki - relacjonuje pani wójt.

Jak dodaje, już wtedy zaplanowano, że kolejne porządkowanie odbędzie się 24 października. Niestety, znów przeszkodziły obostrzenia związane z koronawirusem. Mimo to Apolonia Stasiuk jest dobrej myśli: - Planujemy dalsze oczyszczanie terenu, jeśli warunki epidemiczne na to pozwolą.

Mieszkańcy sprzątali park. fot. UG Repki

Z DAWNYM BLASKIEM

Choć jest jeszcze wiele do zrobienia, pani wójt nie kryje optymizmu. - Już po październikowym sprzątaniu ten teren wygląda zupełnie inaczej. 11 października widziałam naprawdę dużo spacerujących tam mieszkańców - mówi.

Jak zdradza, gmina podpisała umowę na sporządzenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla tego terenu. Obecnie powstaje pomysł na to, jak park ma wyglądać. Ma nawiązywać do starych planów i zachować oryginalny przebieg wciąż nieco zarośniętych alejek. Uporządkowanie terenu pomoże też w inwentaryzacji parkowych drzew, z których spora część to zabytki przyrody.

- Projekt rewitalizacji ma powstać do końca przyszłego roku. A samo zagospodarowanie planujemy na lata 2021-2022 r. Wszystko jednak zależy od tego, czy uda nam się uzyskać dofinansowanie - informuje Apolonia Stasiuk.

BARTOSZ SZUMOWSKI

Będzie ekologicznie w szkołach i na plebaniach

Do końca czerwca 2021 r. w gminie Sokołów Podlaski przybędzie ponad 500 odnawialnych źródeł energii.

Stanie się tak za sprawą umowy na dostawę i montaż kolektorów słonecznych, instalacji fotowoltaicznych oraz pomp ciepła, którą z wykonawcą podpisał niedawno wójt Janusz Kur. Liderem projektu „Odnawialne źródła energii na terenie Gminy Sokołów Podlaski". jest gminny samorząd. Partnerują mu: Stowarzyszenie „Wspólny cel" w Przywózkach, Parafia Rzymskokatolicka Świętego Jana Chrzciciela w Czerwonce oraz Parafia Rzymskokatolicka Miłosierdzia Bożego w Sokołowie Podlaskim. Pomysłodawcy projektu przekonują, że po jego realizacji zmaleje emisja gazów cieplarnianych i pyłów, a jakość powietrza się poprawi.

Dzięki ponad 5,6 mln zł unijnego wsparcia w gminie Sokołów Podlaski zostanie zamontowanych 568 instalacji do produkcji energii elektrycznej i cieplnej. Wśród nich znajdzie się 391 kolektorów słonecznych i 14 pomp ciepła (w tym 1 w budynku plebanii w Czerwonce). Przewidziano też 163 instalacje fotowoltaiczne. Dziewięć z nich ma działać w budynkach użyteczności publicznej: stacji uzdatniania wody w Czerwonce, Zespole Oświatowym w Grochowie, Przedszkolu i Szkole Podstawowej w Nowej Wsi, Przedszkolu i Zespole Oświatowym w Skibniewie-Podawcach, plebanii w Czerwonce, kaplicy w Ząbkowie i Niepublicznej Szkole Podstawowej w Przywózkach.

Większość odnawialnych źródeł energii znajdzie się w gospodarstwach domowych. Tam montaż będzie wymagać wpłacenia wkładu własnego, dlatego niebawem mieszkańcy gminy otrzymają pocztą umowy. Ich podpisanie będzie ostateczną deklaracją udziału w projekcie. **(BS)**

fot. UG Sokołów Podl.

Wójt Janusz Kur podpisuje umowę z przedstawicielem firmy ANTINUS Piotrem Szymańskim.

Miasto się stara

...przekonywał podczas ostatniej sesji burmistrz **Bogusław Karakula**, mówiąc o działaniach magistratu, które służą rozwojowi transportu w Sokołowie.

Jak informował burmistrz, Urząd Miasta złożył do PKP PLK formularz zgłoszenia projektu „Odtworzenie pasażerskich połączeń kolejowych na linii Sokołów Podlaski-Siedlce-Warszawa w ramach programu uzupełniania lokalnej regionalnej infrastruktury kolejowej Kolej Plus do 2028 r.".

Co to w praktyce oznacza dla miasta? - chciał się dowiedzieć radny **Grzegorz Plichta**.

- Dotyczące odtworzenia tej linii spotkanie samorządu z kolejarzami i marszałkiem województwa mazowieckiego było przekładane 3 razy - odpowiedział Bogusław Karakula. - Ciągle na nie czekamy. Dopiero po nim będę mógł powiedzieć więcej. Na razie jesteśmy na etapie wniosku, ale wniosek w tej samej sprawie złożył również marszałek. Dlatego, moim zdaniem, szanse na to, że powstanie przynajmniej trasa z Sokołowa do Siedlec, są bardzo duże - dodał.

Jego optymizm udzielił się przewodniczącemu **Waldemarowi Hardejowi**: - To pocieszające, że temat jest cały czas na tapecie. Moim zdaniem należy być optymistą. Ta linia wcześniej czy później ruszy, choć pewnie raczej później.

Korzystając z okazji, burmistrz przypomniał, że obecnie toczą się 3 postępowania, związane z kluczowymi dla Sokołowa kwestiami komunikacyjnymi - w sprawie przywrócenia połączenia kolejowego, wybudowania obwodnicy miasta (zgłosiło się 9 firm) oraz stworzenia trasy śródmiejskiej, czyli przedłużenia ul. Piłsudskiego. - Cały czas rozmawiamy też z zarządem Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w sprawie nawierzchni ulic Wolności oraz Wilczyńskiego. Poza tym mamy obiecane na piśmie, że w przyszłym roku GDDKiA zmodernizuje rondo na skrzyżowaniu ul.: Piłsudskiego, Baczyńskiego i Wolności. To cieszy, choć przypomnę, że wcześniej mówiono o 2017 r. - zakończył Bogusław Karakula. **(BS)**

Trzeba naprawić błąd, czyli...

Czysta formalność

We wtorek, 10 listopada, odbywa się nadzwyczajna sesja sokołowskiej Rady Miejskiej. W jej programie jest uchylenie świeżej, bo podjętej 15 października, uchwały w sprawie stawek podatku od nieruchomości oraz przyjęcie nowej uchwały w tej samej sprawie.

- Ale nie chodzi o zmianę stawek - uspokaja **Krzysztof Dąbrowski**, zastępca burmistrza Sokołowa Podlaskiego. - Po prostu w przyjętej w październiku uchwale zapisano, że wejdzie ona w życie 14 dni od ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego. A to niezgodne z prawem, bo ten podatek ma obowiązywać dopiero od 1 stycznia. Zmiany będą więc kosmetyczne, ale konieczne, bo z takim błędem uchwała jest nieważna - dodaje. **(BS)**

KRONIKA POLICYJNA

WYPADEK W LESIE

Spora część drogi wojewódzkiej nr 627 między **Sokolowem Podlaskim** a **Emilianowem** prowadzi przez lasy. A w nich, jak się okazuje, mieszkają dziki. W czwartek, 5 listopada, stado właśnie takich zwierząt wbiegło na asfalt w tym miejscu. Nie miały szczęścia, bo trafiły wprost pod koła nadjeżdżającego drogą pojazdu marki Škoda Octavia. Jego kierowca nie był w stanie uniknąć zderzenia ze zwierzętami. Wypadku nie przeżyły 3 dziki.

PIJANY WE FRONTERZE

Wieczorem w środę, 4 listopada, policjanci prowadzili kontrolę drogową na **ul. Spółdzielczej** w **Sterdyni**. W trakcie kontroli, ok. godz. 23.30 zatrzymali samochód marki Opel Frontera. Kiedy mundurowi kontrolowali 27-letniego kierowcę, wyczuli od niego wyraźną woń alkoholu. Nosy ich nie zawiodły, bo badanie stanu trzeźwości wykazało prawie 1 promil alkoholu w wydychanym przez mężczyznę powietrzu. Amator jazdy po pijanemu odpowie za swój czyn.

MIŁOŚNIK MUSTANGÓW?

W minionym tygodniu nieznany sprawca okradł garaż na ul. **Lipowej** w **Sokołowie Podlaskim**. Jak ustaliła policja, zabrał stamtąd rower marki Romet Mustang M1. Właścicielka, 38-letnia mieszkanka Sokołowa, oszacowała wartość skradzionego jednośladu na ok. 2200 zł. **(BS)**

Jabłonna Lacka

Mury się pną

Widać pierwsze efekty budowy budynku Urzędu Gminy w Jabłonnie Lackiej.

Przypomnijmy - obecnie władze gminy urzędują przy ul. Klonowej. Ten ponad 140-letni, parterowy budynek ze starą instalacją elektryczną i sanitarną oraz przeciekającym dachem nie zapewnia właściwych warunków pracy czy obsługi interesantów.

Rok temu radni zdecydowali, by Urząd Gminy przenieść ze starego drewniaka w inne miejsce. Nowa lokalizacja to działka w samym środku Jabłonny, na połowie dawnego boiska.

Prace na budowie już ruszyły. Nad ich prawidłowością oprócz kierownika budowy czuwają inspektorzy nadzoru poszczególnych branż i pracownicy gminy. Jak chwalą się urzędnicy, sprzyjająca pogoda i zaangażowanie wykonawcy dają wymierne efekty - widać już ściany pierwszej z 2 kondygnacji. Zakończenie inwestycji zaplanowano na **30 listopada** przyszłego roku. **(BS)**

O powiecie sokołowskim czytaj też na str. 1, 2, 12

BIURO OGŁOSZEŃ

AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76, tel. 25 781 21 89, e-mail: sokolow@sonex.com.pl

APTEKI

Całodobowy dyżur pełni apteka przy ul. Piłsudskiego 12, tel. 25 787 33 30.

KRONIKA POLICYJNA

NAJECHAŁ Z TYŁU

2 listopada w Ludwinowie (gm. Liw) mieszkaniec powiatu węgrowskiego kierujący renault nie zachował należytej ostrożności i najechał na tył poprzedzającej hondy. Na szczęście nikt nie doznał obrażeń.

PRZEKROCZYLI PRĘDKOŚĆ, STRACILI PRAWA JAZDY

Mimo licznych apeli policji i wysokich kar, wielu kierowców rażąco łamie przepisy drogowe, zwłaszcza te dotyczące ograniczenia prędkości w terenie zabudowanym. Tylko w październiku węgrowscy policjanci zatrzymali 15 kierowców, którzy przekroczyli dozwoloną prędkość o ponad 50 km/h. Amatorzy szybkiej jazdy zostali ukarani mandatami i zatrzymaniem prawa jazdy na 3 miesiące. - Pamiętajmy, że kierowca przekraczający dozwoloną prędkość stwarza zagrożenie życia i zdrowia zarówno swojego, jak i innych uczestników ruchu – mówi oficer prasowy węgrowskiej policji mł. asp. **Monika Księżopolska**. **(sej)**

Strażacy roku

Piotr Kożuchowski z PSP w Węgrowie otrzymał tytuł „Strażak Roku 2019 Powiatu Węgrowskiego" w kategorii strażak zawodowy. Natomiast **Magdalena Oniszk** z OSP w Łochowie została uhonorowana takim tytułem w kategorii ochotników.

Konkurs na strażaka roku odbywa się od czterech lat. Starostwo w Węgrowie chce w ten sposób podziękować druhom za zaangażowanie na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców powiatu węgrowskiego. W poprzednich latach wyróżnieni strażacy byli zapraszani na sesje rady powiatu, tam wręczano im nagrody i wyróżnienia. W tym roku, ze względu na pandemię, uroczystego wręczenia nagród nie było.

Kapituła konkursu (starosta Ewa Besztak, wicestarosta Marek Renik, komendant PSP w Węgrowie Jarosław Soszyński, wiceprezes zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP Bogdan Doliński, naczelnik Wydziału Zarządzania Kryzysowego starostwa Włodzimierz Cichocki) poinformowała, że w kategorii strażak zawodowy zwyciężył Piotr Kożuchowski. Wyróżnienia - **Stefan Polkowski** oraz **Maciej Szczepański**. W kategorii strażak ochotnik palma pierwszeństwa przypadła Magdalenie Oniszk z OSP Łochów. Wyróżnienia - Jacek Ogonowski z OSP w Starejwsi i **Wojciech Kądziela** z OSP Węgrów. **(sej)**

APTEKI

10-15 listopada - ul. Strażacka 2, tel. 25 792 23 37

17-22 listopada - ul. Zwycięstwa 2, tel. 25 792 20 38

O powiecie węgrowskim czytaj też na str. 11

Węgrowscy radni o podziale Mazowsza

Marszałek nas sprowokował

Rada Miejska w Węgrowie wsparła forsowany przez polityków PiS zamiar podziału województwa mazowieckiego na dwie jednostki. Wynik głosowania nad uchwałą nie mógł być inny, bo radni PiS mają zdecydowaną większość w radzie.

Inne stanowisko (za utrzymaniem integralności Mazowsza) przedstawili radni z klubu Niezależni. Ale po przyjęciu uchwały proponowanej przez PiS nie było ono nawet poddane pod głosowanie.

ZMNIEJSZYĆ DYSPROPORCJE

Inicjatorką stanowiska PiS była przewodnicząca tego klubu radnych PiS **Beata Gashi**. Wyjaśniła, że projekt został sprowokowany pismem, które skierował do rady marszałek województwa **Adam Struzik**. Prosił radnych, żeby opowiedzieli się za integralnością województwa mazowieckiego.

- Razem z tym pismem dostaliśmy, kolokwialnie mówiąc, gotowe stanowisko jedynie do zatwierdzenia – wyjaśniła Beata Gashi. I dodała: Sprawa jest dość poważna, nie należało pochopnie podejmować decyzji. Dlatego przeprowadziliśmy dyskusję w komisjach. Wynikiem tej dyskusji jest stanowisko, wypracowane przez klub PiS.

Beata Gashi odczytała dokument. W 10 punktach wymienia on argumenty za podziałem województwa. Podkreślono m.in. dysproporcje w rozwoju Warszawy i reszty województwa, mniejsze finansowanie biedniejszych subregionów z UE, rozwarstwienie w dochodach i tempie rozwoju poszczególnych subregionów.

- Skoro skracanie rozwojowego dystansu w ramach jednego województwa nie przynosi oczekiwanych rezultatów, to nie ma powodu, by nie spróbować przyspieszyć tempo zmniejszania dysproporcji. (...) należy to zadanie powierzyć dwóm odrębnym podmiotom administracyjnym „jednej prędkości", którym łatwiej będzie wypracować dla siebie spójne cele oraz priorytety rozwojowe – czytamy w stanowisku.

Jego autorzy przyznają, że podział regionu nie spowoduje napływu dodatkowych pieniędzy unijnych, ale RPO na lat 2021-27, skrojony na miarę nowego województwa „już stanowiłby wartość samą w sobie". Podkreślają też, że wydzielenie stolic z regionów nie jest w Europie czymś nadzwyczajnym (to sprawdza się na

Radosław Łuszczyński

Węgrzech, w Czechach, Belgii, Wielkiej Brytanii, czy Niemczech).

PODZIAŁ JUŻ JEST

Przewodniczący klubu radnych Niezależni **Radosław Łuszczyński** przedstawił stanowisko, popierające pozostawienie województwa w obecnym kształcie. Zdaniem radnego, propozycja PiS nie ma sensu z ekonomicznego punktu widzenia, bo podział województwa pod względem statystycznym (na tzw. NUTS-y) dokonał się już w 2018 r. Natomiast skutkiem ewentualnego wydzielenia Warszawy i okolic byłby inny podział CIT (87 proc. tego podatku zostanie w regionie warszawskim). Radny Łuszczyński zwrócił uwagę, że obecnie budżet województwa wynosi 3,5 miliarda. Po podziale budżet województwa mazowieckiego (bez Warszawy i okolic) byłoby to zaledwie 500 mln zł.

Zdaniem radnego, rozdzielenie Mazowsza spowodowałoby utrudnienia dla mieszkańców. Odległość z Węgrowa do Warszawy to niespełna 80 km, gdyby stolicą nowo tworzonego województwa był Radom, węgrowianie mieliby do nowej metropolii 170 km.

Radny zaznaczył, że pomysł PiS podważa podmiotowość samorządów: – Postawienie ich przed faktem dokonanym, bez możliwości przeprowadzenia konsultacji społecznych, wypacza ideę samorządności. A dzieje się to w roku, w którym obchodzimy 30-lecie odrodzenia samorządów – stwierdził.

I przypomniał, że w ciągu ostatnich dwóch lat z budżetu nielubianego przez PiS obecnego województwa Węgrów dostał dofinansowania, przeznaczone m.in. na budowę ulic Sikorskiego i Westerplatte.

TO OCHŁAPY

Radny **Andrzej Grabek**, komentując ostatnią część wypowiedzi Radosława Łuszczyńskiego, powiedział, że na ulicach Sikorskiego i Westerplatte nic się nie dzieje. Dotacje określił mianem „ochłapów", których mieszkańcy nie chcą. Przypomniał, że PiS miał w programie zapis o podziale administracyjnym Mazowsza.

- Te „ochłapy" na przestrzeni dwóch ostatnich lat to 12,5 mln zł. Życzyłbym sobie, a myślę że mieszkańcy również, co roku takich „ochłapów" – odparł burmistrz **Paweł Marchela**.

Beata Gashi

Beata Gashi, nawiązując do wątku CIT, wyjaśniła, że zgodnie z ustawą nie jest on dzielony na podstawie miejsca, gdzie jest siedziba firmy, ale według umiejscowienia zakładu produkcyjnego.

- Mieszkańcy, z którymi się spotykam, nie chcą podziału Mazowsza – stwierdził Radosław Łuszczyński.

- Pan się spotyka z osobami, które mają zdanie podobne do pana. Ja słyszę zupełnie inne opinie – odparowała Beata Gashi. I zgłosiła wniosek o zamknięcie dyskusji.

- Jestem przeciwny. To pokazuje jak wygląda demokracja – stwierdził **Jerzy Szczęśniak**, który chciał zabrać głos. Radnego poparła **Barbara Szymańska**, ale arytmetyka jest bezlitosna. Wniosek Beaty Gashi przeszedł. Głosami radnych PiS (10 za, 5 przeciw) zostało też przyjęte stanowisko rady, popierające podział administracyjny Mazowsza.

Radosław Łuszczyński zapowiedział, że stanowisko klubu Niezależni zostanie przekazane władzom województwa.

Tekst i zdjęcia
STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Jak w Warszawie...

Węgrów, ulica Złota

Ośmiu mieszkańców Węgrowa zwróciło się do Rady Miejskiej, by nowo wytyczoną drogę do ich działek nazwać ulicą Złotą. Projekt uchwały o nadaniu nazwy (zgodnie z wolą mieszkańców) był rozpatrywany na ostatniej sesji (29 października) i... wywołał nieoczekiwaną dyskusję.

- Ta nowa ulica będzie odchodzić od ulicy Strefowej i będzie w niedalekiej odległości od ulic Słonecznej i Nowy Świat – nakreśliła obrazowo sprawę przewodnicząca rady **Zofia Paczóska**.

- Nie jestem przeciwny nadawaniu nazwy, ale tam, poza pierwszą działką, nie ma żadnej budowy – stwierdził radny Andrzej Grabek. I dodał: - W uzasadnieniu do uchwały pisze się, że ta droga nie posiadała dotychczas nazwy. A jak miała posiadać, skoro wcześniej tej ulicy nie było?

Radny **Jacek Giers** zaproponował, żeby opracować regulamin nadawania nazw ulicom, który pewne kwestie by porządkował. – Stwórzmy regulamin, niech ma to ręce i nogi. A nie jak w tym przypadku, tam jeszcze zające się ganiają, już się nadaje nazwę i to ulica Złota, jak w Warszawie – stwierdził.

Radna **Beata Gashi** przypomniała, że kiedyś złożyła już wniosek o opracowanie takiego regulaminu. Miał być gotowy na październikową sesję. – Kiedy rada będzie mogła pochylić się nad tym dokumentem? – zapytała radna.

- Jesteśmy w trakcie przygotowywania jego propozycji – odparł burmistrz **Paweł Marchela**. A naczelnik Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Nieruchomości Krystyna Ryczkowska dodała, że dokument w zasadzie jest gotowy, tylko w pewnych kwestiach przeciąga się dyskusja z nadzorem prawnym wojewody.

- To dobrze, że już dziś nadajemy nazwę tej ulicy. Jak powstaną tam domy, mieszkańcy będą mogli meldować się pod konkretnymi adresami – zauważyła radna **Iwona Rejmuza**.

Radny **Radosław Łuszczyński** podziękował mieszkańcom za inicjatywę. Podkreślił, że to jeden z przykładów budowania społeczeństwa obywatelskiego, w którym o pewnych kwestiach decydują sami mieszkańcy, a nie władza. – Wspierajmy takie inicjatywy i róbmy wszystko, by nie wracać do zamierzchłych czasów, gdy władza centralna decydowała o cenie koperku – stwierdził radny.

Za nadaniem ulicy nazwy Złota opowiedziało się 13 radnych, a 2 wstrzymało się od głosu. **(sej)**

Węgrów

Tylko msza i kwiaty

Tegoroczne obchody Narodowego Święta Niepodległości w Węgrowie będą przebiegać inaczej niż w latach poprzednich. Ze względu na epidemię, ograniczą się do mszy w intencji ojczyzny (**11 listopada o godz. 10.30** w węgrowskiej Bazylice Mniejszej) oraz wywieszenia flag państwowych na budynkach i złożenia kwiatów przed pomnikiem marszałka Józefa Piłsudskiego. Burmistrz zaapelował do przedstawicieli firm i organizacji, które chcąc uczcić święto poprzez złożenie kwiatów, żeby zrobiły to indywidualnie zaraz po mszy, albo w innej dowolnej godzinie. **(sej)**

BIURA OGŁOSZEŃ

WOK, ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59
SONEX AGD RTV,
ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
AVANS, ŁOCHÓW,
ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 12

tygodnik SIEDLECKI

REKLAMA

10-17 listopada 2020 r. NR 46

DOM-STYL
HURTOWNIA OKIEN I DRZWI
Siedlce, ul. Sokołowska 157, tel. 25 632 00 12
Łuków, ul. Międzyrzecka 72G, tel. 25 798 09 12
Łosice, ul. Piłsudskiego 18, tel. 789 040 601
Drzwi stalowe od 449 zł
Drzwi wewnętrzne od 119 zł

OLGROS
609-737-600
609-980-480
SPRZEDAŻ PALIW Z DOSTAWĄ DO KLIENTA
SPRZEDAŻ ZBIORNIKÓW NA OLEJ NAPĘDOWY

BUDEXPOL S.J. 25-632-96-37 25-621-07-26
Iganie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN
JESIENNE RABATY
27% na okna
avante® okna
7 lat gwarancji, rok ubezpieczenia okien
Rabat do 15% na wybrane drzwi wewnętrzne
www.budexpol.siedlce.pl

ŻAR
SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl
paliwa hurt-detal
zbiorniki
karty flotowe
węgiel
kom. 600 200 190

HURTOWNIA TANK-OL
jesienna obniżka cen
- oleje i smary
- filtry i tłumiki
- łożyska i uszczelniacze
- części do koparek i ładowarek
- stacja paliw - najniższe ceny
- oleje do ciągników i maszyn rolniczych
ZARABIANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH
Siedlce, ul. Brzeska 102F tel. 25 633 02 82
www.tank-ol.pl

www.Leren.pl
biuro@leren.pl
tel. 880 323 879
Domanice k. Siedlec
Profesjonalne ocieplanie budynków pianką poliuretanową
Masz starą wełnę na poddaszu? My ją zastąpimy pianą
Podnoszenie podłogi
Podnosimy zapadnięte
• podłogi • posadzki • hale
podnoszenie podłogi

SPRZEDAŻ PALIW
tel. +48 600 057 882, 602 561 678
KARES PALIWA
Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe
SIMB
Andrzej Kryński
08-110 Siedlce
ul. Sokołowska 148A
tel./fax 025 644 35 99
kom. 604 310 148
CEMENT i WĘGIEL TANIO!!!
- TARCICA BUDOWLANA
- MATERIAŁY DOCIEPLENIOWE I IZOLACYJNE
- BLOCZKI BETONOWE
- STROPY TERRIVA
- CEGŁY SILIKATOWE I PALONE
- BLOCZKI SOLBET
- BLACHY DACHOWE
EKOGROSZEK WORKOWANY
ZAPRASZAMY
TRANSPORT I ROZŁADUNEK

Automatyka do bram
Bramy garażowe
MONTAŻ SERWIS
Ocieplanie poddaszy pianą PUR
PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

OLEJ OPAŁOWY I NAPĘDOWY
SPRZEDAŻ Z DOSTAWĄ DO KLIENTA
„Trans-Pal", Okniński Andrzej, ul. Siedlecka 58, 08-110 Kol. Żelków
tel. 25 643 67 02, tel. kom. 608 334 305
KORZYSTNE CENY, MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI

BETONIARNIA SED-BUD CHROMIŃSKI
508 374 750
605 419 891
660 770 703
08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116
www.sedbud.siedlce.pl
BETON
ŻWIR
WYROBY BETONOWE

ŻWIR BETON
BET-TRANS LEWCZUK
WYROBY BETONOWE
- roboty ziemne
- żwiry i piaski płukane
- ziemia ogrodowa
- rozbiórki, wywóz
Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

DAR-PLAST
OKNA i DRZWI
żaluzje, rolety, verticale, parapety, bramy
Siedlce, ul. Warszawska 55,
Węgrów, ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia, ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892

Gdzie nadać ogłoszenie do „TS"?

- **Siedlce**
  Biuro Ogłoszeń „TS", ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
  DomTel, ul. Wałowa 9, tel. 25 740 20 20
  Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej" Margus – Marzena Gustołek tel. 512 212 441, e-mail: m.gustolek@gazeta.pl dojazd do klienta
- **Zbuczyn**
  ul. Terespolska 64, tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
- **Garwolin**
  Serwis telefonów komórkowych ul. Kościuszki 2, (na terenie dworca PKS)
- **Łosice**
  ŁDK, ul. Piłsudskiego 4, tel. 83 357 34 23, 357 33 25
  Centrum Finansowe, ul. Rynek 29, wejście od podwórka, tel. 83 357 35 70
  Epaka.pl, Łosice, ul. 1 Maja 2, tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
- **Łuków**
  Dom Handlowy przy skwerku, stoisko „Triumph", ul. Zdanowskiego 4
- **Stoczek Łukowski**
  pl. T. Kościuszki 13
- **Mińsk Mazowiecki**
  „TECH-MAR", ul. Konstytucji 3 Maja 2 (naprzeciwko Urzędu Miasta), tel. 25 758 72 41
- **Mrozy**
  Kiosk „Mrozer", ul. Armii Krajowej 6
- **Sokołów Podlaski**
  AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76, tel. 25 781 21 89
  e-mail: sokolow@sonex.com.pl
- **Węgrów**
  Węgrowski Ośrodek Kultury, ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59
  SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
- **Łochów**
  PHU Migael, ul. 1 Maja 7
- **Biała Podlaska**
  ul. Warszawska 15, tel. 83 344 75 57
- **Międzyrzec Podlaski**
  ul. Targowa 8, Agencja PKO, tel. 83 343 72 13
- **Ostrów Mazowiecka**
  pl. ks. Anny Mazowieckiej 6, tel. 29 642 80 34
  e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

eprasa.pl 8c35d41698

asfaltujemy **utwardzamy**

● wjazdy ● podwórka
● parkingi ● drogi dojazdowe

remonty cząstkowe
starych nawierzchni asfaltowych

● destruktem ● tłuczniem
solidnie, szybko i tanio
indywidualne wyceny zleceń
tel. 605 611 912
wmarcin0@wp.pl

Fundusze Europejskie Program Regionalny | Rzeczpospolita Polska | Mazowsze serce Polski | Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

Gmina Kotuń w partnerstwie z gminą Suchożebry, Skórzec, Wodynie oraz Zbuczyn realizuje projekt „E-urząd, sprawna i skuteczna obsługa obywatela", który jest kompleksowym, wieloletnim i strategicznym programem wyrównującym szanse rozwojowe gmin powiatu siedleckiego wobec bardziej zaawansowanych obszarów województwa.

Projekt realizowany jest w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego na lata 2014–2020,
Oś priorytetowa: II wzrost e-potencjału Mazowsza, Działanie 2.1 – E-usługi.

Finansowanie Projektu:
Całkowita wartość Projektu: **1657675,01 zł**, w tym:
Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego: **1315005,61 zł** (80% kosztów kwalifikowanych),

Termin realizacji Projektu:
Rozpoczęcie realizacji: **1.10.2015 r.**
Zakończenie realizacji: **30.12.2020 r.**

Głównym celem projektu jest wzmocnienie wykorzystania przez administrację publiczną potencjału rozwiązań informatycznych w obszarze e-usług, o jak najwyższym stopniu dojrzałości, z których będą korzystać zarówno obywatele, jak i przedsiębiorcy Personel obsługowy i urzędnicy odpowiedzialni za wykonywanie czynności urzędowych w ramach systemu nowoczesnego „e-urzędu" zostali wyposażeni w sprzęt informatyczny, pozwalający na bezawaryjną pracę systemu i obsługę interesantów. E-administracja ma uprościć załatwianie spraw urzędowych oraz umożliwić uzyskiwanie informacji na ich temat. Przyjęta, w ramach projektu, forma pozwala na zebranie w jednym miejscu spraw należących do kompetencji różnych jednostek administracji publicznej i udostępnienia ich procedur w Internecie.

Wykorzystanie technologii informatycznej w urzędzie powinno w konsekwencji doprowadzić do:
- oszczędności czasu (przedsiębiorcy, obywatela, urzędnika)
- oszczędności kapitału (przedsiębiorcy, obywatela, urzędnika)
- wzrostu funkcjonalności świadczonych usług.

Realizacja projektu spowoduje, że Gminy: Kotuń, Skórzec, Suchożebry, Wodynie i Zbuczyn staną się integralnym i wzorcowym elementem społeczeństwa informacyjnego, a informatyzacja i automatyzacja procesów związanych z pracą urzędów:
- usprawni nadzór nad obiegiem dokumentów,
- wprowadzi przejrzystość realizacji procedur, wzorów druków, oraz wymagań w zakresie obsługiwanych spraw,
- upowszechni szczegółowe informacje o pracy urzędów, istotne z punktu widzenia interesantów – obywateli, przedsiębiorców i instytucji,
- zmniejszy czas realizacji spraw urzędowych przez interesantów,
- wprowadzi elementy bezpieczeństwa danych - niezbędne z punktu widzenia polityki bezpieczeństwa i ochrony danych osobowych wg standardów GIODO,
- spowoduje istotne ograniczenie kosztów pracy urzędu w perspektywie długoterminowej,
- spowoduje, że „Urząd" będzie prostszy w obsłudze, „bliższy", bardziej przyjazny i mniej kłopotliwy dla zwykłego obywatela, zwiększając tym samym zadowolenie obywateli i ich komfort życia.

Dzięki wprowadzeniu nowoczesnych technologii informatyczno-komunikacyjnych (TIK) administracja publiczna może zwiększyć swoją efektywność, ale przede wszystkim oferować sprawne i niewymagające osobistego stawiennictwa załatwienie sprawy urzędowej.

Fundusze Europejskie | Rzeczpospolita Polska | Mazowsze serce Polski | Unia Europejska

WÓJT GMINY SIEDLCE

Informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy oraz na stronach internetowych (www.siedlcegw.e-bip.pl i www.gminasiedlce.pl) znajduje się ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, nie przekraczającym kwot, określonych w przepisach, wydanych na podstawie art. 11 ust. 8 na:

Dostawę wyposażenia
do Żłobka Gminnego Nr 2 w Chodowie
(Projekt „Żłobek publiczny nr 2 w Gminie Siedlce")

Specyfikacja Istotnych Warunków Zamówienia oraz dodatkowe wyjaśnienia są dostępne do 13 listopada 2020 r.

Oferty należy składać w Urzędzie Gminy Siedlce przy ul. Asłanowicza 10 (biuro podawcze) w terminie **do 13.11.2020 r. do godziny 10^{00}.**

Otwarcie ofert nastąpi w Urzędzie Gminy w Siedlcach przy ul. Asłanowicza 10 13.11.2020 r. o godzinie 10^{30} pok. Nr 8 (parter).

WÓJT GMINY SIEDLCE
HENRYK BRODOWSKI

883-1p

Zarząd Województwa Mazowieckiego

na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (DzU z 2020 r. poz. 65, z późn. zm.) zawiadamia, że od 10 listopada 2020 r. w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie przy ul. Jagiellońskiej 26 oraz na stronie internetowej Samorządu Województwa Mazowieckiego – www.mazovia.pl,
zostanie wywieszona informacja o przeznaczeniu do oddania w użyczenie nieruchomości, położonej w Liwie przy ul. Nowomiejskiej 69.

875-1p

INFORMACJA

Zgodnie z art. 35 ust.1 ustawy z 27 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (DzU z 2020 r. poz. 65 z późn. zm.)
informuję,
iż na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Siedlce na okres od 9 do 30 listopada 2020 r. wywieszony został wykaz części nieruchomości miejskiej, przeznaczonej do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym, położonej w Siedlcach na Osiedlu Tysiąclecia.

Prezydent Miasta Andrzej Sitnik

881-1p

WYCIĄG
Z OGŁOSZENIA O PIERWSZYM PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM
NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI, POŁOŻONEJ W MIŃSKU MAZOWIECKIM W REJONIE ULICY JANA ŁUPIŃSKIEGO

I **Oznaczenie nieruchomości:** Działka gruntu Nr 8341 o powierzchni 601 m^2
Warunki przetargu:
cena wywoławcza:**106.000,00 zł** (słownie złotych: sto sześć tysięcy),
wadium: **10.000,00 zł** (płatne w pieniądzu, najpóźniej w dniu 7 grudnia 2020 r.).
Przeznaczenie wymienionej wyżej nieruchomości w planie miejscowym – usługi oświaty z dopuszczeniem usług nieuciążliwych, służących funkcji podstawowej, w tym usług sportu oraz z dopuszczeniem zabudowy mieszkaniowej po odstąpieniu od realizacji funkcji podstawowej.
Zgodnie z księgą wieczystą Nr SI1M/00039778/1 wskazana nieruchomość stanowi własność Miasta Mińsk Mazowiecki.
Termin i miejsce pierwszego przetargu:
11 grudnia 2020 roku, początek o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Mińsk Mazowiecki, Mińsk Mazowiecki, ul. Konstytucji 3 Maja 1 (sala 6, parter).
Informacje o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o pierwszym przetargu:
Ogłoszenie o pierwszym przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Mińsk Mazowiecki oraz opublikowano na stronie internetowej Urzędu Miasta i w Biuletynie Informacji Publicznej.
Szczegółowe informacje dotyczące pierwszego przetargu uzyskać można: w Urzędzie Miasta Mińsk Mazowiecki (Mińsk Mazowiecki, ul. Konstytucji 3 Maja 1, pokój nr 207); telefonicznie: numery telefonów: 25 7595325 lub 25 7595323 - codziennie w godzinach urzędowania **do 7 grudnia 2020 r.** włącznie.

884-1p

eprasa.pl 8c35d4

BETON, ŻWIR, WYROBY BETONOWE
POMPOGRUSZKA, POMPA DO BETONU
BETONIARNIA SED-BUD S.A. CHROMIŃSKI
605 419 891, 660 770 703
BLOCZKI BETONOWE, STROPY TERIVA
PRODUCENT 508 374 750, 507 114 802
USŁUGI DŹWIGOWE, HDS
508 374 750, 605 419 891
SPRZEDAŻ: ŻWIRU, PIASKU PŁUKANEGO, ZIEMI OGRODOWEJ, TORFU, ROBOTY ZIEMNE, ROZBIÓRKOWE
605 419 891, 660 770 703

Ziemia ogrodowa
Kruszywa łamane do ogrodu
25 633 02 72

BETON
Najlepszy w regionie !
BET-BUD
www.bet-bud.net.pl
tel. 25 781 21 29
tel. 600 890 159
kom. 604 213 711
USŁUGI KOPARKĄ WYROBY BETONOWE
Sokołów Podl., ul. Repkowska 51D

SPRZEDAM

Sprzedaż: żwiru i piasku płukanego, ziemi torfowej. Roboty ziemne, roboty rozbiórkowe. Wywóz, tel.: 25 633 02 72, 602 464 326, 600 665 050.

Beton towarowy, wyroby betonowe, stabilizacja pod kostkę, pompa do betonu. Najniższe ceny, 25 644 03 61, 600 665 050.

Żwir, piach z dostawą, ziemia torfowa, faktura VAT, 25 63 302 72, 602 464 326.

Żwir, piasek płukany, posadzka, tynk, murowanie, ziemia ogrodowa, 25 633 02 72, 600 665 050. (09410-49)

Siatka ogrodzeniowa i wszystko do ogrodzeń - panele, ogrodzenia betonowe, słupki, bramy, automatyka, montaż, 697 888 892, 695 888 890. /04802-51/

Żwir, piach, czarna ziemia, gruz kruszony, roboty ziemne i rozbiórkowe P. Trębicki, 604 644 220./6-50p-50/

Sprzedaż żwiru, piasku, piasku płukanego 02, 8-16, do miksokreta, tynku, posadzek, murowania, ziemi, torfowej i ogrodowej, usługi koparką, ładowarką, wywrotką, roboty rozbiórkowe, wykopy, beton kruszony, 606 960 207. /0134-49/

Żołędzie, 693 228 117. /1998-1/

Systemy ogrodzeniowe - kompleksowo, 697 888 892. /FRF432-102-103/

Sprzedaż piasku:
płukanego do murowania,
do tynku, do posadzek
typu miksokret
żwiru drogowego,
ziemi ogrodowej
605 419 891, 660 770 703.
/setbud-1/

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Dogodne RATY
Transport cały KRAJ
Montaż GRATIS
25-740-57-38 23-683-10-85
29-642-34-61
509-574-644 505-526-036
www.konstal-garaze.pl

GARAŻE BLASZANE
www.garazemetalowe.pl
HELMET
MIŃSK MAZOWIECKI
ul. Juliana Tuwima 1
tel. 25/749 1111
505 810 505

Deski, tarcica, kantówki, więźba dachowa, szalówka, podbitka, podłogówka, sztachety, Sarnaki, 503 111 848. /33a-48/

Sprzedaż żwiru, piasku, czarnej ziemi, telefon 601 248 829. /01412-32/

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-37-37/

Drewno opałowe, kominkowe, stemple, 502 369 578. /01971-25/

Drewno opałowe wysezonowane tanio, 695 088 179. /2388-6/

Drewno opałowe, 510 638 486. /1875-6/

Drewno opałowe, 693 060 964. /136-6/

CHOINKI Świerk pospolity i srebrny, 505 110 340. /3744-7/

Suporex biały dostawa HDS - tanio, 512 269 025. /1935-2/

Sadzonki TUI, wys. 0,5-0,7 m; 2,16 zł/szt, 602 521 784. /20201027173330-4/

Sprzedaż świerków, 606 490 155. /3743-3/

Sprzedam wóz konny, dwa fotele + ława, Ostrów Maz., tel. 517 012 097. /ariuh-2/

Garaże blaszane, każdy wymiar 3x4, 3x5, 4x5, producent! Tel. 574 639 455. /20201103170740-3/

Karp handlowy, 510 450 500. /1990-6/

Tarcica dębowa gr. 28, 38, 52 mm. 2 tys./m³, Mińsk Maz. 504 758 610. /panoramix-2/

ROLNICZE

Kupię każde zboże z odbiorem, 505 550 755. /2375-12/

Kupię zboże, 501 716 304. /2376-12/

Marchew drobna, 516 648 400. /1832-6/

Otręby pszenne 62 zł, 607 351 091. /1989-1/

Buraki pastewne i półcukrowe 200 zł, tel. 505 682 468. /03008-6/

Sprzedam obornik koński, Ujrzanów, 601 299 398. /1894-6/

Sprzedam marchew jadalną na paszę dla zwierząt, tylko ilości tonowe, 697 506 625. /2393-6/

Sprzedam ziemniaki Lord Bellarosa, siano, sianokiszonkę, 502 879 382. /1923-4/

Dotacje PROW 2014-2020. „Rozpoczęcie oraz rozwój pozarolniczej działalności gospodarczej". Nabór wniosków do 30 listopada dla rolników, domowników w KRUS na założenie lub rozwój firmy. Bezzwrotna dotacja od 150 do 250 tys. zł. W listopadzie nabór na Rozwój Usług Rolniczych (dotacja 500 tys. zł). Wypełnianie wniosków, dojazd do rolników, tel. 795 931 529. /sł-6/

Sprzedam ziemię rolną, Niwiski od strony Ziomak, powierzchnia działki 5,3 hektara, 507 846 634. /20201020111613-3/

Sprzedam marchew, tel. 888 724 430. /20201021184156-3/

Sprzedam słomę i siano w belach + owies, tel. 518 323 185. /51/LOCH/2020-3/

Pszenżyto 5 ton, 518 923 026. /3749-1/

Sprzedam marchew jadalną odpad, burak, 500 863 934. /1967-3/

Suche siano w belach, sianokiszonka bele, 667 687 896 Łosice. /1984-3/

Sprzedam zbiornik na mleko 800 litrów, niski, stan bardzo dobry, 25 752 40 87. /2399-2/

WYROBY HUTNICZE
pręty żebrowane, gładkie, kwadratowe
profile zamknięte, płaskowniki
kątowniki, ceowniki, dwuteowniki
blachy czarne, ocynkowane
pokrycia dachowe
Zapewniamy transport do klienta i cięcie stali
STOK LACKI, ul. Siedlecka 167, tel./fax 25 631 83 04

BLACHY
Producent
BLACHODACHÓWKA • TRAPEZ
T-6 T-7 T-18 T-35
Zapraszamy do współpracy firmy handlowe i wykonawców
502 365 643 501 292 991 25 631 21 91
PAPROTNIA TARTAK

BETON najwyższa jakość
TOWAROWY • POSADZKOWY • WODOSZCZELNY • MROZOODPORNY • MOSTOWY
Zakład Betoniarski „U Kosieradzkich"
malbet@wp.pl
tel. 600 354 237
tel. 501 761 747
BETON Z TRANSPORTEM POMPOGRUSZKA
Siedlce, ul. Starzyńskiego 11
wjazd od ul. Brzeskiej 147 (przy Topazie)

Truskawka Hanoi, Roksana, Elegant, 726 587 796. /26762/A-1/

Ziemniaki jadalne Vineta, Irga, 797 134 745. /229-2/

Sprzedaż kukurydzy suchej luzem, workowana i mielona, tel. 515 124 854. /03269-1/

Sprzedam groch Batuta, 537 023 567. /1993-1/

Ziemniaki jadalne Irga, Irys, 25 641 24 87. /231-2/

MASZYNY ROLNICZE
Kupię

Ferguson, 3P, 507 105 719. /140-6/

Kupię T25, C-330, glebogryzarkę, sortownik, 603 855 072. /pp-18-18/

Kupię C-360, Fergusona, talerzówkę, rozsiewacz RCW, siewnik Meprozet, 663 955 935. /pp-18-18/

C-330 kupię, 510 904 602. /133-6/

Kupię ciągniki ładowarki, prasy, przyczepy, kombajny, maszyny, 665 207 084. /03065-52/

Kupię ciągnik, 667 769 708. /145-12/

Kupię prasę kostkującą, rolującą, przyczepę, agregat, glebogryzarkę, Trolla, kombajny, ciągniki, tel. 503 643 162. /sł-6/

Dowóz HDS
DOMET-eko
DOBRE ul.Polna 7a
PELLET drzewny
BRYKIET kominkowy
EKOGROSZEK
MAXIMER BARTEX SOBIANEK
500 742 681
881 706 978
domet.eko@gmail.com

BETONIARNIA
BET-TRANS LEWCZUK
Siedlce, ul. Brzeska 102J, www.bet-trans.siedlce.pl
tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326
POMPOGRUSZKA
BLOCZKI BETONOWE
MINIKOPARKA
24 38 12

P.H.U. węgl bud
MATERIAŁY BUDOWLANE – WĘGIEL
Semmelrock stein+design
kostka brukowa,
– żwir
– piach
– ziemia ogrodowa
YTONG
SOLBET CEMEX
Transport z rozładunkiem
www.weglobud-siedlce.pl
AUTORYZOWANY SPRZEDAWCA
POLSKA GRUPA GÓRNICZA
U NAS TYLKO POLSKI WĘGIEL
W ciągłej sprzedaży: kostka, orzech
PROMOCJA Obniżka cen na Ekogroszek workowany i luz
08-110 SIEDLCE, ul. Poniatowskiego 81, tel. 25 644 08 63

Notowania z jarmarków

2-6.11.2020 r.

opr. Marek Nowak

PRODUKT	JEDN.	WĘGRÓW	KAŁUSZYN	SOKOŁÓW P.	SIEDLCE	ŁOSICE	GARWOLIN	ŻELECHÓW
pszenica	zł/dt	80	90	80-85	75	80	65-70	70
żyto	zł/dt	60	50	70	55-60	-	45-50	-
pszenżyto	zł/dt	60	60-70	70	65	65-70	45-50	60
jęczmień	zł/dt	75	80	65-70	70	-	55-60	60
owies	zł/dt	60	55-60	60	65	-	40-45	50
miesz. zbóż	zł/dt	70	60	60	65	-	50-55	60
kukurydza	zł/dt	80	100	85-90	85-90	-	80-85	-
ziemniaki	zł/kg	0,80	0,70	0,60-1,00	0,70-1,00	0,80-1,00	0,90-1,00	0,80-1,00
jaja	szt.	0,6-1,0	0,50-9,0	0,60-0,90	0,60-0,80	0,40-0,90	0,45-0,90	0,50-0,80

Kupię ciągniki małe oraz 4x4, Trolla, przyczepy Trolla, siewniki, prasy kostkujące i rolujące, tel. 574 651 542. /sł-6/

Przyczepa, prasa belująca, rozrzutnik kupię, 660 261 107. /1952-4/

Kupię C-360, C-330, Zetor, MTZ, T25 może być do remontu, 660 261 107. /1952-4/

MASZYNY ROLNICZE Sprzedam

Transport lawety, 606 105 999. /0208-47/

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-37-37/

Sprzedam warmiankę, 733 317 098. /2397-2/

Wywrotka, transport maszyn, big-bagi, zbiorniki, beczki, 604 969 943. /02576-17/

Dojarka krajzega, talerzówka, 733 940 202. /1678-10/

NAPRAWY ciągników rolniczych

MASSEY FERGUSON, CASE

silniki, skrzynie biegów, napędy

części nowe i używane

regeneracja wałka ataku przedniego napędu

Dojazd do klienta!

tel. 604 622 041, 608 653 767

Sprzedam młynek ssąco-tłoczący, młynek bijakowy zrembowski C330, C-360, agregat ścierniskowy 7 łap, agregat 5 łap, agregat przedsiewny 2,80, 600 703 290. /143-2/

Opony do ciągników, maszyn i przyczep rolniczych, 603 130 604. /1362/V-2/

ZWIERZĘTA HODOWLANE

Skup bydła do uboju z konieczności. Odbiór padłych zwierząt, tel. 604 506 343, 604 511 485. /pp-51-51/

Kury podwórkowe, 30 szt./17 zł, 501 627 046. /235-1/

NIERUCHOMOŚCI Kupię

Kupię działkę, grunty rolne Siedlce, i okolice, Sokołów, Łosice, tel. 692 248 990. /33-42p-42/

Pilnie kupię mieszkanie do 60 m², tel. 883 121 702. /20201013102855-10/

Kupię mieszkanie 1-3 pok., może być do remontu lub zadłużone, gotówka, 731 114 439. /20201020024357-3/

Kupię grunt w Węgrowie lub okolicach, tel. 668 340 334. /pp-3-9/

NIERUCHOMOŚCI Wynajem

65 m² na usługi fryzjerskie, 668 425 881. /1863-6/

Wynajmę lokal 200 m² oraz 90 m², obok galerii, tel. 508 131 512. /03064-10/

BUDOMATEX

08-110 Siedlce, ul. Sokołowska 60 A

tel. 25 632 40 08, tel. kom. 509 714 879

WWW.BUDOMATEX.PL

Nowe mieszkania w Siedlcach

oraz inwestycje Torowa, Boczna, Kilińskiego 35

SPRZEDAŻ NOWYCH MIESZKAŃ

512-724-557

SIEDLCE, UL. GOSPODARCZA, CICHE OSIEDLE

BIURO SPRZEDAŻY: Siedlce, Świrskiego 50a, cichy@cr.pl, cichy-nieruchomosci.pl

CICHY NIERUCHOMOŚCI

Duży wybór zachodnich ciągników, Ursus, Zetor, 504 239 788. /1889-6/

Siewnik Poznaniak, śrutownik żmijka do zboża, przyczepa do kukurydzy, 797 122 866. /1892-6/

Rozrzutnik, tur do C-360 lub C-330, owijarka bel, 502 474 304. /03067-4/

Części do C-360, 505 134 226. /1952-4/

Grabiarka gwiazdowa 6, rozsiewacz nawozów Motyl 400 kg, wiertarka kolumnowa, tel. 664 099 551. /1955-4/

Ursus C-330 z turem, 698 570 076. /2395-3/

Sprzedam zagrabiarkę jednokaruzelową RAK 1.12. rok prod. 2018, 4,5 m szerokości, 510 560 592. /20201030115149-2/

Opryskiwacz Krukowiak 600 l, rozsiewacz nawozu Unia, 667 687 896, Łosice. /1984-3/

Siewnik do kukurydzy 5-rzędowy, 733 317 098. /2398-2/

Przyczepka jednoosiowa, trzystronny wywrot, 508 290 445. /2400-6/

Prasa zwijająca Sigma, 2008; owijarka samozaładowcza Czyżew, 514 899 572. /230-2/

Siewnik zbożowy 3 metry, przyczepy wywrotka i wieloczynnościowa, 603 196 433. /1994-1/

Sprzedam rozrzutnik, bele słomy, sianokiszonkę, wyciąg, zbiornik 1000 l, 724 214 075. /435-2/

Kupuję maciory i knury, odbiór z gospodarstwa, mam wagę, gotówka lub przelew, z wyrejestrowaniem, Tomek, 513 922 966. /20201004230801-11/

Tuczniki, 511 992 542. /3750-1/

Cielęta, byczki, jałówki, jałówki wysokocielne, 600 805 285. /223-6/

Sprzedaż kurek 22 i 26 tygodni, Żuków 53, 696 192 555. /1924-6/

Sprzedam byczki HF tygodniowe - tanio, tel. 602 826 954. /3746-2/

Sprzedam jałówki cielne, 600 662 945. /3747-2/

ZWIERZĘTA DOMOWE

Owczarki niemieckie, tel. 795 447 887. /2001-1/

Canecorso mocnej budowy, 607 179 452. /228-3/

Okażcie serce, przygarnijcie bezdomnego, małego kotka - szczepiony, odrobaczony, nauczony czystości, 669 398 958. /pp-1-1/

STRUS 1991

Przedsiębiorstwo Budowlane Konstanty Strus | www.kstrus.pl

Biuro Siedlce: Ul. Piłsudskiego 70, Kom.: 500-151-041, 8.00-18.00, siedlce@kstrus.pl

Biura Warszawa:
Praga Południe Ul. Chrzanowskiego 16 lok. 303, Kom.: 516-437-008, chrzanowskiego@kstrus.pl
Białołęka Ul. Ku Rzece 5 lok. 171, Kom.: 730-660-660, mysliborska@kstrus.pl
Bielany Kom.: 508-384-500, nocznickiego@kstrus.pl

Zieleniewskiego, Siedlce **MIESZKANIA OD 28m2**

Bitwy Warszawskiej, Siedlce **MIESZKANIA OD 37m2**

Kurpiowska, Siedlce **MIESZKANIA OD 36m2**

Nocznickiego, W-wa Bielany **MIESZKANIA OD 48m2**

Chrzanowskiego, W-wa Praga **MIESZKANIA OD 35m2**

Myśliborska, W-wa Białołęka **MIESZKANIA OD 35m2**

MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ

Osiedle na ul. Spokojnej
NOWOCZESNE KONSTRUKCJE ŻELBETOWE
- osiedle w pełni przystosowane dla osób niepełnosprawnych
- windy na każdej klatce
- dużo zieleni

Biuro sprzedaży mieszkań:
„Osiedle Spokojna" budynek 1, lok. nr 11

tel.: 500 610 101 www.lirsiedlce.pl

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-37-37/

Wycinka i pielęgnacja drzew, oczyszczanie działek zakrzewionych, koszenia traw, przycinanie, formowanie żywopłotów, zrębkowanie gałęzi, frezowanie karp, 504 320 650. /02329-20/

Montaż, ustawianie anten TV-SAT, TV DVB-T, Siedlce-Węgrów, 577 859 105. /1747-56/

Sprzątanie domów rzetelnie, 578 614 997. /1831-6/

AGD serwis, naprawa pralek, zmywarek, kuchenek, 25 644 44 80, 507 957 375. /256-36/

POSADZKI
betonowe agregatem
• kompleksowe usługi budowlane • remonty • modernizacje
506 156 119
e-mail: biuro@europlex.siedlce.pl

PPHU Laki producent rok zał. 1983
ROLETY
ANTYWŁAMANIOWE
MATERIAŁOWE
DZIEŃ/NOC
MOSKITIERY
Siedlce, 3 Maja 15
tel. 25 63 259 52, 606 351 157

Pod catering centrum, 509 339 062. /03071-4/

Kawalerka w kamienicy, Siedlce, centrum, 534 746 448. /03249-2/

Wynajmę pokój, ul. 10 Lutego 15A, 515 462 027. /1959-3/

Wynajmę obiekt 1200 m² lub 2x600 m² z parkingiem podziemnym, Starowiejska, 507 114 804. /93-6p-6/

Wynajmę lokale 70-200 m² i 400 m², centrum Sokołowa, 507 114 804. /93-6p-6/

Wynajmę lokale w Węgrowie na piętrze budynku 33 m² i 28 m² na gabinety, biura, usługi. Tanio! Tel. 604 187 188. /96-8-85/

Do wynajęcia mieszkanie z podwórkiem 55 m², grzanie piecowe, 601 299 398. /pp-1-1/

Do wynajęcia lokal użytkowy: 50 m², 110 m², 10 m², 35 m², Siedlce, 506 704 614. /97-3p-3/

Wynajmę nowe, dwupokojowe mieszkanie przy PKP, umeblowane, 604 445 122. /03118-2/

Do wynajęcia lokal 18 m², centrum Siedlec, tel. 500 850 933. /03117-3/

Dom dla rodziny lub firmy, kwatery Siedlce, 606 818 054. /03249-2/

Dwupokojowe częściowo umeblowane, 507 503 724. /1979-2/

Wynajmę mieszkanie i pokoje, 668 371 697. /1981-2/

Do wynajęcia mieszkanie 50 m², umeblowane, 661 734 950. /1996-1/

NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

Dom w Siedlcach przy ul. Polnej 1 sprzedam, 604 465 589. /1593-19/

56 m² + garaż, 662 941 128. /1562-12/

Dom drewniany, budynek gospodarczy murowany 16x7 m, działka 20 arów, Paprotnia, 601 299 398. /0472-18/

Sprzedam działki w Mokobodach 1183/11 0,3000 ha, 1183/10 1,1637 ha, tel. 602 271 578. /1880-6/

Sprzedam działkę w Suchożebrach, tel. 696 389 428. /20201013100521-6/

Sprzedam działki Siedlce, tel. 792 451 565. /1927-6/

Sprzedam mieszkanie 48 m², Siedlce, Chrobrego, tel. 504 876 450. /20201019115751-3/

Sprzedam 3 pokoje z kuchnią, III piętro, 53 m², ul. 11 Listopada 260 tys., 535 148 802. /1938-4/

Kawalerka centrum Siedlec, urządzona, sprzedam, 534 746 448. /03249-2/

Nieruchomość zabudowana, Wola Suchożebrska. Pow. 0,9 ha, media. Cena 3 mln zł, do negocjacji. Tel. 602 613 632. /20201029121738-4/

Bardzo ładna 2-pokojowa kawalerka, balkon, piwnica, miejsce parkingowe, centrum Siedlec, 602 843 307. /1926-4/

Piękna działka budowlana media, Opole Nowe, 602 843 307. /1926-4/

3 pokoje 46 m², I piętro, 512 486 488. /1764-5/

55 m² 3-pokojowe w bloku do remontu, centrum Siedlec, 602 843 307. /1978-2/

Mieszkanie 68 m², Siedlce, tel. 784 483 858. /1992-2/

Mieszkanie 27 m², centrum Siedlec, tel. 535 245 455. /98-1p-1/

Mieszkanie 55 m², centrum Siedlec, tel. 508 074 019. /98-1p-1/

Posesja do sprzedania z budynkami, Wyłazy 29 k Niwisk 0,25 ha, 515 965 064. /1999-2/

NAUKA

Matematyka, 797 597 197. /1724-10/

Polski, 600 032 374. /1916-12/

Język polski dla cudzoziemców, tel. 534 210 120. ojp@uph.edu.pl. /96-7p-7/

Niemiecki z dojazdem, 530 218 823. /1957-1/

Angielski, 505 402 553. /1987-6/

MATRYMONIALNE

Poznam panią 18-35, 513 653 876. /1900-10/

Rolnik szuka żony 30+, 514 894 968. /1995-1/

TOWARZYSKIE

Pomogę chętnie studentce, przyjezdnej z Siedlec i okolic, SMS, tel. 534 734 476. /panoramix-2/

Chwila zapomnienia, prywatnie, Siedlce, 510 360 754. /1908-1/

Poznam dziewczynę, kobietę na dłużej do dyskretnego seksukładu z okolic: Sokołowa Podlaskiego, Siemiatycz, Węgrowa, Łosic, Sarnak, sms 512 308 235, dyskretnie. /panoramix-3/

Namiętna zaprasza, Siedlce, 573 989 961. /146-6/

RÓŻNE

Kupię dąb, topola, 792 059 300. /3735-6/

Pożyczki do 2000 zł! Minimum formalności, tel. 792 307 229, InkasoCity. /20201030090837-4/

Katarzyna Rola-Czerwińska - specjalista psychiatra
Siedlce „PANMED", ul. Błonie 8, tel. 25 632 32 22
Sokołów NZOZ OMEGA, ul. Węgrowska 5A tel. 25 787 29 57
Węgrów ul. Mickiewicza 6 lok. 14, tel. 606 815 849
Wizyty domowe, tel. 606 815 849

MEDYCZNE

Ginekolog - pełna pomoc, 515 603 450. /2337-53/

Esperal, 602 466 716. /01921-26/

Ginekolog, 790 246 404. /pp-39-39/

Detoks przerywanie ciągów, kroplówki witaminowe, 733 193 426. /pp-4-67/

BEZPŁATNE PROTEZY ZĘBOWE NA NFZ, BEZ KOLEJKI. NZOZ REHABILITACJA 08-430 ŻELECHÓW, UL. DŁUGA136F, TEL. 25 754 10 89, 782 009 222. /20201103110615-7/

USŁUGI

AGD Serwis, Siedlce, 10 Lutego 4/6, 504 151 553. /04812-50/

Studnie profesjonalnie!!! 502 759 504. /07296-154/

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538. /248-97/

Busem towarowo-osobowym, 602 881 562. /0015-50/

Studnie solidnie!!!, 608 046 239. /0133-49/

AGD naprawa pralek, lodówek, kuchenek, zmywarek, 514 393 333. /1885-3/

USŁUGI Okolicznościowe

USŁUGI Budowlane

Studnie profesjonalnie!!! 600 772 149. /07296-154/

Hydraulika, 608 187 880. /6-51/

Balustrady, poręcze, daszki ze stali nierdzewnej, 504 091 508. /19-51/

Docieplanie budynków szybko, tanio, solidnie, 502 053 214. /pp-50-50/

Studnie solidnie!!! 608 046 239. /0133-49/

Remonty kompleksowe, struktury, kominki, 600 778 139. /351-45/

Posadzki mixokretem, 781 952 081. /223-M-28/

Dachy krycie z materiałem, 601 384 070. /01498-31/

Krycie dachów, stawianie krokwi, 511 129 663. /1208-22/

Posadzki, 505 912 435. /1001/V-18/

Glazura, terakota, elektryka, hydraulika, remonty, 606 570 827. /1701-16/

Tynki cementowo-wapienne, 790 416 671. /20200914102912-10/

Ocieplenie i remonty budynków, 510 450 500. /1787-8/

Sprzątanie, prasowanie solidnie, 578 614 997. /1831-6/

Malowanie, gładzie, panele, 720 756 522. /1833-12/

Docieplenia budynków, tel. 664 265 473. /1851-10/

Docieplenia, malowanie, szpachlowanie, tel. 600 705 498. /1851-10/

Układanie kostki brukowej z materiałem, 509 296 240. /1865-6/

Remonty, wykończenia, 513 684 610. /1873-6/

Docieplenia, prace ogólnobudowlane, 579 840 219. /1910-10/

Cyklinowanie bezpyłowe, montaż podłóg, parkietów, paneli, 604 093 614. /1931-6/

Glazura, terakota, remonty, 793 188 908. /1699-12/

Usługi elektryczne solidnie i tanio, 507 876 687. /1941-12/

Pokrycia dachowe, podbitki, więźby, 507 034 739. /1948-4/

Balustrady, bramy, przęsła, 506 617 682. /427-3/

Ułożę kostkę brukową przy nagrobkach, remonty nagrobków, tel. 515 518 272. /1700-12/

Dachy, więźby, krycie, podbitki, 606 675 212. /224-6/

Zlecę wybudowanie budynku usługowo-mieszkalnego 480 m² w Siedlcach, tel. 606 511 722. /1972-2/

Przeróbki hydrauliczne, 886 300 814. /1973-2/

Prace remontowe, 886 300 814. /1973-2/

Solidnie glazura, terakota, inne, 504 227 897. /1975-6/

Szpachlowanie, malowanie, poddasza, 664 265 473. /1985-10/

Wykonam tynki cementowo-wapienne, kwarcowe, tel. 504 358 049. /1986-6/

Malowanie, gładzie, tanio, VAT, 601 534 093, 25 632 56 11. /1988-1/

Wykończeniówka, 518 368 240. /233-2/

Tanio wykonam ogrodzenia działek i bram, 518 368 240. /234-2/

Największa Hurtownia artykułów dziecięcych
Madar
www.madar.siedlce.pl
UJRZANÓW 282C, tel. 25 644 37 71
SIEDLCE, DH Trezor, ul. Wojskowa 16
Zakupy przez internet

PRZENIEŚ GRATY ZYSKAJ NA TYM!
pożyczka konsolidacyjna
- BEZ FORMALNOŚCI
- BEZ WYSOKICH KOSZTÓW
- RRSO 12,97%

Skrót RRSO oznacza Rzeczywistą Roczną Stopę Oprocentowania
KASA UNII LUBELSKIEJ
Siedlce ul. Bp. I. Świrskiego 39
tel. 25 644 52 04

ZUB CZARNOCKI
08-110 Siedlce, Żabokliki, ul. Korczewska 38
✆ 25 644 07 16 wew. 12
www.czarnocki.pl

ZWYŻKI
USŁUGI WYNAJEM 25m

- MYCIE I MALOWANIE ELEWACJI
- MYCIE DACHÓW
- ŚCINKA DRZEW
- MONTAŻ ZABEZPIECZEŃ PRZECIW PTAKOM
- PRACE WYSOKOŚCIOWE
- KOPARKO-ŁADOWARKA
- RĘBAK DO GAŁĘZI

KORONTO

Koronto Sp. z o.o. z siedzibą w Siedlcach przy ul. Sokołowskiej 157 specjalizuje się w dziedzinie elektrotechniki i teletechniki, świadczy usługi w zakresie instalacji elektrycznych, alarmowych, teleinformatycznych oraz innych powiązanych z branżą.

Aktualnie poszukujemy pracowników na stanowisko:

Inżynier elektryk

Zakres obowiązków:
- Opracowywanie dokumentacji projektowej
- Obsługa inwestycji budowlanych
- Obsługa działu serwisowego
- Wykonywanie kosztorysów

Wymagania:
- Wykształcenie wyższe kierunkowe (elektronika, elektrotechnika lub pokrewne, ewentualnie w trakcie studiów)
- Znajomość AutoCad
- Znajomość branży elektrycznej

Mile widziane:
- Doświadczenie w pracy na budowie
- Uprawnienia SEP
- Uprawnienia budowlane

Oferujemy:
- Umowę o pracę
- Praca w biurze oraz na budowie
- Wynagrodzenie adekwatne do umiejętności i doświadczenia
- Możliwość zrobienia uprawnień budowlanych

CV prosimy kierować na adres:
biuro@koronto.pl

Informujemy, że skontaktujemy się jedynie z wybranymi kandydatami.
Prosimy o zamieszczenie na aplikacji następującej klauzuli:
„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez KORONTO Sp. z o.o. z siedzibą w Siedlcach przy ul. Sokołowskiej 157, zawartych w CV na potrzeby obecnego oraz przyszłych procesów rekrutacji."

STANISŁAWÓW ZAKŁADY MIĘSNE — PRACA

Poszukujemy pracowników do działów:
PRODUKCJI
KONFEKCJI
ROZBIORU
Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV, bądź kontakt telefoniczny.

✉ kadry@zmstanislawow.pl ☎ 660 856 568

AMS CHRÓŚCICKI

AUTORYZOWANY DEALER RENAULT I DACIA
zatrudni
PRACOWNIKA DZIAŁU UBEZPIECZEŃ z doświadczeniem i uprawnieniami

Jesteś zainteresowany/zainteresowana?
ZADZWOŃ - 604 199 199

AMS CHRÓŚCICKI
Siedlce, ul. Brzeska 178

Spółdzielnia Pieczarka Siedlecka

SPÓŁDZIELNIA PIECZARKA SIEDLECKA
KRZEŚLIN 88, 08-125 SUCHOŻEBRY
zatrudni pracowników na stanowisku:

PRACOWNIK ADMINISTRACYJNY

Znajomość programów WF-MAG, MS-Office

Zgłoszenia osobiście lub na:
info@pieczarkasiedlecka.pl, tel. 600 451 146

POSZUKUJĘ:
1. **Kierowcy kat. C i C+E**
2. **Pracownika biurowego - dyspozytora**
3. **Przedstawiciela handlowego**
4. **Kierownika transportu**

CV na adres: **Siedlce, ul. Sierakowskiego 22** lub e-mail: **ksiegowosc@zbiornicaskorzec.pl**

PRACA

Zatrudnię dekarza, 602 310 587. /807-33/

Zatrudnię panie do zbioru pieczarek z okolic Sokołowa Podlaskiego. Zapewniamy dojazd, 516 122 637. /20200729122917-14/

Kierowca emeryt z prawem jazdy kat. CE poszukuje pracy w okolicy Węgrowa przez 2 tygodnie w miesiącu, preferowany kierunek Niemcy, naczepa, tel. 600 989 556. /3710-12/

Przyjmę do pracy operatora koparki, hydraulika, pomocnika do prac ziemnych, tel. 784 136 396 (8.00-15.00). /02742-10/

Zatrudnię panie do zbioru pieczarek, praca jednozmianowa. Zapewniam dojazd, 602 553 553. /20200918130750-8/

Pieczarkarnia w Wólce Kobylej przyjmie kobiety do zbioru pieczarek - praca jednozmianowa, zapewniamy dojazd do pracy, tel. 608 605 340. /GW/9/2020-8/

Pieczarkarnia w Wólce Kobylej zatrudni elektryka z uprawnieniem SEP min. 1 kV z doświadczeniem. Umowa o pracę + atrakcyjne wynagrodzenie, tel. 608 605 340. /GW/10/2020-8/

Zatrudnię brukarzy, pomocników, 665 837 125. /1839-6/

Przyjmę dekarza lub pomocnika, 505 687 713. /1842-6/

Praca przy zbiorze pieczarek pod Siedlcami, 606 927 511. /20201013191056-4/

Zatrudnimy murarzy, robotników budowlanych, tel. 573 087 017. /03024-6/

Zatrudnimy zbrojarzy, cieśli szalunkowych, tel. 573 087 017. /03024-6/

PEMES produkcja

TOKARZ konwencjonalny

- Toczenie i obróbka elementów metalowych zgodnie z dokumentacją.
- Bardzo dobra znajomość rysunku technicznego.
- Mile widziana znajomość obsługi szlifierki do wałków i otworów.

Umowa o pracę, pełny etat.
Radzymin pow. wołomiński
tel. 502 387 942,
info@pemes.pl

PEMES produkcja

zatrudni
ŚLUSARZY

Prace w zakresie szlifowania, trasowania, gwintowania, punktowania, polerowania, cięcia piłą. Prace montażowe. Bardzo dobry rysunek techniczny. Znajomość narzędzi pomiarowych.

SPAWACZY

z uprawnieniami MAG135.
Bardzo dobra znajomość rysunku technicznego.

Umowa o pracę, pełny etat.
Stare Grochale pow. nowodworski,
tel. 502 387 942, info@pemes.pl
Możliwość zakwaterowania.

Siedlce, zatrudnię krawcowe, łatwe szycie, 509 909 220. /20201019214853-3/

Zatrudnię montażystów okien i drzwi. Tel. 602 677 909. /20201020131436-7/

Szukam pracy - opiekunka osób starszych lub opieka nad dzieckiem, 508 907 038. /1956-3/

Zatrudnię kierowcę C+E praca kraj, tel. 791 582 515. /03113-4/

Zatrudnię mechanika, ślusarza, Siedlce, 602 464 326. /95-3p-3/

Zatrudnię pomocnika na budowę, nr tel. 696 530 224. /2000-1/

Kobieta poszukuje pracy w sklepie spożywczym lub innej, 502 998 560. /2002-1/

Zatrudnię pracownika fizycznego do wyrobów betonowych, Siedlce, 602 464 326. /95-3p-3/

Zatrudnię sprzedawcę materiałów budowlanych, Siedlce, 600 665 050. /95-3p-3/

Zatrudnię operatora węzła betoniarskiego - możliwość przyuczenia, Siedlce, 600 665 050. /95-3p-3/

Zatrudnię operatora koparki oraz operatora ładowarki, Siedlce, 602 464 326. /95-3p-3/

Zatrudnię kierowcę na wywrotkę lub gruszkę, Siedlce, 602 464 326. /95-3p-3/

Piekarza i pomoc przyuczę, zatrudnię, Siedlce, 534 746 448. /03249-2/

Kierowcę handlowca zatrudnię, 534 746 448. /03249-2/

Zatrudnię murarzy i pomocników, tel. 504 391 071. /ariuh-3/

Zatrudnię kobiety i mężczyzn do pracy w pieczarkarni w Żeliszewie, 603 896 904. /20201029094642-6/

Przyjmę pomoc księgowej studentkę, 664 193 444. /03264-3/

Zatrudnię kierowcę PL-RUS, stałe załadunki, 505 014 895. /144-3/

Zatrudnię panią do pracy w piekarni przy produkcji pączków, drożdżówek, ciastek itp. Praca w godz. od 3:00 do 9:00 mniej więcej, 604 246 239, 728 944 294. /20201103143119-2/

Zatrudnię kierowcę w transporcie międzynarodowym, 605 562 674. /03274-6/

Firma zatrudni pracowników do prac remontowo-budowlanych oraz przy produkcji konstrukcji stalowych, tel. 798 968 303. /03293-3/

Szwaczki - zatrudnię (również emerytki), tel. 605 039 442. /20201104165835-2/

Zatrudnię krojczą, pomoc krojczej, tel. 605 039 442. /20201104170535-2/

Plastyk - grafik komputerowy - zatrudnię, tel. 605 039 442. /20201104171017-2/

Do hodowli psów z zamieszkaniem, Nasielsk, 721 209 965. /20201105184215-2/

Prezes Sądu Okręgowego w Siedlcach

ogłasza konkurs na stanowisko

Specjalisty Opiniodawczego

Zespołu Sądowych Specjalistów w Siedlcach:

* **psychologii** - w wymiarze 0,5 (pół) etatu

Zgłoszenie z kompletem dokumentów należy składać **w terminie do 30 listopada 2020 roku** w siedzibie Sądu Okręgowego w Siedlcach, ul. Sądowa 2 - Biuro Podawcze w aktualnych i dostępnych na stronie BIP Sądu godzinach pracy Biura Podawczego albo w skrzynce podawczej dostępnej przy wejściu do budynku Sądu od strony ul Piłsudskiego 16 w godz. od 8°° do 16°°, w zamkniętej kopercie z dopiskiem **„Konkurs na stanowisko specjalisty w OZSS w Siedlcach".**
Szczegółowe informacje o konkursie znajdują się na stronie internetowej Sądu Okręgowego w Siedlcach www.siedlce.so.gov.pl oraz są wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Sądu Okręgowego w Siedlcach i Powiatowym Urzędzie Pracy w Siedlcach. 887-1p

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA WÓJTA GMINY WIŚNIEW

opublikowanego 10.11.2020 r. o pierwszym ustnym nieograniczonym przetargu na sprzedaż nieruchomości rolnych, stanowiących własność Gminy Wiśniew, położonych w obrębie geodezyjnym Stok Wiśniewski.

Powierzchnia oraz oznaczenie nieruchomości według katastru nieruchomości:
nieruchomości są położone w miejscowości Stok Wiśniewski, gmina Wiśniew, w ewidencji gruntów i budynków oznaczona jest jako działka numer:
- **1232** o powierzchni **0,31 ha** (ŁV-0,07 ha; RV-0,14 ha; RVI-0,09 ha; N-0,01 ha);
- **1238** o powierzchni **0,65 ha** (RVI-0,65ha);
- **1233** o powierzchni **0,14 ha** (RVI-0,14 ha);
- **1235** o powierzchni **0,10 ha** (ŁIV-0,10 ha);
- **1240/1** o powierzchni **0,11 ha** (ŁIV-0,11 ha);
- **1130/2** o powierzchni **0,14 ha** (ŁV-0,08 ha; RV-0,06 ha);

Dla przedmiotowych nieruchomości Sąd Rejonowy w Siedlcach prowadzi księgę wieczystą nr **SI1S/00054454/0.**
Nieruchomości zostały przeznaczone do sprzedaży uchwałą Rady Gminy Wiśniew nr XX/125/2016 z 4 lipca 2016 r. oraz uchwałą Rady Gminy Wiśniew nr XXII/157/2020 z 29 maja 2020 r.
Cena wywoławcza: dz. nr **1232 – 4.650 zł**, dz. nr **1238 – 81.140 zł,** dz. nr **1233 - 22.151 zł,** dz. nr **1235 – 1.020 zł,** dz. nr **1240/1 – 1.122 zł,** dz. nr **1130/2 – 1.036 zł.**
Sprzedaż jest zwolniona z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 9 ustawy z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (DzU z 2020 r. poz. 106 z późn. zm.)
Termin i miejsce przetargu: Przetarg odbędzie się **17.12.2020 r. o godzinie 11.00** w budynku Urzędu Gminy Wiśniew ul. Siedlecka 13, II piętro, sala konferencyjna.
Licytacja będzie przeprowadzana dla każdej nieruchomości oddzielnie.
Wysokość wadium, formy, termin i miejsce jego wniesienia: dz. nr 1232 – 500 zł; dz. nr 1238 – 8.200 zł, dz. nr 1233 – 2.500 zł; dz. nr 1235 – 110 zł; dz. nr 1240/1 – 120 zł, dz. nr 1130/2 – 100 zł. Wadium należy wpłacić do **10.12.2020 r.** w pieniądzu na konto Urzędu Gminy Wiśniew nr **34 9198 0003 0100 1007 2001 0020 MBS Zbuczyn O/Wiśniew**. Wadium osoby wygrywającej przetarg zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Wadium pozostałych uczestników przetargu zostanie zwrócone po zakończeniu przetargu, zgodnie z obowiązującymi przepisami.
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:
tablica ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Wiśniew, tablica ogłoszeń w sołectwie Stok Wiśniewski oraz strony internetowe: www.wisniew.pl oraz wisniew.e-bip.pl.
Szczegółowe informacje o przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy Wiśniew pok. 111 tel. 25 64 17 313 wew. 114, po wcześniejszym telefonicznym umówieniu wizyty.
886-1p ***/-/ Krzysztof Kryszczuk***

Foldruk MEDIA

DOŁĄCZ DO ZESPOŁU FOLDRUK MEDIA!

Czekamy na:
OPERATOR PLOTERÓW FREZUJĄCYCH I LASEROWYCH

oferujemy:
- zatrudnienie na umowę o pracę
- atrakcyjne wynagrodzenie
- pakiet ubezpieczeń
- pracę w dynamicznie rozwijającej się firmie o ugruntowanej pozycji na rynku

dodatkowym atutem będzie:
- doświadczenie w pracy z ploterem frezującym
- doświadczenie w pracy z ploterem laserowym
- uprawnienia operatora wózka widłowego
- znajomość programu CorelDRAW

Jeśli **to jesteś TY**, wyślij CV na
praca@foldruk.media.pl
w tytule: „OPERATOR PLOTERÓW"
www.foldruk.media.pl

Zatrudnimy:
ŚLUSARZY/SPAWACZY

OLAN

- mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku

CV proszę przysyłać na adres: **praca@olan.siedlce.pl**, kontakt telefoniczny: **729 002 444.**
Adres firmy: **Żabokliki, ul. Korczewska 57, 08-110 Siedlce**

tygodnik SIEDLECKI
MOTO
10-17.11.2020 NR 46

TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE
dokumentów do rejestracji pojazdów - wszystkie języki
NAJTANIEJ W REGIONIE
Siedlce, ul. Czerwonego Krzyża 2, 9⁰⁰-16⁰⁰
696 528 267, 25 633 16 45

SANDMAR
części IVECO
Nowa lokalizacja:
ul. Morelowa 2, Siedlce
(okolica ul. Południowej)
tel. 728 397 520, 25 644 48 94
www.sandmar.pl, e-mail: biuro@sandmar.pl

MOTOREGEN
www.motoregen.pl
Żelków Kolonia, ul. Siedlecka 66
08-110 Siedlce, tel. 502 254 695
REGENERACJA DPF FAP/KAT

AUTO ZŁOM KAŁUSZYN
CZĘŚCI SAMOCHODOWE
KASACJA SAMOCHODÓW
tel. 501 078 404, 501 078 405

LASER AUTO-SZYBY
ROK ZAŁ. 1994
www.laser-autoszyby.pl
CENY HURTOWE!!!
Dojazd do klienta!!!
SPRZEDAŻ - PROFESJONALNY MONTAŻ - PRZYCIEMNIANIE SZYB - NAPRAWA
ŚWIDRY 82, tel. 609 600 055, 605 077 888
SIEDLCE, UL. BUDOWLANA 11, tel. 609 59 99 59

SKUP ZŁOMU możliwość odbioru
tel. 507 379 546, Żelków Kol., ul. Siedlecka 11

KASACJA POJAZDÓW
500 813 500
Zaświadczenie o kasacji i odbiór auta gratis

MOTORYZACYJNE

Autoholowanie, wypożyczalnia lawet, przyczep, zagęszczarek, big-bagi, zbiorniki, beczki, 604 969 943. /02576-17/

MOTORYZACYJNE Kupię

Kupię każde auto, 668 675 905. /20200624083727-26/

Kupię każde auto do 5.000, 577 079 999. /109-12/

Zużyte katalizatory samochodowe, 698 203 988. /2396-6/

Uaz, Wołga, części nowe kupię, 603 130 604. /1362/V-2/

Kupię każde auto, 518 368 240. /232-2/

MOTORYZACYJNE Sprzedam

CITROËN

Sprzedam Citroena C3, 1.4 HDI, rok prod. 2009, tel. 513 643 621. /1997-2/

Nie zapłacił Ci pośrednik za bydło, trzodę chlewną, płody rolne?
Zgłoś się do nas.
Odzyskamy Twoje pieniądze. Tel. 25 644 41 44

WYPRZEDAŻ 2020

AUTO PODLASIE

Toyota C-HR – zużycie paliwa i emisja CO_2 w zależności od wariantu i wersji auta: metoda badawcza WLTP od 4,7 do 8,3 l/100 km i od 108 do 188 g/km. Toyota Yaris – zużycie paliwa i emisja CO_2 w zależności od wariantu i wersji auta: metoda badawcza WLTP od 4,7 do 6,5 l/100 km i od 106 do 146 g/km. Toyota AYGO – zużycie paliwa i emisja CO_2 w zależności od wariantu i wersji auta: metoda badawcza WLTP od 4,8 do 5,5 l/100 km i od 108 do 125 g/km. Toyota Corolla HB – zużycie paliwa i emisja CO_2 w zależności od wariantu i wersji auta: metoda badawcza WLTP od 4,3 do 7,3 l/100 km i od 97 do 165 g/km. Zużycie paliwa i emisja spalin CO_2 w konkretnym pojeździe w warunkach drogowych może różnić się od podanych wyników pomiarów. Na zużycie paliwa i emisję CO_2 wpływa sposób prowadzenia pojazdu oraz inne czynniki (takie jak warunki drogowe, natężenie ruchu, stan pojazdu, ciśnienie w oponach, zainstalowane wyposażenie, obciążenie, liczba pasażerów itp.). Promocja i przedstawione w dokumencie rabaty nie dotyczą klientów flotowych. Jeżeli jesteś klientem flotowym, zapraszamy do Autoryzowanego Dilera Toyoty celem przedstawienia warunków. Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: www.toyota.pl.

AUTO PODLASIE SP. Z O.O.
Terespolska 14, 08-110 Siedlce
☎ 25 633 41 10
autopodlasie@toyota-siedlce.com.pl
https://www.toyota-siedlce.com.pl/

FORD

Transit 2017, 512 269 783. /1991-2/

Ford Mondeo 2007 1,8 TDCI, 507 604 979. /26779/A-1/

TOYOTA

Proace 2019, 9-osobowa, 512 269 783. /1991-2/

Toyota Avensis 2005, 20 D, 507 604 979. /26779/A-1/

INNE

GUMIMOT Mobilna Wulkanizacja: osobowe, BUS, motocykle, tel. 600 769 886 (24/7). /20201103173523-3/

CZĘŚCI SAMOCHODOWE
25 631 25 25
Siedlce, ul. Starzyńskiego 14

autoKASACJA
SKUP SAMOCHODÓW USZKODZONYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI Z DEMONTAŻU
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
Zdany 1B, 08-106 Zbuczyn czynne: pn. - pt. 8.00-18.00, sob. 8.00-14.00
info@adamexczesci.com, tel. 608 350 002, 662 224 419
tel. 602 434 521

Pod patronatem Spółki Akcyjnej SOKOŁÓW

Najlepsza sokołowska Akademia Piłkarska

W finale regionalnym letniego Turnieju Piłki Nożnej Dzieci i Młodzieży „Sokolik 2020" w grupie I grali chłopcy klas IV i młodsi. Czołowe miejsc w końcowej klasyfikacji zajęli:

1. **Akademia Piłkarska Sokołów Podlaski**: Miłosz Solczak, Franciszek Seroczyński, Jakub Ignaciuk, Krystian Jenerałek, Maciej Nowak, Michał Kalata, Aleksander Filipek, Marcin Leśko, Wojciech Wojewódzki. Trener/opiekun – **Robert Parzonka**.
2. **Czarni Węgrów**: Kacper Kurkus, Aleksander Wycech, Szymon Kocon, Franciszek Szczepanik, Jakub Roguszewski, Jakub Kąca, Emil Stefaniuk, Filip Machelewicz, Maksymilian Sulich. Trener/opiekun – **Arkadiusz Sitek**.
3. **Dwójka Łuków**: Kacper Dziewulski, Borys Strzyżewski, Michał Łukaszewski, Aleksander Śledź, Szymon Suska, Dawid Stachniak, Sebstian Dudka, Szymon Matusiak, Maciej Sulej. Trener/opiekun – Robert Filip.
4. **MOSiR Mińsk Mazowiecki**: Bartek Kozłecki, Oskar Rechnio, Oliwier Rechnio, Mikołaj Stosio, Marcel Rzysikiewicz, Szymon Wilczołek, Filip Kubicki, Krzysztof Szczepanik. Trener/opiekun **– Janusz Puchalski.**
5. **GKS Wilga Garwolin**: Adam Brych, Jan Wirtek, Krzysztof Walicki, Antoni Latoszewski, Antoni Maćkowiak, Filip Tudek, Dawid Metera, Karol Król, Krzysztof Brych, Kacper Parzyszek. Trener/opiekun – **Kamil Zawadka**.
6. **Siódemka Siedlce**: Błażej Zalewski, Brajan Duk, Kacper Lech, Bartek Dąbrowski, Maksymilian Oryl, Ksawery Łukasiewicz, Gabriel Woźniak, Jakub Płudowski. Trener/opiekun – **Tadeusz Żmujdzin**.

Wszyscy uczestnicy finałowego turnieju otrzymali nagrody rzeczowe, a najlepsi puchary i medale. Wręczali je: **Cezary Jasiński** – dyrektor ds. marketingu Sokołowa S.A., **Andrzej Sitnik** – prezydent Siedlec, **Jerzy Politowski** – prezes Zarządu Miejskiego TKKF, **Dariusz Kuziak** – redaktor naczelny „Tygodnika Siedleckiego" i **Paweł Truszkowski** – prezes Agencji Rozwoju Miasta Siedlce, która udostępniła obiekt.

Tegoroczne zawody zorganizowali: ZM TKKF w Siedlcach, „Tygodnik Siedlecki" i OZPN Siedlce. Współorganizatorami byli: Urząd Miasta Siedlce i ARMS, a wsparcia udzielił Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego. Rywalizacja tradycyjnie odbywała się pod patronatem Spółki Akcyjnej SOKOŁÓW.

MIROSŁAW BUCZEK
fot. Aga Król

Akademia Piłkarska Sokołów Podlaski

Czarni Węgrów

Dwójka Łuków

MOSiR Mińsk Mazowiecki

GKS Wilga Garwolin

Siódemka Siedlce

Siedleccy rugbyści już w tym roku nie zagrają, ale na wiosnę zapowiadają walkę o wielki finał mistrzostw Polski. Muszą tylko...

Szybciej się rozkręcać

Z kapitanem klubu MKS Awenta Pogoń Siedlce Adrianem Chróścielem rozmawia Paweł Świerczewski.

■ **Pogoni udało się rozegrać siedem z dziewięciu zaplanowanych na jesień ekstraligowych meczów. Wydaje się, że w obecnych zwariowanych i trudnych czasach to nie jest zły wynik.**

- Nie narzekamy, ale mogło być jeszcze lepiej. Z niezrozumiałych dla mnie przyczyn zamiast ruszyć z ligą 1 sierpnia, o co zabiegała większość klubów, rozgrywki rozpoczęły się 15 sierpnia. Właśnie tych dwóch tygodni zabrakło do rozegrania wszystkich zaplanowanych spotkań.

■ **Koronawirus mocno uprzykrzał Wam życie?**

- Nie jest to komfortowe, jeśli coś planujemy, a potem paraliżuje się to w jednej chwili. Klub przed sezonem poczynił pewne inwestycje, jak chociażby zatrudnienie zawodników z zagranicy. Podpisano z nimi umowy na rozegranie określonej liczby meczów, co nie doszło do skutku, więc wiążą się z tym straty finansowe. W czasie kiedy mieliśmy najwięcej spotkań, nie było jeszcze tak wielu zachorowań. Raz tylko, we wrześniu, nasz przeciwnik Juvenia Kraków nie przyjechał, bo w bliskim otoczeniu drużyny stwierdzono przypadek zakażenia. Poza tym wszystko przebiegało w miarę normalnie.

■ **Szkoda, że nie odbyły się zaplanowane w Siedlcach mecze reprezentacji. To prestiżowe wydarzenie dla miasta i prawdziwe święto sportu dla mieszkańców.**

Adrian Chróściel fot. Aga Król

- Bardzo nad tym ubolewam. Mecz Polska - Ukraina miał być rozegrany w kwietniu. Nie udało się ze względu na lockdown. Chciano więc go zorganizować na początku października, ale znów wszystko pokrzyżował koronawirus. Miejmy nadzieję, że reprezentacyjne granie wróci jednak do Siedlec. Minęło już 6 lat od ostatniego takiego wydarzenia. Kibice na pewno bardzo chętnie zobaczyliby rywalizację na wysokim międzynarodowym poziomie. Oby ta szansa nas nie ominęła.

■ **Macie trzecie miejsce w lidze i 22 zdobyte punkty. Taki dorobek satysfakcjonuje?**

- Nie jestem zadowolony. Mamy trzecie miejsce wyłącznie dlatego, że w tej rundzie wyjątkowo każdy wygrywał z każdym, co pozwoliło nam pozostać w grze o medale. Słabo weszliśmy w sezon. Mecz z Arką, w którym byliśmy murowanym faworytem, wybitnie nam nie wyszedł. Mając wysokie aspiracje, nie powinniśmy zaliczać takich wpadek.

■ **Porażką zakończyła się także konfrontacja z mocną w tym sezonie Skrą Warszawa. Na szczęście dla Pogoni wynik spotkania zweryfikowano jako walkower.**

- Cisnęliśmy rywala przez całą drugą połowę. Nic to nie dało, bo mecz zakończył się naszą przegraną. Skra popełniła jednak błędy proceduralne, co tej drużynie w bieżących rozgrywkach zdarza się bardzo często. Pod względem sportowym ulegliśmy, ale wykorzystaliśmy potknięcie rywala. Oczywiście te punkty nie cieszą tak, jak zdobyte na boisku, ale bez nich nasza sytuacja byłaby dużo trudniejsza.

■ **Które ze spotkań uważasz za najlepsze? Remis z silną Łodzią, a może zwycięstwa z solidnymi drużynami z Lublina czy Sochaczewa?**

- Nie zagraliśmy żadnego perfekcyjnego meczu w całości. Mieliśmy fajne momenty, ale były one tylko fragmentami poszczególnych gier. Z Łodzią pokazaliśmy się z niezłej strony jeśli chodzi o grę obronną. Ofensywnie brylowaliśmy przeciwko Sparcie Jarocin. Nie jest to jakiś bardzo wymagający rywal, ale wysokie zwycięstwo pozwoliło nam nabrać wiatru w żagle, czego potrzebowaliśmy po niemrawym początku sezonu.

■ **Mecz ze Spartą wiąże się z jeszcze jednym wydarzeniem. Był okazją do uroczystego zakończenia kariery przez ważną dla Pogoni postać, Pawła Narojka.**

- Paweł już od kilku sezonów nie grał z nami, tylko kontynuował swoją przygodę z rugby w Legii Warszawa, ale cały czas był blisko drużyny. To dobry duch Pogoni. Gdy zwrócił się do nas z prośbą, czy mógłby swoją sportową karierę zakończyć na boisku w Siedlcach, nie widzieliśmy przeszkód. Pawłowi należało się takie zakończenie kariery.

■ **Jakie cele zakładacie na wiosnę?**

- Wydaje się, że pierwsze miejsce w tabeli po rundzie zasadniczej już teraz jest zarezerwowane dla Ogniwa Sopot, które wygrało wszystkie dotychczasowe spotkania. To bardzo mądrze prowadzona drużyna. Zbierają owoce wieloletniego planu. To znakomita praca pod względem sportowym i marketingowym, niedościgniony wzór dla innych zespołów. Naszym celem jest wywalczenie drugiej pozycji, co pozwoliłoby na zagranie w wielkim finale. Łatwo jednak nie będzie, bo takie marzenie mają wszystkie ekipy od 2 do 8 miejsca, między którymi różnice punktowe są minimalne.

■ **Co musicie poprawić, żeby udało się to Pogoni?**

- Naszą bolączką są dwie rzeczy. Przede wszystkim bardzo wolno się rozkręcamy. Zazwyczaj nasz szczyt formy przychodzi na końcowe mecze rundy. Jeśli wiosną znów tak będzie, szybko możemy stracić szansę walki o duże cele. Druga sprawa, to brak chłodnej głowy. W kluczowych momentach wielu z nas ma różne pomysły na rozwiązanie danej sytuacji, co potem się mści. Musimy się nauczyć realizować wcześniej założone schematy i strategie, a nie wymyślać je spontanicznie na boisku.

■ **Jaki macie plan przygotowań do rundy rewanżowej?**

- Wszystko zależy od startu rozgrywek. Jest koncepcja, żeby rozpocząć granie już w lutym, ale rozważany jest również pomysł przesunięcia wszystkiego tak, żeby sezon zakończył się dopiero w lipcu, co do tej pory się nie zdarzało. Na pewno czeka nas kilkutygodniowy okres roztrenowania. Poważniejsze treningi zapewne rozpoczniemy w grudniu. Dobrym pomysłem byłoby rozegranie kliku wartościowych sparingów, żeby uniknąć tego wolnego rozkręcania się w pierwszych meczach.

■ **Czego Wam życzyć?**

- Przede wszystkim, żeby ten koronawirus omijał nas szerokim łukiem, tak byśmy mogli spokojnie przygotować się do startu rozgrywek, a potem udowodnić swoją wartość na boisku.

■ **W takim razie życzę zdrowia i wywalczenia kolejnego medalu dla Siedlec! Dziękuję za rozmowę.**

- Dziękuję.

Pod patronatem marszałka województwa mazowieckiego, przedsiębiorstwa Gazda i wójta gminy Skórzec

Zwyciężył Mateusz Zdoliński

W gościnnej szkole w Skórcu rozegrano finał regionalny 65. Mazowieckiego Turnieju Tenisa Stołowego im. redaktora Janusza Strzałkowskiego. W kategorii chłopców z roczników 2005-2006 zwycięstwo odniósł **Mateusz Zdoliński** (SP 12 Siedlce), a kolejne miejsca zajęli: 2. **Bartosz Olszewski** (UKS Naprzód Skórzec), Krystian Smuniewski (SP Wyrozęby), 4. **Paweł Kopański** (UKS Naprzód Skórzec), 5-6. **Jakub Tomczak** (SP Wyrozęby) i **Filip Chmielewski** (Mazovia Mińsk Maz.), 7-8. **Dominik Królikowski** (PSP Kopcie) i **Łukasz Nasiłowski** (SP Hołubla).

Zawodom w Skórcu patronował marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik, znane z bardzo dobrej jakości paliw, gazu i akcesoriów przedsiębiorstwo GAZDA w Siedlcach i wójt gminy Skórzec – Jerzy Długosz. Puchary, dyplomy i nagrody zwycięzcom wręczali: Mirosław Krusiewicz (dyrektor Departamentu Edukacji Publicznej i Sportu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego), Jan Gołębiewski (prezes przedsiębiorstwa GAZDA), Jerzy Długosz, Jan Sochacki (były zawodnik i trener Pogoni Siedlce), Stefan Szymanek (sędzia i działacz sportowy) oraz Dariusz Kuziak (redaktor naczelny „TS”). **(MB)**

fot. MB

W pierwszym rzędzie od lewej: Mateusz Zdoliński, Bartosz Olszewski, Krystian Smuniewski, Paweł Kopański, Filip Chmielewski i Jakub Tomczak. W drugim rzędzie od lewej: Jan Gołębiewski, Dariusz Kuziak, Jan Sochacki, Jerzy Długosz, Mirosław Krusiewicz i Stefan Szymanek.

Promnik przed Sabniami i Naprzodem

Podczas finału regionalnego 65. Mazowieckiego Turnieju Tenisa Stołowego im. redaktora Janusza Strzałkowskiego wręczono puchary dla najlepszych zespołów w poprzedniej edycji zawodów. Największe trofeum trafiło do kolekcji Promnika Łaskarzew. Odebrał je trener i wychowawca **Robert Barański**. Drugie miejsce zajęła bezkonkurencyjna pod względem liczby zgłoszeń do turnieju Szkoła Podstawowa w Sabniach. Tym razem reprezentowała ją **Ewa Pacelt** – mama znakomitej pingpongistki Ani Pacelt. Na trzeciej pozycji uplasował się prowadzony przez **Zbigniewa Prokurata** Naprzód Skórzec. Przypominamy, że do klasyfikacji drużynowej liczą się punkty za: liczbę zgłoszonych zawodniczek i zawodników, za miejsca 1-4 w eliminacjach powiatowych, miejsca 1-8 w finale regionalnym i 1-16 w finale wojewódzkim. Wkrótce rozpoczynamy kolejną edycję turnieju, a kupony zgłoszeniowe już niebawem ukażą się na łamach „TS”. **(MB)**

Zbigniew Prokurat, Robert Barański i Ewa Pacelt z pucharami za klasyfikację drużynową fot. MB

Tygrys miał ich rozszarpać, tymczasem to oni pokazali pazur!

Największy sukces w historii

- Czujemy, że zrobiliśmy coś wielkiego dla tego klubu i całej gminy. Upragniony sukces jest zwieńczeniem wielu lat ciężkiej pracy, jaką tu włożyliśmy - mówi Damian Krasuski, trener i bramkarz Wektry Zbuczyn zwycięzcy tegorocznej edycji Pucharu Polski OZPN w Siedlcach.

fot. arch.

Wektra na co dzień występuje w okręgówce. Jest w niej uznawana za solidnego średniaka. Faworytem w PP na pewno nie była. Zupełnie się tym nie przejmując, utarła nosa kliku czwartoligowcom!

- Od paru sezonów gra w pucharze po prostu nam leży. Czujemy dodatkową motywację i staramy się zajść jak najdalej, ale bez nakładania na siebie presji. Przed startem rozgrywek nie marzyliśmy o finale, ale liczyliśmy, że pokażemy się z dobrej strony. Apetyt zaczął rosnąć w miarę jedzenia - opowiada młody, 29-letni szkoleniowiec.

W pierwszym meczu ekipa ze Zbuczyna mierzyła się z A-klasowym ULKS Gołąbek, pokonując go 2:0. W ćwierćfinale na jej drodze stanął czwartoligowy Hutnik Huta Czechy, którego też ograła: 3:1.

- Myślę, że to był taki przełomowy moment w naszej pucharowej przygodzie. Eliminując drużynę z wyższego szczebla, uwierzyliśmy, że stać nas w tym sezonie na duże rzeczy - wspomina golkiper z przeszłością m.in. w Pogoni Siedlce. - Napędzeni sukcesem, w półfinale starliśmy się z naszym ligowym rywalem Jastrzębiem Żeliszew, który wystąpił w okrojonym składzie, a my to wykorzystaliśmy. Jastrzębia zdominowaliśmy całkowicie, strzelając mu cztery bramki, a tracąc tylko jedną.

TYGRYSI SKALP

W finale rozgrywek Zbuczyn zmierzył się z czwartoligowym Tygrysem Huta Mińska.

- Wiem, że wielu nas skreśliło jeszcze przed pierwszym gwizdkiem sędziego. Mówili, że Tygrys nas rozszarpie, tymczasem to my pokazaliśmy pazur - opowiada **Damian Krasuski**. - Spotkanie rozgrywane było o godzinie 15, niektórzy nasi piłkarze specjalnie brali sobie wolne w pracy, żeby móc wystąpić. Wszyscy byliśmy tak naładowani, jak chyba nigdy dotąd. Wierzyliśmy, że stać nas na sprawienie niespodzianki.

Udało się! Wektra pokonała Tygrysa, choć dopiero w rzutach karnych, 5:3. Po upływie regulaminowego czasu gry było 2:2.

- Tygrys na pewno przeważał, szczególnie jeśli chodzi o posiadanie piłki. Nie przełożyło się to jednak na stwarzane sytuacje. Na pewno murowania bramki z naszej strony nie było. Odgryzaliśmy się kontrami i stałymi fragmentami gry - relacjonuje bramkarz ze Zbuczyna. - W pewnym momencie prowadziliśmy już nawet 2:1. Takiego wyniku nie udało się jednak dowieźć do końca. Rywale wyrównali w 88 minucie. O wszystkim miały zdecydować karne, a, jak wiadomo, to loteria, choć bardzo je lubię. Nasi strzelali bezbłędnie, mnie udało się coś tam wybronić i Wektra wywalczyła upragniony tytuł! Zdobycie skalpu Tygrysa na pewno cieszy, bo to mocna drużyna.

JESTEŚMY JAK RODZINA

Obie ekipy będą reprezentować nasz region podczas kolejnego, wojewódzkiego, etapu PP, zaplanowanego na wiosnę przyszłego roku. Wektra nie czuje się nasycona największym sukcesem w swojej historii. Liczy, że pucharowa przygoda będzie jej trwała jak najdłużej i nie zamierza być chłopcem do bicia dla, przynajmniej teoretycznie, mocniejszych drużyn.

- Nic byśmy nie osiągnęli, gdyby nie nasz prezes **Marcin Bobryk**. To człowiek orkiestra, można na niego liczyć w każdej sytuacji. Dzięki niemu zarówno drużyna seniorska Wektry, jak i jej szkółka piłkarska niesamowicie się rozwijają. Duże wsparcie czujemy też ze strony wójta i głównego sponsora, Wierzejek. Zdobycie pucharu jest naszym wspólnym dziełem! - mówi Damian Krasuski. - W Wektrze jesteśmy dla siebie jak rodzina. W życiu każdego z nas piłka stanowi bardzo dużą wartość. Choć wszyscy mamy obowiązki szkolne czy zawodowe, jesteśmy mężami, a niektórzy już nawet ojcami, to na Wektrę zawsze staramy się znaleźć czas. Mocno stawiamy na szkolenie wychowanków. To oni stanowią o sile tego zespołu, co daje nam dodatkową satysfakcję. Jestem dumny, że mogę być częścią tej drużyny!

PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI

Jarosława Plewińskiego śmiało można nazwać weteranem siedleckiej siatkówki. Jako trener pracuje już 25 lat!

Zapał jest, ale czasem przygasa

Z Jarosławem Plewińskim - trenerem II-ligowej kobiecej drużyny siatkarskiej - UKS Ósemka Siedlce rozmawia Paweł Świerczewski.

■ **Ósemka jak na razie gra w kratkę. Wygrała dwa pierwsze mecze, później przyszły trzy porażki z rzędu. Mogłoby być lepiej, czy takie są właśnie obecne możliwości tej drużyny?**

- Jeśli chodzi o przegrane, to na pewno nie powinniśmy ulec zespołowi z Białej Podlaskiej. Zagraliśmy słabe spotkanie i nic nas nie usprawiedliwia. Porażki z AWF Warszawa i Nike Węgrów ujmy nie przynoszą, bo są to naprawdę mocne drużyny. Sezon dopiero się rozpoczął, my się rozkręcamy.

■ **W kadrze doszło do sporych zmian. Może brakuje zgrania?**

- Na pewno tak. Z okresu przygotowawczego jestem zadowolony. Udało się nam wyjechać na obóz w góry. Dobrze ten czas przepracowaliśmy. Problemem był jednak brak takiej liczby sparingów, jakiej byśmy chcieli. Z powodu pandemii wypadło nam kilka meczów. Rzeczywiście doszło do nas kilka obiecujących dziewczyn, które potrzebują minut na parkiecie, żeby pokazać swój potencjał.

■ **Dobrze, że przynajmniej teraz możecie grać. Na szczęście koronawirus jak na razie nie sparaliżował rozgrywek Waszej ligi.**

- Bardzo się z tego cieszymy. Wciąż uczulam dziewczyny, żeby się pilnowały. Póki co nam się to udaje. Trzeba się ruszać, zdrowo odżywiać, wzmacniać swoją odporność - to najlepsza obrona przed tym paskudztwem.

■ **Na co stać Ósemkę w bieżących rozgrywkach? Możliwe jest włączenie się do walki o awans?**

- Tak samo możliwe, jak obrona przed spadkiem. Liga może nie jest mocna, ale na pewno bardzo wyrównana. Dotychczasowe wyniki pokazują, że każdy tak naprawdę może wygrać z każdym.

■ **Wydaje się, że na takim poziomie kadra Ósemki powinna być oparta głównie na wychowankach, wciąż trzeba się jednak posiłkować dziewczynami z innych miast.**

- Oczywiście bardzo bym chciał, żeby o sile Ósemki decydowało więcej zawodniczek z Siedlec. Tak powinno być, dzięki czemu odeszłoby nam dużo problemów z montowaniem drużyny przed każdą rundą. Temat jest jednak złożony. Dzieci mają teraz strasznie dużo zajęć. Siatkówka, jak każdy sport, wymaga regularności, dyscypliny i poświęcenia. Okazuje się, że ruch nie jest obecnie priorytetem. Tego narybku więc brakuje. Inna sprawa, to fakt podbierania naszych zawodniczek przez inne kluby. Nie mamy argumentów finansowych, żeby móc je zatrzymać. Bardzo mnie to boli i powiem szczerze, że zapał wciąż jak najbardziej mam, ale czasem przygasa. Żeby dobrze wyszkolić siatkarkę, potrzeba co najmniej 5-8 lat i wymaga to wytężonego wysiłku. Często później owoce tej pracy są marnowane albo zbiera je kto inny. Znam wielu trenerów, którzy porzucili siatkówkę z takich względów.

fot. Aga Król

Jarosław Plewiński

■ **Ale na pewno nie Pan - człowiek instytucja tego sportu w Siedlcach!**

- Jako trener pracuję już 25 lat. Przeżyłem mnóstwo pięknych chwil, w domu trzymam pamiątkowe puchary, medale, kroniki zdjęć. Sporo udało się osiągnąć, szczególnie w siatkówce młodzieżowej i mam z tego powodu satysfakcję. Zaczynałem od zera - od rocznika 86. Wtedy praktycznie nie było Siedlec na siatkarskiej mapie Polski, a nam udało się wywalczyć czwarte miejsce w kraju. Takich historii było dużo więcej. Chętnie do nich wracam pamięcią. Często też bywam na ślubach dziewczyn, które trenowałem. To są takie fajne więzi, które trwają.

■ **Słyszę w Pana głosie tęsknotę za dawnymi czasami. Jest nadzieja, że będzie lepiej?**

- Trudno jest coś zbudować, ale bardzo łatwo potem to zniszczyć. Dlatego wciąż walczę. Marzę, żeby moim zadaniem jako trenera było wejść na salę, przeprowadzić zajęcia i niczym innym się nie martwić. Realia są jednak zupełnie inne i tych spraw na głowie jest znacznie więcej. Jeśli uporządkowane byłyby przede wszystkim kwestie finansowe, śmiało celowalibyśmy w awans, a to myślę, byłaby fajna sprawa dla Siedlec.

■ **Tego więc właśnie życzę i dziękuję za rozmowę!**

- Dziękuję.

Pod patronatem Spółki Akcyjnej SOKOŁÓW

Wygrała Pogoń Siedlce

W finale regionalnym letniego Turnieju Piłki Nożnej Dzieci i Młodzieży „Sokolik 2020" w grupie II grali chłopcy klas V i VI. Czołowe miejsca w końcowej klasyfikacji zajęli:

1. **MKP Pogoń Siedlce**: Mateusz Kaniewski, Michał Zbrzeźniak, Nikodem Marczuk, Jakub Matuszewski, Jakub Czarnocki, Bartosz Czarnocki, Bartosz Ogrobiński, Krystian Wojtczuk, Józef Jastrzębski. Trener/opiekun – **Tomasz Zieliński**.

MKP Pogoń Siedlce

Akademia Piłkarska Sokołów Podlaski

2. **Akademia Piłkarska Sokołów Podlaski**: Mateusz Suchożebrski, Jakub Wojciuk, Maseko Daliso, Jakub Pawluk, Hubert Stanisławski, Fryderyk Andrzejczuk, Bartosz Nowak, Kacper Plichta, Tomasz Kondracki. Trener/opiekun – **Robert Parzonka**.

Wilga Garwolin

3. **Wilga Garwolin**: Wiktor Gregorczyk, Filip Sikora, Antoni Jasiński, Filip Matuszewski, Marcel Barcikowski, Fabian Szwaguliński, Szymon Żak, Bartosz Jedynak. Trener/opiekun – **Robert Baczewski**.
4. **MOSiR Mińsk Mazowiecki**: Tomasz Wocial, Wiktor Seroczyński, Dominik Dejer, Dawid Kalinowski, Igor Gadaj, Filip Klimek, Piotr Proczka,, Rafał Duczak. Trener/opiekun – **Mariusz Rechnio**.
5. **SP Starawieś**: Wiktor Chrul, Kacper Gajewski, Olaf Borkowski, Marcin Kowalczyk, Borys Kałuski, Jakub Siwiecki, Mikołaj Bardadyn. Trener/opiekun – **Arkadiusz Sitek**.

Wszyscy uczestnicy finałowego turnieju otrzymali nagrody rzeczowe, a najlepsi puchary i medale. Wręczali je: **Cezary Jasiński** – dyrektor ds. marketingu Sokołowa S.A., **Andrzej Sitnik** – prezydent Siedlec, **Jerzy Politowski** – prezes Zarządu Miejskiego TKKF, **Dariusz Kuziak** – redaktor naczelny „Tygodnika Siedleckiego" i **Paweł Truszkowski** – prezes Agencji Rozwoju Miasta Siedlce, która udostępniła obiekt.

Tegoroczne zawody zorganizowali: ZM TKKF w Siedlcach, „Tygodnik Siedlecki" i OZPN Siedlce. Współorganizatorami byli: Urząd Miasta Siedlce i ARMS, a wsparcia udzielił Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego. Rywalizacja tradycyjnie odbywała się pod patronatem Spółki Akcyjnej SOKOŁÓW.

MIROSŁAW BUCZEK
fot. Aga Król

MOSiR Mińsk Mazowiecki

SP Starawieś

Do nieba przez raj i piekło

Prawdziwy horror zgotowali swoim kibicom piłkarze Pogoni Siedlce w 11. kolejce II ligi. Do 55 minuty mecz z Olimpią Elbląg wydawał się być dla podopiecznych trenera **Bartosza Tarachulskiego** sportowym spacerkiem. Już w 8 min bowiem prowadzenie dla siedlczan zdobył Ishmael Baidoo. Na pięć minut przed przerwą drugiego gola zdobył Maciej Górski. Po strzale Kamila Walkowa w 51 min piłka po raz trzeci wylądowała w elbląskiej bramce i tylko najwięksi malkontenci mogli wątpić, że siedlczanie powiększą swój dorobek ligowy o trzy punkty. Piłka nożna jest jednak jednym z najbardziej nieprzewidywalnych sportów. Już bowiem cztery minuty później Mikołaja Smyłka pokonał Dawid Jabłoński, a w 65 min kontaktowego gola dla gości strzelił Janusz Surdykowski. Olimpia poszła za ciosem i w 71 min, po strzale Wojciecha Zyski, doprowadziła do wyrównania. Widmo porażki zajrzało w oczy pogonistów. Potrafili oni jednak otrząsnąć się z letargu i dzięki skutecznemu trafieniu z rzutu karnego niezawodnego Bartosza Brodzińskiego w 73 min wygrali ważne spotkanie.

POGOŃ – OLIMPIA 4 : 3 (2 : 0)

Bramki: Baidoo 8, Górski 40, Walków 51, Brodziński 73 (k) – Jabłoński 55, Surdykowski 65, Zyska 71.

Pogoń: Smyłek - Preuss, Oćenaś, Brodziński, Olszewski, Pierzchała, Marciniec, Wróblewski, Baidoo (63 Więdłocha), Walków, (86 Przybecki), Górski (63 Rymek, 90 Sewerzyński)

Olimpia: Przybysz – Kiełtyka, Wenger, Lewandowski, Sedlewski, Krasa, Zyska (78 Poliński), Kamiński, Falon (46 Tkaczuk), Bawolik (53 Jabłoński), Surdykowski.

Żółte kartki: Wróblewski – Krasa, Kiełtyka, Wenger, Lewandowski, Kamiński. **Sędziował**: Łukasz Karski ze Słupska.

W innych meczach: Chojniczanka Chojnice – Motor Lublin 0 : 0, Stal Rzeszów – Wigry Suwałki 1 : 2, Sokół Ostróda – KKS 1925 Kalisz 1 : 4, GKS Katowice – Garbarnia Kraków 2 : 1, Lech II Poznań – Skra Częstochowa 2 : 1. **(MB)**

Najlepszy Igor Murasicki

W gościnnej szkole w Skórcu rozegrano finał regionalny 65. Mazowieckiego Turnieju Tenisa Stołowego im. redaktora Janusza Strzałkowskiego. W kategorii chłopców z roczników 2007-2008 zwycięstwo odniósł Igor Murasicki (Mazovia Mińsk Maz.), a kolejne miejsca zajęli: 2. Dawid Jaczewski (SP 11 Siedlce), 3. Mariusz Pilarski (STS Rebel Łaskarzew), 4. Jakub Kryński (SP Hołubla), 5-6. Wojciech Grzeszczak (STS Rebel) i Piotr Kowalczyk (ZSP Skórzec, UKS Naprzód), 7-8. Adam Izdebski (ZSP Skórzec, UKS Naprzód) i Krzysztof Derkacz (SP Bielany).

Zawodom w Skórcu patronowali: marszałek województwa mazowieckiego **Adam Struzik**, znane z bardzo dobrej jakości paliw, gazu i akcesoriów przedsiębiorstwo GAZDA w Siedlcach i wójt gminy Skórzec – **Jerzy Długosz**. Puchary, dyplomy i nagrody zwycięzcom wręczali: Mirosław Krusiewicz (dyrektor Departamentu Edukacji Publicznej i Sportu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego), Jan Gołębiewski (prezes przedsiębiorstwa GAZDA), Jerzy Długosz, Jan Sochacki (były zawodnik i trener Pogoni Siedlce), Stefan Szymanek (sędzia i działacz sportowy) oraz Dariusz Kuziak (redaktor naczelny „TS"). **(MB)**

fot. MB

W pierwszym rzędzie od lewej: Igor Murasicki, Dawid Jaczewski, Mariusz Pilarski, Jakub Kryński, Piotr Kowalczyk i Wojciech Grzeszczak. W drugim rzędzie od lewej: Stefan Szymanek, Mirosław Krusiewicz, Jan Gołębiewski, Jerzy Długosz, Dariusz Kuziak i Jan Sochacki.

tygodnik SIEDLECKI

WYDAWCA: Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „Stopka" w Siedlcach. **ADRES REDAKCJI:** ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce. Nr konta bankowego: PKO BP SA 49 1020 4476 0000 8402 0113 8098; **TELEFONY:** sekretariat: tel. 25 63 287 19, fax 25 640 24 11, sekretarze redakcji: 25 640 24 25, skład komputerowy: 25 640 24 14; dziennikarze: 25 640 24 24 (15, 23), infolinia: 513 009 999; biuro ogłoszeń: 25 63 305 05, 25 640 24 13, fax 25 640 24 10, reklama@siedlecki.pl; internet: www.tygodniksiedlecki.com; e-mail: tygodnik@siedlecki.pl, tygodnik@siedlce.cc, tel. 513 00 9999; **REDAGUJĄ:** Dariusz Kuziak (Prezes Zarządu, Redaktor Naczelny) d.kuziak@siedlecki.pl, Mirosław Buczek m.buczek@siedlecki.pl, Milena Celińska m.celinska@siedlecki.pl, Justyna Janusz j.janusz@siedlecki.pl, Stanisław Jastrzębski s.jastrzebski@siedlecki.pl, Zbigniew Juśkiewicz z.juskiewicz@siedlecki.pl, Tomasz Markiewicz t.markiewicz@siedlecki.pl, Agnieszka Król aga.tygodniksiedlecki@gmail.com, Krzysztof Strzelecki k.strzelecki@siedlecki.pl, Bartosz Szumowski szumowski@siedlecki.pl, Mariola Zaczyńska m.zaczynska@siedlecki.pl.
ADMINISTRACJA i Biuro RiP: Agnieszka Chmielewska, Joanna Jońska, Joanna Klocek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Jacek Komorowski, Artur Krawczun, Piotr Księżopolski, Marek Stasiuk; **KOREKTA:** Aneta Abramowicz-Oleszczuk a_abramowicz@siedlecki.pl; **WSPÓŁPRACOWNICY:** Piotr Giczela p.giczela@siedlecki.pl, Krzysztof Jakubik; **DRUKARNIA**: Agora SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27. Nakład: 15 tys. egz. Niezamówionych artykułów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów; **PRENUMERATA:** Przyjmują Oddziały „Ruch" S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy do 5 dnia każdego miesiąca poprzedzającego okres realizacji zamówienia. Numer konta: PBK SA XIII Oddział Warszawa 11101053-16551-2700-1-67 oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele. Za treść ogłoszeń. Redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

IZBA WYDAWCÓW PRASY

© - znak zastrzeżenia praw autorskich; ℗ - znak odpłatności; ©℗ - umieszczenie tych dwóch znaków przy artykule oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko zgodnie z postanowieniami „Regulaminu korzystania z artykułów prasowych" zamieszczonego na stronie www.tygodniksiedlecki.com i po wcześniejszym uregulowaniu należności.

Sernik (prawie) baskijski

To jeden z najłatwiejszych do zrobienia serników (i jeden z najsmaczniejszych)! Naprawdę trudno go zepsuć. W oryginale robi się go z serka Philadelphia (do kupienia w większych sklepach), ale ja wymieszałam trzy rodzaje serów. Sernik wyszedł bardzo delikatny w smaku i lekki, w konsystencji inny od tego typu tradycyjnych wypieków.

Składniki: 350 g serka Philadelphia, 350 g zmielonego twarogu, 250 g serka mascarpone, 230-300 g cukru, 6 jajek, cukier waniliowy, 0,5 litra kremówki, 1/3 szklanki mąki, odrobina soli.

Przygotowanie: Wszystkie rodzaje sera zmiksować z cukrem, dodać pozostałe składniki i zmiksować ponownie, na końcu przesiać do masy mąkę i wymieszać.

Masa będzie dość rzadka. Przelać całość do dużej torownicy. Piec w temperaturze 190 stopni Celsjusza przez godzinę. Sernik będzie miał mocno brązową skórkę.

Smacznego!

Szybkie oczyszczenie, rozjaśnienie i wygładzenie skóry, czyli…

Mikrodermabrazja

Małgorzata Więckowska z salonu Misja Perfekcja

Wiele osób po lecie i opalaniu skarży się na suchą i szorstką cerę.

- Efekt „szarej cery" powstaje między innymi z powodu nadmiernej ilości wytworzonego i zrogowaciałego naskórka. Jednym ze sposobów na utrzymanie promienniej skóry jest jej cykliczne złuszczanie – radzi **Małgorzata Więckowska** z Salonu Misja Perfekcja.

Jak dodaje, skutecznym zabiegiem złuszczającym w gabinecie kosmetycznym jest mikrodermabrazja diamentowa.

- To zabieg zaliczany do peelingów mechanicznych. Wykonujemy go specjalnym urządzeniem, które, wykorzystując podciśnienie i końcówki ścierające, umożliwia równomierne i szybkie złuszczenie zrogowaciałego naskórka – tłumaczy pani Małgosia.

Zabiegowi nie towarzyszą niemiłe doznania, przeciwnie, jest przyjemny i bezpieczny nawet dla kobiet w ciąży.

- Mikrodermabrazja wpłynie pozytywnie na skórę z zanieczyszczonymi porami, z przebarwieniami czy zmarszczkami. Już po pierwszym zabiegu odczujemy, że skóra uległa wyraźnemu wygładzeniu. Dodatkowo, dzięki usunięciu nadmiaru naskórka, który jest barierą dla wchłaniania, uzyskujemy lepsze przenikanie dla składników aktywnych, a co za tym idzie, również lepsze efekty po stosowaniu kosmetyków w gabinecie i w domu – wylicza zalety zabiegu Małgorzata Więckowska.

Uśmiechnij się

- Obudziłem się rano. Kataru nie ma, gorączki nie ma, oddycham normalnie. Kurczę! Typowe objawy korona wirusa bezobjawowego! Muszę się zapisać na teleporadę.

KORONAWIRUS W SIECI

- Nareszcie… Po tylu dniach kwarantanny, spędzonych z żoną, jedziemy jutro do lasu.

PS Nie wiecie, gdzie można kupić taki duży czarny worek?

- Znajomy pyta znajomego:
- Jakie masz plany na sylwestra?
- Dożyć…

Rebusy

Rozwiąż rebusy. Odczytane wyrazy wpisz do diagramu. Rozwiązanie kryje się w zaznaczonych na czerwono polach. Zilustruj rozwiązanie, rysunek wyślij do redakcji „TS" (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na autora najciekawszej ilustracji czeka nagroda-niespodzianka.

Nagrodę otrzymuje Paulina Ornowska z Siedlec

Zamień literkę

Żeby te wyrażenia nie były śmieszne, wystarczy zmienić pierwszą literę każdego z nich. Pierwsze wyrazy w prawidłowym brzmieniu wpisz do diagramu. Rozwiązanie znajdziesz w polach zaznaczonych na czerwono. Zilustruj rozwiązanie, a rysunek prześlij do redakcji TS" (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na autora najciekawszej ilustracji czeka nagroda-niespodzianka.

1- groszek do prania
2- mielony to kolor trawy
3- zagroda dla zwycięzcy
4- rodzina to 60 minut
5- zaworki, czyli chrusty, tradycyjne karnawałowe ciastka
6- makieta kosmiczna
7- brezent to upominek

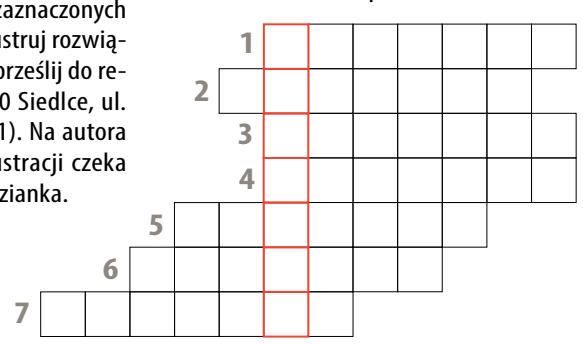

HURTOWNIA PAPIERNICZA
Allpap
PAPIER BIURO SZKOŁA
- art. biurowe
- art. papiernicze
- art. szkolne
- opakowania
- chemia gospodarcza
SIEDLCE
ul. TOROWA 11
tel. 25 794 88 22
www.allpap.pl

9 770239 684036 46

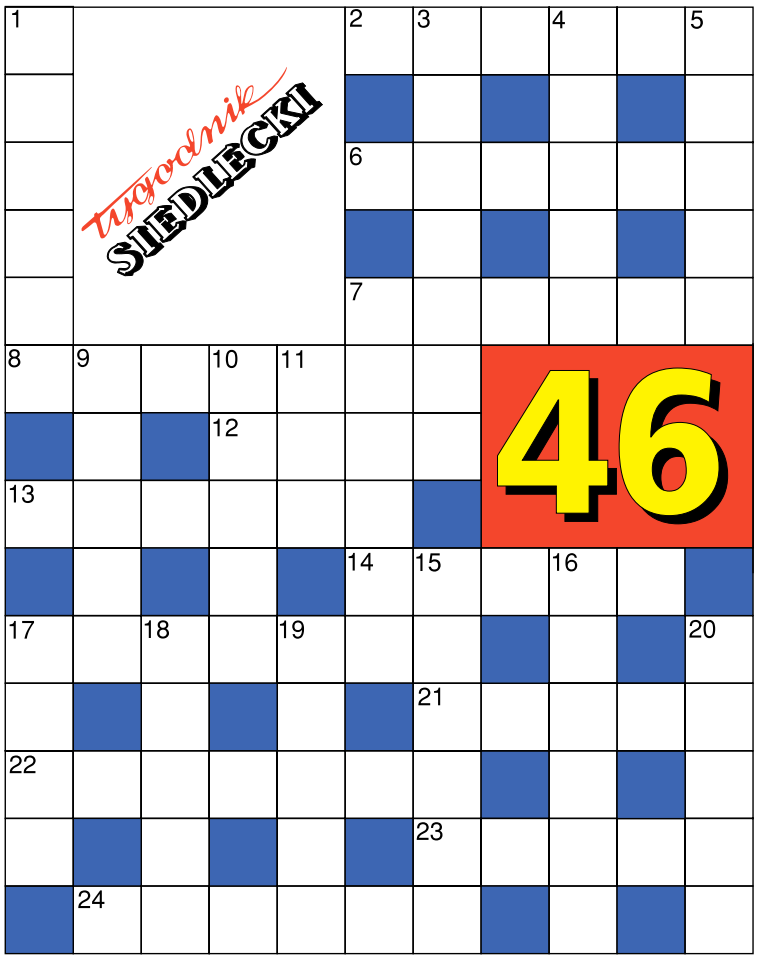

POZIOMO: 2- jeśli święty, czasem apelujesz, żeby ci go dali, 6- podobno ma wielkie oczy, 7- przygoda pana z panią, 8- warzy to, co w kuflu, 12- jak on Bogu, tak Bóg jemu, 13- strój dla rycerza, 14- taki taniec (w który można pójść), 17- pająk, zakonnik albo stojak na choinkę, 21- wziął coś w ajencję, 22- nie nadstęp ;-), 23- ma korale i gulgocze, 24- sztylet na broń.

PIONOWO: 1- nędzny kawałek mięsa, 3- każda… znajdzie swojego amatora, 4- australijski miś, 5- jego szef to baca, 7- rabatka w wersji maxi, 9- przyprawa do piwa (korzenna), 10- rowy dla żołnierzy, 11- Tom albo Sam (a ogólnie - brat matki), 15- wcięcie (w tekście), 16- na niej papiery (wartościowe), 17- Saska – w Warszawie, 18- wchodzi za paznokieć, 19- waluta w kasynie, 20- fruwają.

Nagroda książkowa do odebrania w Redakcji „TS".

ROZWIĄZANIE Z NR 41

POZIOMO: 3- Nikodem, 7- miska, 8- Laponia, 9- czoło, 10- tornado, 14- cytrus, 16- szafir, 19- pałka, 22- brudy, 23- maska, 24- omamy, 25- łóżko.

PIONOWO: 1- smoczek, 2- osioł, 3- nalot, 4- koper, 5- dynia, 6- miano, 11- odcisk, 12- nitka, 13- długi, 15- żebro, 17- zapał, 18- radio, 19- puma, 20- Adam, 21- łysy.

Nagrodę otrzymuje **Jakub Zieliński z Siedlec**. Gratulujemy! Nagrodą rzeczową o wartości 100 zł jest zestaw naturalnych kosmetyków firmy SYLVECO ufundowaną przez **EKODELIKATESY DUKA w Siedlcach - naturalna alternatywa na drodze do zdrowia! U nas znajdziesz ekologiczne artykuły spożywcze, pyszne polskie produkty wegańskie, naturalne kosmetyki i środki czystości, książki o tematyce zdrowotnej oraz wysokiej jakości suplementy diety. ZADBAJ O ZDROWIE JUŻ DZIŚ!**

Nadesłane przez Czytelnika rozwiązanie oznacza, że w przypadku wygranej wyraża on zgodę na opublikowanie swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania. Rozwiązanie prosimy dostarczyć do redakcji „Tygodnika Siedleckiego" w ciągu 10 dni od ukazania się gazety osobiście lub pocztą z wyciętym numerem krzyżówki. Po odbiór nagrody prosimy zgłosić się do redakcji „Tygodnika Siedleckiego", ul. Armii Krajowej 11, Siedlce.

Rozsypanka

W liniach poziomych wyszukaj 11 ukrytych wyrazów. Tylko jeden nie pasuje do pozostałych. Zilustruj ten wyraz, a rysunek wyślij do redakcji „TS" (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na autora najciekawszej ilustracji czeka nagroda-niespodzianka.

A	H	C	U	R	Z	B	Ę	L	T	O	G	R
B	S	O	O	K	R	K	D	W	I	L	S	P
Y	W	M	I	C	Ę	A	D	O	G	T	O	L
G	U	P	P	U	D	E	L	K	Z	O	M	S
D	A	L	M	A	T	Y	Ń	C	Z	Y	K	S
W	Y	S	Ę	S	W	Y	Ż	E	Ł	K	S	B
O	I	W	Z	L	O	R	B	Ę	S	N	H	I
S	P	A	N	I	E	L	K	R	Ó	L	I	K
Z	Y	O	S	W	I	L	C	Z	U	R	T	U
P	S	E	T	E	R	S	Y	C	D	H	A	Ę
J	K	A	N	R	O	J	A	M	N	I	K	B
O	S	K	U	N	D	E	L	E	K	M	R	T
B	B	O	K	S	E	R	R	Y	N	A	G	Ó

eprasa.pl 8c35d41698